

DZIEN**20
GR.**

18 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA:

**DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**Konwencja polsko-rumuńska
o współpracy kulturalnej
Drugi dzień pobytu min. Antonescu w Warszawie**

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Dziś w godzinach rannych rewizytowali rumuńskiego ministra Spraw Zagr. premier gen. Sławoj-Składkowski i minister Beck.

O godz. 14 prezes T-wa Polsko-Rumuńskiego wicemarszałek Sejmu Makowski podejmował śniadaniem min. Antonescu i towarzyszące mu osoby. Podczas śniadania wicemarszałek Makowski wygłosił przemówienie, na które odpowiedział min. Antonescu.

O godz. 18.15 w sali zegarowej M. S. Z. odbyło się podpisanie przez min. Becka i min. Antonescu następujących dokumentów: protokołów wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji i protokołu dodatkowego, dotyczących delimitacji granicy polsko-rumuńskiej, oraz konwencji o współpracy kulturalnej pomiędzy obu państwami wraz z dwoma protokołami, z których jeden przewiduje bezpośrednią współpracę między ministrami oświaty, a drugi regulujący sprawę zacieśnienia współpracy organizacyjnej, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

W godzinach wieczornych odbył się w poselstwie rumuńskim obiad, wydany na cześć min. Antonescu, a wieczorem raut.

Warszawa, 27. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło podpisanie konwencji polsko-rumuńskiej o współpracy kulturalnej. Zawarcie konwencji stanowi doniosły czynnik w politycznym związku łączącym Polskę i Rumunię, obejmujący dziedzinę współpracy intelektualnej. Konwencja realizuje tę współpracę przez 1) organizowanie ośrodków naukowych polskich w Rumunii i rumuńskich w Polsce, 2) wymianę profesorów, studentów, uczniów i t. d. 3) popieranie tłumaczeń i dzieł naukowych i literackich, 4) wzajemne organizowanie wystaw dzieł sztuki, 5) urządzenie słuchowisk radiowych i t. p. Specjalną uwagę zwraca konwencja na podręczniki szkolne, podkreślając, że właściwa znajomość krajów i narodów nabyta w ciągu nauki szkolnej młodzieży, jest jednym z zasadniczych czynników zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu narodami.

Najwyższe odznaczenie rumuńskie na Marszałku Smiglego-Rydzę

Warszawa, 27. 11. (PAT.) W czasie wizyty u p. Marszałka Smiglego-Rydzę, minister spraw zagr. Rumunii p. Antonescu doręczył p. Marszałkowi Smiglemu-Rydzowi insygnia najwyższego odznaczenia rumuńskiego: wielką wstęgę „Serviciul Credincios”.

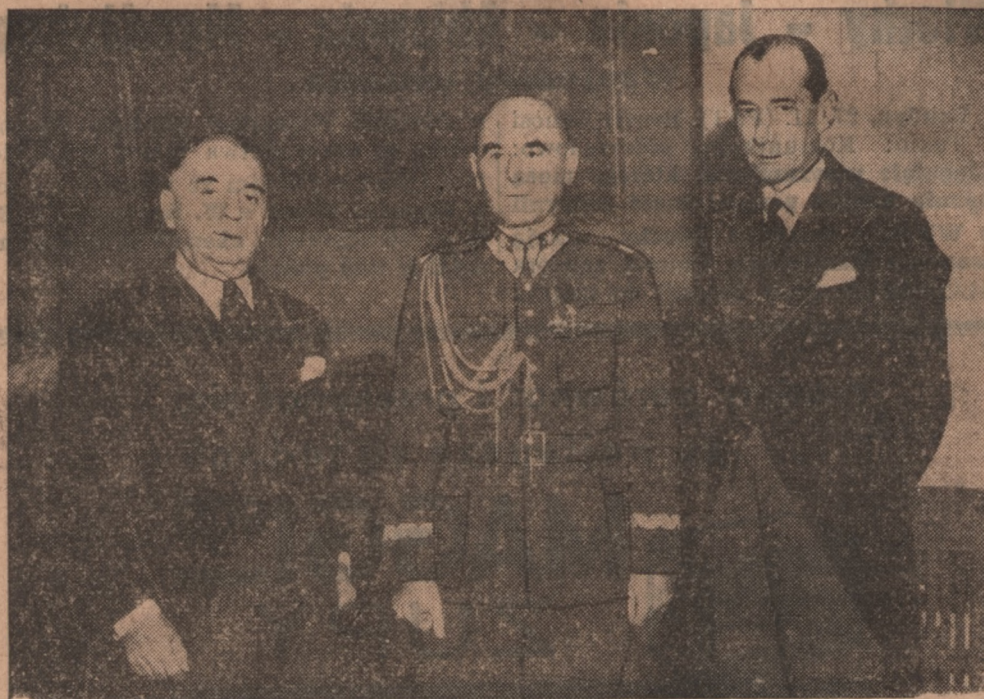
Order „Orla Białego” dla min. Antonescu

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Pan Prezydent R. P. w dn. 26 bm. nadał ministrowi spraw zagr. Rumunii p. Antonescu insygnia orderu „Orla Białego”.

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Osoby, towarzyszące p. ministrowi Spraw Zagra-

nicznych królestwa Rumunii p. Antonescu w podróży do Polski, odznaczone zostały orderem „Odrodzenia

ski”, szef wydziału prasowego rumuńskiego M. S. Z. dyr. Anastasiu oraz szef gabinetu ministra Spraw Zagr. p. Joa-



Moment z audyencji min. Antonescu w towarz. ministra Józefa Becka u Naczelnego Wodza Marszałka Smiglego-Rydzę

Polski”, a mianowicie: p. min. Cretzeanu odznaczony został komandorią z gwiazdą orderu „Odrodzenia Pol-

nid — komandorią, zaś p. Jegirosanu, szef gabinetu ministra Spraw Zagr. — krzyżem oficerskim tegoż orderu.

**Wszędzie poprawa
Położenie gospodarze Polski
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego**

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Bank Gospodarstwa Krajowego charakteryzuje położenie gospodarze Polski w miesiącu październiku br. w następujący sposób:

Zwykły ruch produkcji i obrotów towarowych oparty na wzmoczonych inwestycjach i dążności do lokat rzeczowych częściowo pod wpływem dewaluacji, dokonanej na zachodzie, trwał nadal

w ostatnich dwóch miesiącach, przyczyniając się do wzrostu zatrudnienia. Zwiększone inwestycje w budownictwie i przemyśle, popyt na nieruchomości, tendencje do uzupełniania zapasów towarowych oraz żywności na giełdzie papierów wartościowych; pociągały za sobą wzrost zapotrzebowania pieniężnego na cele produkcyjne i obrotowe, co nie

sprzyjało gromadzeniu pieniądza na rachunkach w instytucjach kredytowych. W omawianym okresie można było zaobserwować stosunkowo korzystny stan wypłacalności w przemyśle i handlu. Obok wzrostu siły nabywczej ludności miejskiej w miarę zwyczajnego zatrudnienia, podnosi się dość poważnie siła finansowa wsi, jako konsumenta wyrobów przemysłowych.

Zwiększone dochody ludności rolniczej, uzyskiwane ze zwiększenia zbytu ziemiopłodów i artykułów hodowlanych na rynku wewnętrznym i w eksporcie po cenach korzystniejszych, zaczyna wywierać stopniowo coraz większy wpływ na zwyczaj obrotów i produkcji przemysłowej. Duże naprężenie ruchu budowlanego oraz zwiększające się inwestycje przemysłowe i komunikacyjne przyczyniły się do utrzymania wysokiego stanu wytwórczości, zwłaszcza w dziale artykułów inwestycyjnych.

„Dar Pomorza” minął równik

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” po opuszczeniu kanału Panamskiego przepłynął w dniu 25 bm. równik i w dniu wczorajszym zawinął na wyspy Galapagos.



ułatwia pracę, poprawia stopnie i chroni oczy dziecka przed koniecznością przedwczesnego używania szkieł. Żarówka

TUNGSRAM

z D uskrętnym D rucikiem cechowana w D ekalumenach.

daje do 20% więcej światła przy niezwiększonych kosztach zużytego prądu.

Tragiczna katastrofa pod Stanisławowem

Dyrektor Funduszu Pracy St. Pietruski ciężko ranny

Stanisławów, 27. 11. (PAT) Dziś rano około godz. 10 na drodze Stanisławów-Bohorodzany wydarzyła się tragiczna katastrofa automobilowa. Droga tą jechał autem, prowadząc je sam, dyrektor wojewódzkiego Funduszu Pracy Pietruski w towarzystwie urzędnika tego Funduszu inż. Chomczakowskiego. W Krechowicach zabiegła samochodowi nagle drogę 7-letnia dziewczynka Nadia Buk. Chcąc wyminąć dziecko, Pietruski skręcił raptownie i stracił panowanie nad kierownicą. Wóz najechał na dziecko, miażdżąc je. Auto stoczyło się do rowu. Dyrektor Pietruski doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń głowy oraz wstrząsu mózgu i został odwieziony do szpitala w Stanisławowie w sta-

nie beznadziejnym. Urzędnik Chomczakowski uległ również ciężkim obrażeniom głowy. Samochód został całkowicie zniszczony.



Zapamiętaj nazwę superheterodyny Philipsa, która zdobyła rekord powodzenia

Sztandar włoski nad miastem Gore

Padła już i druga stolica Abisynii

Rzym, 27. 11. (PAT) Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: dnia 26 bm. kolumna płk. Malta, podążająca z Lekomti, podniosła sztandar włoski na mieście Gore. Ludność przyjęła wkraczające wojska włoskie bardzo serdecznie.

Rzym, 27. 11. (PAT) Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Ludność okręgu Gore przyjęła Włochów bardzo serdecznie, ofiarowując wojskom swoje płody rolne, napoje, trzodę i czworonogi. Starszyzna zaprezentowała się gen. Malta, oświadczając swą radość z powodu uwolnienia od tyranii rasa Imru, który obecnie ucieka do najdalszych okęgów Abisynii. Kolumna z 2000 tubylcami pod wodzą Fitaurari Joannesa Giotte Sajo wiernego przyjaciela Włoch, brała udział w zajęciu Gore, t. zw. stolicy prowizorycznej przedstawiciela Negusa.

Wiadomość o zdobyciu Gore wywołała wśród ludności Addis-Abeby entuzjazm. Na otwartym powietrzu wyświetlano film, obrazujący zajęcie miasta. Tłumy ludności oglądały ten film z zachwytem.

Jak wiadomo, miasto Gore — według oświadczenia Negusa — jest stolicą zachodniej Abisynii i siedzibą rządu abisyńskiego.

Horthy u Ojca św.

Królewska para włoska przybędzie z rewizytą do Budapesztu

Rzym, 27. 11. (PAT) Regent Horthy został dziś przyjęty przez Papieża w Watykanie na uroczystej audiencji, która trwała 45 minut. Audiencja zakończyła się o godz. 12.20. Papież ofiarował pani Horthy wspaniałą różaniec z pereł, po czym regent Węgier z małżonką udali się do sekr. stanu kard. Pacelli'ego i odbyli z nim dłuższą rozmowę, po czym zwiedzili kaplicę sykstyńską.

Budapeszt, 27. 11. (PAT.) Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że królewska para włoska rewizytować będzie państwa Horthy w ciągu maja 1937 r. w Budapeszcie. Mussolini przyjął również zaproszenie premiera Daranyi przybycia do Budapesztu. Wizyta Mussoliniego nastąpi wkrótce po wizycie pary królewskiej.

Najbogatszy europejczyk nie żyje

Bazyli Zacharow umarł w Monte Carlo.

Paryż, 27. 11. (PAT) W Monte Carlo zmarł dziś znany przemysłowiec i finansista Bazyli Zacharow.

Negus procesuje się o pół miliona kilo kawy

Bruksela, 27. 11. (PAT.) Sąd handlowy będzie w tych dniach rozważać sprawę z powództwa Negusa przeciw jednemu z kupców w Liege, który sprzedawał kawę z prywatnych plantacji cesarza Abisynii. Kupiec ten sprzedał 500.000 kilo kawy, ale dotychczas nie dopłacił Negusowi miliona franków francuskich. Poza tym Negus żąda od kupca odszkodowania za stratę, poniesioną przez dewaluację franka francuskiego.

Prezydent Roosevelt w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro 27. 11. (PAT.) O godz. 9.05 z rana zainaugurowano tu krążownik „Indianapolis” na którego pokładzie znajduje się prezydent Roosevelt.

W Hawrze robotnicy portowi nie chcą wyładować amerykańskich statków

Paryż, 27. 11. (PAT.) W Hawrze wyniki zatarg z powodu przybycia parowca amerykańskiego „Washington”. Robotnicy portowi francuscy odmawiają wyładowania statku na znak solidarności z robotnikami portowymi w St. Zjednoczonych. Jest to już drugi statek ze Stanów Zjednoczonych nie wyładowany.

Włochy - Japonia - Abisynia - Mandżukuo

Wzajemne uznania

London, 27. 11. (PAT.) Reuter donosi z Tokio: Komunikują półrządowo: Osiągnięto porozumienie, którego mocą Japonia uznaje przynależność Abisynii do Włoch, a wzamian Włochy uznają cesarstwo Mandżukuo. Umowa zawiera potwierdzenie praw Japonii do handlu

w Abisynii. Natomiast nie dąży się podobno do uczestnictwa Włoch w pakcie japońsko-niemieckim ze względu na to, iż stosunki Włoch z W. Brytanią i Z. S. R. R. utrudniałyby obecnie Włochom udział w tym pakcie.

Prosimy porównać i przekonać się, że najlepsze są jednak



MAGGIego
ZUPY

Powstańcy zmieniają taktykę

i... wycofują się z wysuniętych pozycji

Lizbona 27. 11. (PAT.) „Diario de Lisboa” dowiaduje się — jak pisze — że źródła wiarygodne, że powstańcy postanowili opuścić wysunięte pozycje swe w Madrycie, — przyjmując inną taktykę, polegającą na odcięciu ze wszystkich stron połączeń z Madrytem, poczynając od drogi Madryt — Walencja. Dziennik stwierdza, że wojska rządowe, zaopatrzone w dwa tysiące karabinów maszynowych zajmują wszystkie punkty strategiczne, panując nad wejściami do Madrytu. Powstańcy w mieście uniwersyteckim są w rzeczywistości obleżeni. Pozbawieni środków żywności i wody stawiają oni rozpaczliwy opór pod nieustannym ogniem. W dniu wczorajszym 12 samolotów rządowych ostrzeliwało przez cały niemal dzień z karabinów maszynowych linie powstańcze.

Madryt 27. 11. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze ponawiają pod Madrytem swe ataki, starając się za wszelką cenę przedrzeć przez pierścień oddziałów rządowych. Wczoraj o świcie rozpoczęli powstańcy wielką ofensywę na odcinku Barrio de Ulsera, na drodze koło Carabanchel, w Casa del Campo, w obszarze mostu francuskiego i w dzielnicy uniwersyteckiej. W odcinku Barrio de Ulsera został odparty atak powstańców, przy czym utracili oni swe pierwotne pozycje. W Carabanchel oddali powstańcy w ręce wojsk rządowych kilka domów. W Casa del Campo poniesli powstańcy ciężkie straty. Trzy czolgi wpadły w ręce wojsk rządowych, a cztery — zostały unieruchomione. Komisarz Jaquet z brygady międzynarodowej, oświadczył dziennikarcom, że wojska powstańcze poniosły olbrzy-

mie straty, w czasie opuszczania zajmowanych dotychczas pozycji w dzielnicy uniwersyteckiej.

Madryt, 27. 11. (PAT) Rada Obrony Madrytu ogłasza o godz. 12 następujący komunikat: Od 24 godzin nie zanotowano żadnej zmiany na pozycjach frontu madryckiego z

wyjątkiem odcinka Carabanchel, gdzie wojska rządowe zajęły parę budynków, które przeciwnik musiał opuścić na skutek działań naszej artylerii. Kolumna rządowa na froncie Tago posuwała się dalej naprzód w kierunku Talavera, nie spotykając poważnego oporu.

Milicjanci „kultury“

Tak się nazywają „czerwoni“ poeci w Hiszpanii

Walencja, 27. 11. (PAT) Znakomity poeta Antonio Machado oświadczył prasie: Powstańcy chcą zniweczyć zasoby duchowe narodu hiszpańskiego. Troskliwość, z jaką milicja ludowa otacza dzieła kultury, daje się porównać jedynie z czułością, z którą powstańcy je niszczą. Zamordowania poety Garcia Lorea, pi-

sarza apolitycznego, było zemstą za miłość, okazywaną mu przez lud. Wielki rzeźbiarz Emilian Barval, zamordowany na froncie madryckim, był zniechęcony do sztuki w Toledo. My, intelektualiści, jesteśmy w tej ciężkiej godzinie milicjami kultury na służbie ludu.

Hiszpania żąda zwołania Rady Ligi Narodów

Genewa, 27. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym nadszedł do sekretariatu Ligi Narodów telegram rządu hiszpańskiego w Walencji, w którym tenże, nawiązu-

jąc do faktu uznania przez Niemcy i Włochy rządu generała Franco, żąda zwołania rady Ligi Narodów z art. 11 ustawy 2 paktu Ligi Narodów.

Irlandia odmówiła uznania rządu gen. Franco

London, 27. 11. (PAT) Rząd Irlandii odmówił dzisiaj uznania rządu generała Franco. De Valera oświadczył: „Rząd ten

mógłby być uznany dopiero wtedy, gdy pokażą się oznaki ustabilizowania stosunków w Hiszpanii“.

Dzień polityczny

Warszawa, 27. 11. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa, 27. 11. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa N. I. K. dr. Jakóba Krzemińskiego a następnie podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu T. Grodyńskiego.

Warszawa, 27. 11. (PAT.) P. prezes R. i V. Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego.

Z szablą zdobytą pod Zadwórzem dla Marszałka Śmigłego-Rydza idzie pieszy patrol ze Lwowa

Lwów, 27. 11. (PAT) Dziś rano wyruszył pieszo ze Lwowa do Warszawy patrol Małopolskich Oddziałów Ochotniczych z r. 1920, niosący zdobytą na bolszewikach szablę pod Zadwórzem, która złożona będzie w darze Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Patrol składa się z 9 uczestników słynnej bitwy pod Zadwórzem pod komendą chor. Pichockiego. Patrol wybrał trasę na Rawę Ruską i będzie szedł odcinkami po 30 km dziennie.

Pełną eskadrę samolotów ufundowali pracownicy skarbowi

Warszawa, 27. 11. (PAT.) W tych dniach odbyło się w Warszawie plenarne zebranie zarządu centralnego Związku Pracowników Skarbowych R. P., organizacji skupiającej około 17.000 pracowników wszystkich działów skarbowości polskiej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich okręgów.

Zebranie przyjęło do wiadomości rezultaty zbiórki, prowadzonej od 6 miesięcy przez związek na cele obrony państwa. Rezultat tej zbiórki pozwoli na ufundowanie przez skarbowców pełnej eskadry samolotów ćwiczebnych, a nadto kilku samolotów wyższego typu.

Zwinięte i nowe katedry w szkołach akademickich

Rozporządzenie Ministra Oświaty
Warszawa, 27. 11. (PAT) „Dziennik Ustaw” Nr. 88 z dnia 27 listopada br. przynosi rozporządzenie p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9. bm. w sprawie zwinięcia i utworzenia niektórych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Sprawiedliwość obiektywna w miejsce jednostkowych i grupowych egoizmów

Przed kilku dniami donosiliśmy o ważnych postanowieniach Rady Ministrów. Mianowicie przyjęty został projekt ustawy, wedle której w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi i gospodarczymi Rada Ministrów będzie mogła nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym. Skrócenie to może być wprowadzone w dniu i tygodniu pracy w stosunku do norm ustalonych w przepisach o czasie pracy.

Postanowienie to załatwia częściowo postulat górników, wysunięty ostatnio jesienią b. r. Mówimy częściowo, gdyż nie skraca norm czasu pracy, nie mówi wyraźnie, że mniejsza i o ile mniejsza ilość godzin dziennie czy tygodniowo będzie stosowana w pracy górnictwa. Mówi tylko ogólnie o prawie skracania czasu pracy, warunkując je wypadkami, spowodowanymi przez konieczności państwowe i gospodarcze.

Rozumiemy, że inaczej stać się nie mogło. Sprawa bowiem skrócenia czasu pracy i jej oddziaływanie na życie gospodarcze, na koszty wytwórczości nie zostały dostatecznie przepracowane, nie zostało zbadane jej znaczenie dla poszczególnych gałęzi produkcji. Byłoby zaś lekkomyślnością bez poważnego rozważenia tego zagadnienia, wszechstronne opracowanie narażać gospodarstwo na niespodzianki mogące nieść rezultaty wprost odwrotne od zamierzonych.

Niemniej jednak zagadnienie skrócenie czasu pracy pozostaje w dalszym ciągu aktualne. Nie tylko z socjalnego punktu widzenia. Powtarza się ono stale we wszystkich wystąpieniach światła pracy, rozważają je socjologowie, coraz częściej głosy ekonomistów przechylają się na stronę zwolenników ograniczenia czasu pracy.

Jest prawdą, że jesteśmy bardzo silnie związani z rynkiem międzynarodowym, że w dobrze zrozumiałym własnym interesie, przede wszystkim w interesie naszej pracy, nie chcemy tych nici zrywać. Jest pewne, że nie możemy sobie pozwolić wobec tego na podrobnienie naszego produktu, szukającego z trudem dla siebie rynku. Podniesienie kosztu ponad granicę, umożliwiającą wprowadzenie wyrobu na rynki, oznaczałoby niewątpliwie szkodę dla gospodarstwa i dla społecznego życia.

Inne jest jednak zagadnienie, czy skrócenie czasu pracy musi koniecznie i we wszystkich gałęziach produkcji podnieść cenę produktu. Czy usprawnienie organizacji produkcji, potaniecie kosztów pośrednictwa itp. nie może i nie powinno iść w parze z reformą czasu pracy i zrekompenzować wzrostu kosztu robocizny? Czy wreszcie nie nastąpi zwiększenie produkcji na skutek zaoszczędzenia sił pracownika?

Wiele nasuwa się w związku z tym pytań, na które nie podobna z całą pewnością i dowodami odpowiedzieć.

Dlatego wydaje nam się, że nie powinno się zaniedbać gruntownego rozpatrzenia całości zagadnień i skutków związanych ze skróceniem czasu pracy — bez uprzedzeń, bez bojaźni i bez zwłoki. Byłoby bardzo wskazane, by rząd powołał do życia komisję ankietową, która wzorując się na prawach ankietowych z r. 1927, w określonym czasie rozważałaby i zbadała w poszczególnych działach przemysłu, na miejscu w fabrykach, możliwości zastosowania krótszego niż obecnie czasu pracy, możliwości większego przez to zatrudnienia pracowników, słowem gospodarczy i społeczny wpływ zmian w czasie pracy.

Prace takiej komisji dałyby rządowi obiektywny obraz, wszechstronną ocenę zagadnienia, słowem — podstawowy materiał do decyzji. Upewniłyby także szeroką opinię publiczną o istotnych możliwościach reform społecznych, przekonały słory przemysłowe i świat pracy o najlepszej woli, oraz o konieczności takiego czy innego załatwienia sprawy.

Wydaje się, że nie powinno się tu niczego zaniedbać, by osąd szeroko umotywowany trafił do przekonania wszystkim.

Powraca z tą sprawą zasadnicza a wielka zawsze idea — sprawiedliwość. Jeśli budowa wielkości Polski na prze-

Imperializm Japonii

Odwieczny antagonizm pomiędzy Rosją a państwem Samurajów

(Korespondencja własna).

Tokio, w listopadzie

Kiedy w okresie utrwalania niepodległości Mandżurii pytano ówczesnego ministra wojny, gen. Araki, co najbardziej zagraża Japonii, z ust jego padła odpowiedź: „Istnieją dwa ogniska niebezpieczeństwa: pierwszym jest komunizm, drugim — chaos w Mandżurii. Z chwilą ustabilizowania niepodległości Mandżurii kraj ten dla Japonii to poczucie bezpieczeństwa, którego naszej ojczyźnie tak dotkliwie brak było. Co się tyczy Rosji Sowieckiej, w najbliższym czasie zdola ona przekonać się o błędach swojej polityki.”

Pierwsze niebezpieczeństwo zostało zażegnane: Mandżuria stała się niepodległym i zorganizowanym administracyjnie i militarnie pod egidą Japonii państwem, drugie niebezpieczeństwo nie tylko trwa, ale nawet wzrasta wobec siły militarnej Sowietów, i dlatego właściwą groźbą dla Japonii stał się nie tylko bolszewizm w sensie komunizmu, lecz i

SILNA ROSJA SOWIECKA, JAKO POTĘGA ZAGRAŻAJĄCA ZABORCZEJ POLITYCE JAPONII NA DALEKIM WSCHODZIE.

Nic więc dziwnego, że „naturalnym” sprzymierzeńcem Japonii stały się Niemcy.

Czy kraje te łączy coś więcej niż wspólny wróg, jakim jest bolszewizm? Chyba jednakowy pogląd na „dziejowe mięso” obu krajów i wyższość ras. Podobnie, jak Niemcy uważają siebie za rasę panującą i ustawicznie mówią o swojej misji pokojowej i antykomunistycznej, tak samo Japończycy uważają

się siebie za potomków bogów. „Misją naszej armii cesarskiej — twierdzi gen. Araki — jest zapewnienie pokoju i gwarantowanie dobrobytu narodom Wschodu. Nasz kraj zdecydowany jest propagować swoje idee poprzez siedem mórz i pięć kontynentów nawet przy użyciu siły

MUSIMY BOWIEM ZAPANOWAĆ NAD ŚWIATEM“

Gen. Araki widzi drogę do tego celu w odwróceniu się Nipponu zarówno od bolszewizmu, jak i faszyzmu. Należy, jego zdaniem, przestać dążyć do rozszerzenia instytucji demokratycznych, których upadek jest aż nadto wyraźny w całym świecie, Japończycy winni powrócić do

MORALNYCH TRADYCYJ STAREGO NIPPONU,

do kodeksu samurajów, innymi słowy, do lojalności bez zastrzeżeń wobec miłkade. W tym punkcie ideologia niemieckiego „wodzostwa” ściśle się schodzi z wszelkimi odświeżeniami programów japońskich, z których żaden nie pomija osoby cesarza. Programów w Japonii jest istny potop: jedni żądają reorganizacji parlamentaryzmu, drudzy ograniczenia majątków i ziemi, oddania narodowi nadmiaru dóbr, nawet będących w posiadaniu cesarza, z tym, by cesarz stał się zarządcą narodowego majątku w imieniu cesarstwa. Są reformatorzy, którzy żądają

NACJONALIZACJI BANKÓW

zniesienia monopolu, redukcji podatków, równouprawnienia kobiet, liberalnego

Zadowolony
bo używa codziennie
KREM DO GOLENIA
Joste
Tuba - .75 • 1.20 • 2.00
J. i S. STEMPNIOWICZ · POZNAŃ

prawodawstwa dla robotników itd. itd. Jest i program t. zw. „komunistów cesarskich”, w którym wysuwa się

ŻĄDANIE DYKTATURY Z CESARZEM

jako przedstawicielem narodu, zlikwidowania opozycji, konfiskaty majątków przekraczających wartość jednego miliona jen, znacjonalizowania przedsiębiorstw z kapitałem ponad dziesięć milionów jen i ważnych dla państwa przemysłów. Ten też program komunistów cesarskich głosi, że Japonia

MA PRAWO WYPOWIADAĆ I PROWADZIĆ WOJNĘ

przeciwko narodom, które posiadają zbyt rozległe ziemie albo działają w sposób nieludzki. Należy np. zabrać Wielkiej Brytanii Australię lub Z. S. R. R. Syberię Wschodnią.

Dalej jeszcze niż ten program sięga program „pięciu kół” Tanaki. Koła te mają być pojęciem

PIĘCIU ETAPÓW HEGEMONII ŚWIATOWEJ JAPONII

Pierwsze i drugie koło obejmuje samą Japonię wyspiarską oraz posiadłości japońskie na Dalekim Wschodzie; południowy Sachalin, wschodnią część Mandżurii, Koreę, Liaotung, wyspy Rin-Kin, zachodnią część sowiecką prowincję nadmorską z Władywostokiem. Trzecie koło — już napoczęte przez Japończyków — obejmuje część Kameczatki, cały Sachalin, całą Mandżurię, Mngolię Wewnętrzna, wschodnią część Chin, Formozę, Filipiny, część mandatowych wysp japońskich na Pacyfiku. Czwarte koło sięga już do Bajkału w Syberii, obejmując część Mongolii Zewnętrznej, Chin środkowo - zachodnie, Filipiny, część Borneo i dalszy ciąg wysp mandatowych. Piąte i ostatnie koło obejmuje Aleuty, Syberię północną poza jeziorem Bajkalskim, całe Chiny z Turkestanem, część Indji, Indochiny, Siam, Borneo, Nową Gwineę.

Z powodzi tych programów wyłaniają się stopniowo i realizują

PROGRAMY ZABORCZE JAPONII

która potrzebuje jaknajwięcej ziemi, rynków zbytu dla swojej produkcji przemysłowej i surowców dla swego przemysłu wojennego. Wódz narodu i państwa, młkado, aprobuje tę politykę. „Nipponizm” jest jedynym wyrazem, który może dać wytłomaczenie tych dróg, po jakich kroczy dziś Japonia: wszystko dla cesarza i dobrej sprawy.
M. D.

Bieliznę należy oszczędzać przy praniu!



Wyprać czysto bieliznę jest za mało, należy ją chronić w praniu, by jak najdłużej przetrwała. Można to uczynić szybko i bez trudu zapomocą RADIONU. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać w pierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION

idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT - LEVER S. A.

niknąć wszystkich i stać się uporem i dumą każdego człowieka, jeśli wielkość ma zdobyć warunki rozwoju przede wszystkim — w człowieku, idea sprawiedliwości przepojęć musiał w s z y s t k i e funkcje życia. Nie wystarczy przyjąć jakiś choćby najpiękniejszy program społeczny, nie wystarczy zaprzysiąc wszystkie jego formułki. Bo sprawiedliwość ogłoszona przez jednych monopolistów może łatwo stać się brzęczącą niesprawiedliwością, krzywdą dla drugich, stojących po przeciwnej stronie socjalno - gospodarczej.

Sprawiedliwość obiektywna i wszechstronna, zrozumiana i odczuta przez każdego stać się może fundamentem, na którym w Polsce Niepodległej urastać będzie Polska Wielka.

Muszą tedy egoizmy jednostkowe i grupowe ustąpić przed nakazami sprawiedliwości. Egoizm i ciasnota pojęć ustroju kapitalistycznego muszą się do tego wymogu w pierwszym rzędzie zastosować, by robotnik i pracownik umysłowy mógł się przedzierznąć w wspólnotę pewszachnego dobra, w współtwórcę szczęśliwego i dumnego ze swego tworzywa.

Nikt nie ma wątpliwości, że rząd gen. Sławoj - Składkowskiego po tej właśnie idzie drodze. Wierzymy, że i w omawianym zagadnieniu dalszej reformy, dotyczącej czasu pracy, znajdzie sposób wszechstronnego oświetlenia sprawy i przekonania wszystkich, kogo należy, o konieczności przyjęcia z tego oświetlenia orzeczeń.

Japonia posiada 70.000.000 mieszkańców

Wedle obliczeń, ogłoszonych przez statystyczne biuro w Tokio na dzień 1 października br., ludność Japonii wynosiła — 70.258.200 osób, tj. więcej o 1.004.052 niż w tym samym czasie ub. roku. Z tej cyfry 70-ciu milionów — 35.224.000 przypada na mężczyzn, a 35.034.200 na kobiety. Tokio liczy 6 mil. mieszkańców, a Osaka 3.101.900 osób. Jak z tego wynika — Tokio jest obok Nowego Yorku i Londynu jednym z największych miast na świecie.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

STEFAN JAKUBOWICZ

Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni

(Dokończenie).

III. WNIOSKI I POSTULATY.

Uprzemysłowienie Gdyni w bardzo dużej mierze jest zależne od dyspozycji polityki gospodarczej i powstania warunków fizycznych i gospodarczych dla tego rozwoju. Ogólnie da się powiedzieć, że państwowa polityka gospodarcza w stopniu nader niedostatecznym warunki te zapewnia, czego najlepszym dowodem jest obserwowany od lat kilku proces degresyjny w już istniejących zakładach przemysłowych. Składa się na to cały szereg przyczyn, z których na pierwszy plan wybija się ogólne niezrozumienie ze strony naszej administracji państwowej ważności tych zagadnień z punktu widzenia ich znaczenia jako czynników w naszej polityce morskiej. Jednym z przejawów fałszywego nastawienia polityki przemysłowej w Gdyni jest zagadnienie terenów przemysłowych. Sam pomysł oddawania tych terenów w dzierżawę, zamiast przyznawania znajdującym się na nim zakładom prawa własności, zdradza głębokie podłoże etatystyczne, oraz absolutnie sprzeciwia się inwestycjom przemysłowym, obliczonym na daleką metę i zdecydowanym na trwałe powiązanie swoich interesów z portem.

Poza tym jeśli chodzi o dalszą rozbudowę wielkiego przemysłu w Gdyni — to jest ona fizycznie niemożliwa z braku odpowiednich terenów, które może otworzyć dopiero kanał przemysłowy. Zmiana polityki terenowej przez władze portowe stanowi absolutnie niezbędny warunek do stworzenia dostatecznej atrakcji dla poważnego kapitału przemysłowego, którego zainteresowania zwracają się do osiągnięcia jaknajdłuższego okresu produkcji po pełnym amortyzowaniu zainwestowanych kapitałów. Przy obecnej rentowności produkcji przemysłowej w Polsce amortyzacja ta nie zawsze może w pełni nastąpić przed upływem okresu dzierżawnego, a w każdym razie okres pracy po-amortyzacyjnej jest zbyt krótki.

Równowagę pracy portowych zakładów przemysłowych w ostatnich latach szczególnie silnie podważają fluktuacje w dziedzinie polityki surowcowej. Należy zrozumieć, że warunkiem trwałych i poważnych inwestycji w przemyśle portowym jest absolutna stabilizacja polityki gospodarczej w dziedzinie zaopatrzenia w surowiec, i tylko ta stabilizacja może zachęcić przemysł do osiedlenia się w Gdyni. Dotychczasowe smutne doświadczenie przemysłu portowego w tej dziedzinie staje się odstrasającym przykładem dla wszelkich kapitałów, któreby zamierzały zainwestować się w porcie gdyni. Sprawa surowców przemysłowych dla Gdyni może być jedynie pozytywnie rozwiązana przez wydzielenie specjalnych kontyngentów dla Gdyni na wzór kontyngentów przywozowych w Gdańsku i uzależnienie ich administracji od władz, mających siedzibę w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi w Gdyni.

Odrębną kartę stanowi sprawa przywilejów podatkowych ustawowo przyznanych Gdyni, z których w praktyce korzysta szczupłe grono firm, umiających się przebić przez ministerialny labirynt. Dopóki uprawnienia w kierunku korzystania z tych przywilejów nie staną się automatyczne i powszechne — trudno przewidywać rozwój przemysłu w Gdyni, gdyż niepodobna sobie wyobrazić człowieka interesu, który ryzykowałby inwestycje, nie będąc pewny tak ważnego czynnika kalkulacji.

Jako niezmiernie ważny czynnik rozwoju przemysłowego w Gdyni należy wymienić stosunek naszej administracji, a nawet w pewnym stopniu sfer gospodarczych do zagadnienia kapitałów obcych w przemyśle portowym. Sprawa ta jest w sposób zupełnie fałszywy wiązana ze specyficznym patriotyzmem gospodarczym. Wystarczy przypomnieć, że we wszystkich największych portach świata kapitały obce są pożądanym czynnikiem ich rozwoju, i że wszędzie w warunkach portowych praca ich spolityka się z obiektywną oceną i lojalnym stosunkowaniem władz i opinii publicznej. Teren Gdyni winien być specjalnie chroniony od tej niezdrowej psychozy obawy przed kapitałem obcym, która słaby i gospodarczo niesamodzielny, nie powinna jednak występować u narodu, z inicjatywy którego

powstała Gdynia.

Głównym kręgosłupem finansowym, na którym winno się oprzeć uprzemysłowienie Gdyni jest odpowiednie postawienie sprawy kredytów przemysłowych. Nie ulega wątpliwości, że o ile nasza polityka przemysłowa stworzy obiektywne warunki — że znajdą się w Polsce kapitały, wystarczające na zainwestowanie w zakresie budowy samych zakładów przemysłowych. Wątpliwe jest jednak, aby przy typowej dla Polski szczupłości kapitałów — znalazły się również dostateczne środki obrotowe, niezbędne dla ciągłości produkcji, to też uruchomienie taniego bankowego kredytu dla celów wytwórczości stanowi bardzo ważny warunek pomyślnego funkcjonowania przemysłu w Gdyni.

Nie należy również pominąć doniosłego współczynnika w zakresie dystrybucji i koncentracji towarów w obrocie przemysłowym w Gdyni jaki stanowi system taryf kolejowych, uwzględniający potrzeby przemysłu. Specjalnie chodzi tu o obniżenie i dostosowanie do poziomu cen taryf na przewóz gotowych produktów przemysłu gdynińskiego w kierunku zaplecza. Nadmienić należy, że idealnym rozwiązaniem byłoby tu stosowanie dużej elastyczności w polityce taryfowej, które znajdują doskonały wzór w niemieckich taryfach portowych. Na zakończenie postulatów pod adresem polityki przemysłowej należy podkreślić znaczenie dla zagadnienia uprzemysłowienia Gdyni kwestii ustawodawstwa społecznego i wydajności pracy robotnika. Specjalnie szwankuje

w dzisiejszym stanie rzeczy organizacja pośrednictwa pracy, zmuszająca przedsiębiorcę do zatrudniania niewykwalifikowanego i coraz to innego elementu robotniczego. Poza tym stan inwestycji społecznych na terenie miasta Gdyni, specjalnie w dziedzinie mieszkaniowej, naogół stoi znacznie niżej poziomu, zapewniającego robotnikowi ładnie bytowanie, co również odbija się bardzo niekorzystnie na wydajności pracy chociażby w porównaniu z Gdańskiem. Niezbędne tutaj jest zastosowanie środków zaradczych w postaci budowania tanich domów robotniczych, któreby napewno były najlepiej przyjętym świadczeniem Ubezpieczalni Społecznej.

Zwrócić należy uwagę na pokutujący w pewnych sferach polskiej opinii publicznej i całkowicie błędny pogląd, bardzo niekorzystny dla uprzemysłowienia Gdyni. Chodzi mianowicie o twierdzenie, że rozbudowa przemysłu nad morzem, które stanowi granicę polityczną państwa, jest lekkomyślnością z punktu widzenia militarnego, niedopuszczalną w naszych stosunkach. Sprawa ta wiąże się z szerszym ujęciem zagadnienia bezpieczeństwa Gdyni i da się streścić do tego, że silne zaangażowanie Polski i interesów zagranicznych na terenie Gdyni stwarza jej korzystne warunki bezpieczeństwa według kryteriów polityki międzynarodowej, równie czynnych politycznie, jak czyniki natury militarnej.

Rozwój miasta portowego Gdyni zależy w pierwszym rzędzie od stworzenia w dostatecznej liczbie warsztatów pracy dla obe-

nych i przyszłych mieszkańców. Gdynia nigdy nie da się pomyśleć, jako duże miastowe miasto polskie nad Bałtykiem, wiążące na zawsze państwo polskie z racjonalną, gospodarką morską — o ile nie zapewni licznej ludności źródła egzystencji. Tym źródłem w pierwszym rzędzie może być tylko duża liczba warsztatów pracy w przysłym przemyśle Gdyni. To też pojęcie rozwoju miasta musi się wiązać ściśle z zagadnieniem uprzemysłowienia Gdyni i pod wieloma względami oznacza zupełnie to samo.

Realizacja rozwoju przemysłowego w Gdyni, jak starałiśmy się to naszkicować powyżej, zależy od tak licznych czynników w gospodarstwie narodowym oraz świadomej polityki gospodarczej państwa, że tylko w warunkach najwyższego natężenia woli narodowej i świadomości naszych wielkich zadań na Bałtyku może w pełni dojść do skutku. Sądzić należy, że zarówno polska myśl gospodarcza, jak i wysiłek całego narodu wprowadzi zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni na realne tory, w rozumieniu, że stanowi ono niezbędny etap rozwoju Gdyni, której los przeznaczył tak doniosłą rolę w kształtowaniu przyszłych dzieł Polski.

K o n i e c.

GŁOSY I ODGŁOSY

Partyjne бойówki terroryzują młodzież

Po zlikwidowaniu „blokady“ uniwersytetu J. Piłsudskiego prasa w dalszym ciągu omawia jej przebieg, wskazując na istotnych sprawców zaburzeń. „Kurier Poranny“ pisze:

Nie chcemy w tej chwili zagłębiać się w moralną ocenę sytuacji, oświetlonej wynurzeniami idących dotychczas ręką w rękę na froncie walki pałka i kaście grup młodzieży nacjonalistycznej, a pokłóconych, zdaje się, głównie na tle demagogii konkurencyjnej. Pragniemy tylko, jak powiedzieliśmy, zwrócić uwagę na techniczny sposób przeprowadzania dotychczasowych awantur.

Działające jawnie na gruncie uniwersytetu grupy młodzieży przyznają się nie tylko do posiadania бойówek, ale stwierdzają ponadto, że na zebraniu Bractwa Pomocy, odbywającym się pod okiem kuratora z ramienia senatu uniwersyteckiego, nawet zdecydowana i zorganizowana większość jest bezsilna, jeśli, ufając nieopatrznie stronie przeciwnej, nie przyprowadzi swojej бойówki. Przyznają również, że nawet najmniej liczna wśród ugrupowań skrajnie nacjonalistycznej grupa młodzieży, w stosunku do ogółu studentów na pewno wciąż znikomo liczna, potrafi zablokować uniwersytet, ponieważ sprowadza swoją бойówkę i potrafi blokadę przeprowadzić już nie tylko wbrew woli niezorganizowanej większości studentów, ale i wbrew woli o wiele od siebie liczniejszej i zdyscyplinowanej grupy dotychczasowych sprzymierzeńców politycznych.

Бойówki na wyższych uczelniach działają, i to działają, jak się okazuje, jawnie. Nikt się tego nie wstydzi. Wstydem jest może jedynie niesporządzenie бойówki, wówczas, gdy sprowadzi ją nielojalny sprzymierzeniec.

Te fakty mają swoją wymowę. Wydaje nam się rzeczą naturalną, że władze uniwersyteckie powinny z tych faktów wyciągnąć odpowiednie wnioski i zastosować takie metody walki z awanturami na wyższych uczelniach, które mogłyby być skuteczną odpowiedzią na metody terroru stosowane przez grasujące бойówki.

O pracę dla prawników

Ostatni „Biuletyn urzędniczy“ występuje przeciw twierdzeniu, jakoby w Polsce istniał nadmiar prawników. Poła do pracy, jest dużo, bo w administracji na licznych stanowiskach, wymagających wykształcenia prawniczego, znajdują się ludzie bez odpowiednich kwalifikacji:

„Pierwszorzędnym warunkiem uzależniającym możliwość wywiązywania się przez Państwo z obowiązków wynikłych wskutek rozwoju prawa administracyjnego jest posiadanie w aparacie urzędowym stosownej ilości prawników administracyjnych. To trudno: inaczej być nie może, choćby temu czy owemu prawnicy nie przypadali do gustu. I każdy to rozumie, z wyjątkiem chyba jednostek zupełnie nieorientujących się; tak, jak nie ma bodaj nikogo, ktoby uważał za właściwe by w szpitalach obsługa wiedzy medycznej zajmowali się inżynierowie, a w fabrykach maszyn konstruktorami maszyn byli nauczyciele lub buchalterzy. Musi więc aparat administracyjny wszędzie tam, gdzie chodzi o wykonawstwo prawa administracyjnego w ścisłym znaczeniu tego słowa, lub o orzekanie o prawach i obowiązkach obywateli posiadać prawnika i nikogo innego, tylko prawnika. Żadnych pseudo, żadnych „wyjątkowo uzdolnionych“, żadnych „urodzonych prawników“, a tylko zwyczajnych zawodowych z wszystkimi egzaminami, prawdziwych prawników

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Zaopatrywanie ludności wiejskiej w budulec i drewno opałowe

Ostatnia zwyżka cen drewna, będąca wynikiem sytuacji koniunkturalnej na rynkach światowych, spowodowała Dyrekcję Lasów Państwowych do wydania szeregu zarządzeń w sprawie zaopatrywania ludności wiejskiej w drewno budulcowe i opałowe.

Wprawdzie w latach kryzysu cena drewna utrzymywała się na znaczenie niższym poziomie aniżeli cena żyta w porównaniu z latami dobrej koniunktury i okresem przedwojennym — a i obecnie ceny żyta wzrosły w większym stopniu aniżeli ceny drewna, niemniej przeto zdolność nabywczą ludności wiejskiej, wyniszczona długotrwałym oddziaływaniem złej koniunktury w rolnictwie, nie może się szybko podźwignąć.

W tych warunkach ludność wiejska nie może sprostać ogólnej zwyżce cen drewna, którą obecnie obserwujemy. Konieczna jest zatem umożliwienie ludności rolniczej zaopatrywania się w drewno, przydatne do budownictwa wiejskiego, a które równo-

czasnie odpowiadałoby ceną jej zdolności nabywczej.

W tym celu Dyrekcja Naczelną Lasów Państwowych poleciła zwiększyć wykorzystanie użytku z masy pozyskiwanego drewna. Uzyskiwane tą drogą drewno gorszej jakości, przydatne jednak w zupełności do wiejskiego budownictwa i na drobne potrzeby rolnicze, będzie sprzedawane po cenach znacznie niższych. W ten sposób można będzie zadośćuczynić potrzebom ludności wiejskiej bez zmniejszenia dochodowości gospodarki leśnej.

Równoległe ze wzrostem cen drewna użytkowego zaznaczyła się zwyżka cen drewna opałowego. Wobec zwyżki cen najlepszych sortymentów drewna opałowego (szczap i okraglaków) będzie umożliwione ludności wiejskiej zaopatrywanie się w tańszy opał, jak drzewo gałęziowe, chróst, trzebnionka, karpina, których cena nie zostanie podwyższona. Remanenty tych gatunków drewna sprzedawane będą ludności wiejskiej po cenach dotychczasowych i według rzeczywistych kosztów wyrobu.

Tylko kilka dni do pierwszego!

Prosimy pamiętać

o odnowieniu przedpłaty

na miesiąc grudzień.

Zamówienia na przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, agentury miejscowe i zamiejscowe oraz roznosiciele gazet.

Ceny żywa i towaru bitego na targu w Gdańsku i Sopotach w dniu 1 grudnia br.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że na targ, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 1 grudnia 1936 r. we wtorek ustalono następujące ceny:

| | | |
|--------------------------|-------|--------------|
| świnie żywe ponad 150 kg | 51 | G D za 50 kg |
| od 121 do 150 kg | 51 | " |
| od 119 do 120 kg | 46 | " |
| od 100 do 110 kg | 43 | " |
| lochy | 36—39 | " |
| cielęta od 25 do 100 kg | 53 | " |
| od 70—85 kg | 41 | " |
| ponad 50 kg | 36 | " |
| owce I kl. | 42 | " |
| II kl. | 38 | " |
| III kl. | 32 | " |
| bydło, woły i stadniki | 30 | " |
| świnie bite | 58 | " |
| cielęta bite | 67 | " |
| owce bite | 75 | " |
| bydło bite | 60 | " |
| wątroba | 73 | " |

Od powyższych cen potrąca się 2 proc. na

pokrycie kosztów ogólnych zaświadczonych zwanymi z sprzedawcą w Gdańsku.

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie.

Zmniejszenie zadłużenia emisyjnego Państwa Polskiego

Na skutek spłat amortyzacyjnych, zadłużenie emisyjne Państwa Polskiego w okresie od 1 kwietnia do 1 października rb. uległo zmniejszeniu o 2,4 milionów dolarów i 50 tysięcy funtów angielskich.

Obniżenie zadłużenia nastąpiło w stosunku do następujących pożyczek: 8 proc. pożyczki dolarowej dillonowskiej z roku 1925 o 700 tys. dol. do 18.900 tys. dolarów, 7 proc. stabilizacyjnej z 1927 roku — o 1.550 tys. dolarów do 39.370 tys. dolarów, transzy angielskiej tejże pożyczki o 50 tys. funtów do 1.270 tys. funtów i 6 i pół proc. pożyczki dolarowej z 1930 r. — o 173 tys. dolarów do 30.770.205 dolarów.

Ogółem zadłużenie emisyjne Państwa polskiego wynosi obecnie: 108614.705 dolarów, 1.270.000 funtów sterlingów i 246.000.000 lirów włoskich.

Srebrny pantofelek

Bajka współczesna z nad Oceanu Indyjskiego

Rzecz działa się w Durbanie, w południowej Afryce.

Lord Archibald C. Stanley, jeden z najbogatszych ludzi południowej Afryki, wchodził właśnie w zamyśleniu po marmurowych schodach wytwornego hotelu do swoich apartamentów, gdy usłyszał lekkie kroki i szum szat niewieścich. Kiedy uniósł głowę, ujrzał fascynujące zjawisko w wielkiej toalecie wieczorowej, które w tej samej chwili znikło za zakrętem. Stanley zdążył dostrzec jeszcze jedynie srebrny pantofelek, z którego wykwitowała wysmukła noga, gubiąca się w fałdach długiej sukni.

Srebrny pantofelek tak zaprzętnął uwagę lorda, że porzucając wszystkie inne sprawy — zajął się jedynie odszukaniem jego właścicielki. Z winy srebrnego pantofelka rozegrała się nad Oceanem Indyjskim historia jak na nasze czasy aż zbyt romantyczna.

LORD OTRZYMUJE KOSZA Z... KOSZEM STU RÓŻ.

W kilka godzin po pierwszym spotkaniu ze srebrnym pantofelkiem lord Stanley badał krytycznie wspaniałe kosze kwiatów, z którego słało woń sto najcenniejszych róż. W tym czasie bowiem Woolhope, kamerdyner lorda, dowiedział się już wszystkich szczegółów, dotyczących nieznaną piękności.

Z powagą odbierał teraz z rąk swego pana wspaniałe kosze, aby doręczyć go pod właściwym adresem.

— Wręczysz go osobiście — wydawał swoje polecenie Stanley — i zaczekasz na odpowiedź!

Kamerdyner skłonił się i udał się do apartamentów, położonych na tym samym piętrze.

Po pięciu minutach wrócił z... koszem.

Młody lord zbladł jak ściana, aby po chwili oblać się szkarłatnym rumieńcem.

— Nie zastałeś? — zapytał.

— Przeciwnie, zastałem — odparł. — Lecz dama owa odpowiedziała, że od nieznajomych nie przyjmuje podarków i poleciła odnieść kosze...

— Możesz odejść! — zakończył rozmowę lord, który po raz pierwszy w życiu otrzymał... kosza, i popadł w zadumę.

— Miss Barbara Botha z La dys mith? — wyszeptał w zamyśleniu; wziął do ręki fotografię, którą sprytny służący zdołał już zdobyć. Widniała na niej śliczna, zaledwie dwudziestoletnia dziewczyna u steru łodzi motorowej. Przypominał sobie teraz, że młoda dama zdobyła nagrodę podczas ostatnich regat w zatoce Durbanu. Nagle rysy jego rozjaśniły się. Spojrzał bowiem na stół i wzrok jego padł na pewne zaproszenie. Plan jego był gotów. Pełen najlepszych nadziei udał się do kasyna i... przegrał moc pieniędzy na... damę kier.

OŚWIADCZYNY W UKWIECIONEJ ŁODZI MOTOROWEJ.

Miss Barbara Botha, prawniczka sławnego generała Burów, była w poważnych kłopotach. Nazajutrz miał odbyć się wielki konkurs najpiękniej ukwieconych łodzi, jedna z największych atrakcyj luksusowej miejscowości kąpielowej. Tymczasem Miss Barbara została bez mechanika. Człowiek, który towarzyszył jej podczas regat, zachorował nagle i poprosił ją telefonicznie, aby zechciała przyjąć jednego z jego przyjaciół jako zastępcę.

W łodzi Miss Barbara zastała młodego

Anglika, który zajęty był właśnie dekoracją łodzi. Była zaskoczona pięknym widokiem, jaki przedstawiała śmigła motorówka, tonąca w powodzi kwiatów. Zastępca mechanika zdobył sobie z miejsca sympatię właścicielki łodzi. Młody człowiek był nie tylko dzielnym sternikiem, ale także czarującym towarzyszem.

— Czy zdobędziemy nagrodę? — zapytała Barbara, kiedy płynęli w długim korowodzie łodzi wzdłuż wybrzeża.

— Jestem więcej niż przekonany — odparł sternik. — Jest to najpiękniejsza łódź na Oceanie Indyjskim, a posiada przede wszystkim tę przewagę, że wiezie najpiękniejszą kobietę południowej Afryki!

— Mr. Stanhope! Nie wiedziałam, że pan umie tak schlebiać!

Stanhope, alias lord Stanley, znacząco, wydobyl z ukrycia piękną czerwoną różę i wręczył ją właścicielce łodzi.

— Śmiem spodziewać się, że nie otrzymam kosza? — rzekł, podkreślając dobitnie każde słowo.

— Dlaczego miałabym dać panu kosza?

— Znam pewnego pana, którego właśnie to spotkało...

Barbara spojrzała zdziwiona na sternika, który nagle spoważniał.

— Muszę przyznać się do oszustwa. Jestem lord Stanley, którego oczarował srebrny pantofelek...

Miss Barbara zdobyła w konkursie pierwszą nagrodę i coś ponadto. Kamerdyner Woolhope pakuje już walizy do podróży poślubnej swego pana.



wierność i czystość odtwarzania — selektywność daleki zasięg — oszczędne zużycie prądu

ECHO

luksusowy 2-lampowy na pr. zm.
2-lampowy na pr. zm. bardzo wydajny
taki sam lecz na prąd stały
3-lampowy bateryjny

NA 10 RAT

po zł. 21.—
po zł. 17.—
po zł. 19.50
po zł. 16.—

Sprzedaż w większych sklepach radiowych.

8687

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie.

Wyniki ciągnięcia II-ej klasy

W poniedziałek, 23 listopada rb., zakończone zostało ciągnięcie II-ej klasy trzynastego siódmej Loterii Państwowej.

W dniu tym padły, między innymi, dwie wygrane po 100.000 zł oraz jedna — w wysokości 50.000 zł.

Po sto tysięcy wygrały numery 37.520 i 64.313. Właścicielami pierwszego z nich są mieszkańcy Rzeszowa, pp. B. B. i R. P. oraz p. C. z Jasta i p. K. z Podzamcza. Nr. 64313 sprzedany został w jednej z kolektur stołecznych.



Jedna z ćwiartek jest własnością p. Edmunda Skorupowskiego, drogisty, zamieszkałego w Wołominie pod Warszawą.

Właścicielami drugiej ćwiartki są pp.:



T. Kejzman, żona robotnika w fabryce „Rygawa” oraz M. Aizen, posiadacz jatki mięsnej w Warszawie.

Pozostałe ćwiartki są własnością dwóch kupców warszawskich.

Wygrana pięćdziesięciu tysięcy złotych przypadła Strzemieszcom na Nr. 94845. Z wygranej tej 10.000 zł otrzyma p. Władysław Jeleń, naczelnik miejscowego urzędu pocztowego, oraz siedmiu jego współpracowników.

W dniu 17 grudnia rozpocznie się ciągnięcie trzeciej klasy. Należy pamiętać o odnowieniu losu.

Podwójne czworaczki powodem rozwodu

Podczas gdy państwo Dione w Kanadzie przez fenomenalny przybytek uroczych pięcioraczków, zdobyli sławę i fortunę, to podobny wypadek, jaki zdarzył się dwukrotnie w ciągu czterech lat, japońskim małżonkom Sakata, spowodował rozwód. W roku 1932 pani Sakata powiła czworaczki. Ani jedno z maleństw nie pozostało przy życiu. Obecnie obdarowała ona męża znów czworaczkami, 2 synami i 2 córkami, które uratowane zostały przez wybitnych lekarzy.

Dzieci, zdaniem ich są normalne i nie grozi im teraz żadne niebezpieczeństwo. Zamiast radości, w domu Sakatów zapanowały niemożliwe stosunki. Mąż uwierzył podstępem sąsiadów i porzucił żonę, gdyż dwukrotnie powicie czworaczek oznaczało przekleństwo bogów i było dziełem złych duchów.

Po stronie przesądnej Sakaty stanęli kapłani. Za ich rekomendacją otrzymał on rozwód.

REFORMACKIE

PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SAŁADKOWYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.
Cena 1.35. Żądać w aptekach.



Z przebitym sercem żyła 2 dni

Świat lekarski zainteresował się wiadomością, że 2-letnia Esterka Carter, z Cincinnati (USA), której starsza siostra przypadkowo wbiła szpilkę w serce, żyła z przebitym workiem sercowym przez 2 doby. Sekcja zwłok wykazała, że ostrze przeszło na wylot serca. Normalnie dziecko winno było zginąć natychmiast.

„Pachnące” filmy

Otwarto w Londynie międzynarodową wystawę wynalazków. Wśród rozmaitych, niezwykle interesujących eksponatów, prawdziwych cudów nowoczesnej techniki, szczególnie zainteresowanie budzi pewna zupełnie nowa aparatura filmu dźwiękowego.

Przynosi ona — po filmie dźwiękowym, filmie kolorowym i filmie plastycznym — nowy „film pachnący”. Wynalazca tej nowej aparatury filmowej oświadcza, że „jego osobliwa maszyna może synchronizować zapachy wszelkiego rodzaju i wszelkiej siły z obrazami, ukazującymi się na ekranie świetlnym. I tak np. gdy na scenie filmowej widoczny jest bukiet róż, to widzowie, zgromadzeni w kinie, mogą dzięki tej nowoczesnej maszynie upajać się równocześnie silnym zapachem różanym”.

Jak łatwo sobie wyobrazić, osobliwy ten wynalazek, będący zapowiedzią nowej ery „pachnących” filmów, budzi wielką sensację wśród widzów, zwiedzających wystawę londyńską.

Amputowane nogi pływały w morzu

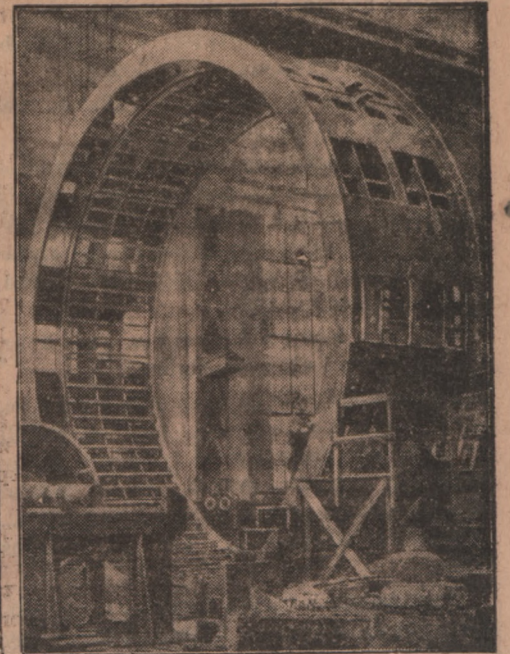
Z zatoki wyłowiono onegdaj amputowane nogi, które zdaniem lekarzy odcięte zostały od ciała młodej kobiety. Dalsze badania wykazały, że „operacji” dokonał laik. Ponieważ istnieje podejrzenie, że kobieta padła ofiarą zbrodni, rozpoczęto energiczne poszukiwania, celem odkrycia reszty ciała.

Elektrownia pędzona parą z rtęci

Od lat już prowadzone są próby doprowadzenia do stanu wrzenia rtęci, co byłoby powodem wydobywania się znacznej ilości pary. Próby te musiały przeprowadzać z dużą ostrożnością, ponieważ rtęć jest dla organizmu bardzo szkodliwa. Żadne jednak niebezpieczeństwo nie powstrzymało uczonych oraz inżynierów od skonstruowania tego rodzaju aparatów badawczych, któreby umożliwiły prowadzenie eksperymentów z jaknajmniejszym niebezpieczeństwem. Po długich próbach doprowadzono już do tego, że poruszano statek za pomocą pary, wydobytej z rtęci. Obecnie w Schenectady w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej uruchomiono elektrownię, której maszyny są poruszane parą, wydobytą z rtęci. Maszyny, wytwarzające tę parę, dalej przewody, rury wylotowe — są tak skonstruowane, że wykluczeniem jest, aby para ta, tak dla ludzi, jak i innych istot żyjących, była szkodliwa.

Jakkolwiek rtęć, jaka zostanie zużyta w tej elektrowni, pociągnie za sobą duże koszty, nie mniej konstruktorzy twierdzą, że kalkulacja produkcji prądu wypadnie tańiej, niż we wszystkich dotychczasowych zakładach elektrycznych. Tak twierdzą Amerykanie. Przyszłość wykaże, ile mają racji i czy wogóle mają rację.

Olbryzi generator dla USA



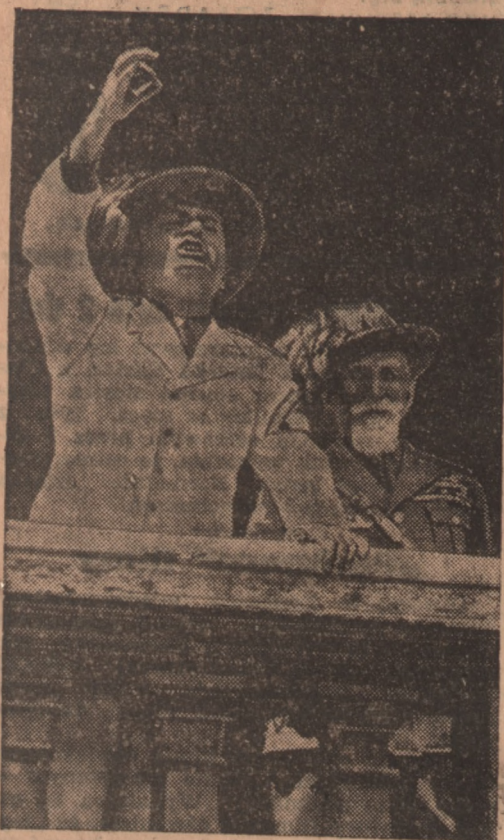
Zakłady niemieckie AEG, budują obecnie olbrzymi generator dla pewnej elektrowni wodnej w St. Zjednoczonych.

Lord Nuffield ofiarował 750 tys. funt. szt. Uniw. Oxfordzkiemu

Milioner angielski lord Nuffield ofiarował dalsze 750 tys. funt. na badania medycyny uniwersytetowi w Oxfordzie. Łącznie z poprzednimi dotacjami i subwencjami lord Nuffield ofiarował oxfordzkiemu uniwersytetowi na cele naukowe 2 miliony funtów.

Z przygód łowcy sensacji

Czarnooka madonna



Mussolini przemawia do tłumów, zgromadzonych na Piazza Venezia.

IV.

Wkrótce wołno mi było porzucić pracę dla „gabinetu niezwykłości” i powrócić do świata ludzi normalnych.

Ale czy świat nasz wogóle może być nazywany „normalnym”? Po wszystkich tych wypadkach, których byłem świadkiem, zaczynam wątpić o tem.

Zostałem więc przydzielony do europejskiej ekipy fotoreporterów wielkiej wytwórni filmowej.

Pierwsza moja praca zawiodła mnie do Włoch. Na Piazza Venezia zebrały się niezliczone oddziały rozentuzjzmowanych faszystów, aby w dniu dziesiątej rocznicy marszu na Rzym wysłuchać przemówienia swego „duce”. Setki obiektywów skierowały się na wąskie okno masywnego pałacu, z którego miał przemówić duce. Na dachach wozów z aparaturami dźwiękowymi piętrzyły się już kamery. Ja otrzymałem inne zadanie. Z małym aparatem miałem wnieść się w tłum i „ustrzelić” kilka szczególnie charakterystycznych scenek.

Gdzie?
KOZŁAK
BROWARU
GRUDZIĄDZKIEGO
Wszędzie!



Nic trudniejszego nad filmowanie mas! Zaledwie beztrojski i ożywiony widz pozuje skierowany na siebie obiektyw, natychmiast zmienia wyraz twarzy, przybiera kamienną maskę i jak urzeczony spogląda w mały aparacik. Najchętniej każdy z nich pobjęłby szybko do domu, aby przebrać się we frak i nałożyć wszystkie ordery.

Włos pod tym względem w niczem nie różni się od Eskimosów czy Arabów.

I tym razem nie było lepiej. Miałem nielada kłopot z moją publicznością.

Wszyscy chcieli znaleźć się na filmie — tylko jedna skromna panienska nie cisnęła się przed obiektyw. Stała na uboczu, jak gdyby nawet uciekając przed moimi strzałami. Ciemne jej włosy okrywała czarna, misterna korona.

Mała kwaciarka z Via Nazionale pomyślałem.

Teraz skierowałem na mnie swe czarne, bezdienne oczy, i od tej chwili przestały dla mnie istnieć tysiączne tłumy faszystów, zgromadzonych na olbrzymim placu w obliczu monumentalnej budowli z... marcepanu, wzniesionej ku czci jakiegoś króla.

Filmowałem z całym zapalem tylko jedną czarnooką madonnę. Ujrzała skierowany na siebie okropny obiektyw, zarumienila się

i łagodny uśmiech opromienił jej wdzięczną twarzyczkę.

Niema rozmowa nawiązała się między nami.

Teraz dziesięć tysięcy ramion uniosło się w górę i zatrzępotało w powietrzu.

„Il duce”, powitany burzliwymi okrzykami „Allila” i „Anoi”, pojawił się w oknie, aby wygłosić swoje przemówienie. Ani jednego jego słowa nie słyszałem, ani grzmiałych owacyj. Miałem oczy jedynie dla niej, słyszałem jedynie jej srebrny głosik, który jasnym promieniem unosił się ponad zbałwanionym morzem głosów.

Kiedy mrowie ludzkie poczęło już się przeredzać, zbliżyłem się do niej, aby jej dać do zrozumienia, że może otrzymać ode mnie swój portret filmowy. Odpowiedziała mi w najczystszej angielszczyźnie, że bardzo ją to ucieszy. Teraz, kiedy wiedziałem, że mnie rozumie, poczęłem wyrzucać z siebie potoki gorących słów...

Czy nie moglibyśmy się spotkać w kawiarni „Corso”? Czy nie wypilaby ze mną kawy?

Czarnej jak jej oczy, słodkiej jak miłość! Och, nigdy w życiu jeszcze nie byłem tak wymowny, nigdy jeszcze nie zdobywałem się na tak piękne, kwieciste zdania.

Słowa moje nie wywierały jednak żadnego wrażenia. Zdawały się padać w próżnię. Czarnooka madonna jakgdyby nagle nie rozumiała ani słowa po angielsku.

Wreszcie, ociągając się nieco, wręczyła mi jedwabisty, prawie pajęczy bilet wizytowy.

— Oto mój adres — rzekła — pod którym pan może przesłać film.

Jeszcze dzisiaj widzę go dokładnie przed sobą, ten pachnący, dziewczęcy bilecik. U góry widniała mała leńka korona, a pod nią wytwornym pismem wypisane było nazwisko:

Principessa F...

Nie, nazwiska nie wymienię, ani nie zdradzę także, jakie mnie w wytwórni spotkało zwymyślenie, kiedy zamiast rozkrzyczanych, rozentuzjzmowanych mas na moich zdjęciach widniała jedna wdzięczna główka, która mnie tak zachwyciła.

Kawę w „Corso” piłem nazajutrz sam. Była gorzka jak piołun, jak samo rozczarowanie. Nie dziwnego, nie mogła inaczej smakować po rozpaczliwie przepitej nocy.

Pożary, huragany, trzęsienia ziemi

Uczucia?

Na nie w naszym zawodzie nie można

Sxlachetny ton
INSTRUMENTU MUZYCZNEGO
odtwarza do słuchania naturalnie

NATAWIS
odbiornik akustyczny niestrojony
ZŁOTY MÉDAL NA W.M.EL.1936 R.

Prezydent USA w anegdocie

LINGOLN.

W rozmowie z generałem Mc Cleallanem ganił prezydent Lincoln jego politykę. Dotknął go mocno krytyką prezydenta, odparł generał:

- Sądzi pan, że jestem głupcem?
- Bynajmniej — odrzekł spokojnie Lincoln. Ale po pauzie dodał z ironicznym uśmiechem:
- Być może się mylę.

GRANT.

Wkrótce po wyborach, prezydent Grant rozpoczął objazd Stanów. Gdy przybył do Providence, zamieszkał u gubernatora Burnside'a. Tłumy zebrały się przed domem gubernatora. Witając entuzjastycznie nowego prezydenta.

Gubernator otworzył okno i nalegał by prezydent ukazał się zebranym i zabrał głos. Grant niechętnie spełnił życzenie gubernatora, stanął w oknie i skłonił się milcząco, jak to było jego zwyczajem. Tłum domagał się jednak przemowy. Grant uczynił gest odmowny. Rozległ się głos z tłumu.

— Tylko dwa słowa, prezydencie! Zyczeniu temu stało się zadość. Grant wychylił się z okna i rzucił dwa słowa:

— Nie, sir!

ARTHUR.

W czasie prezydentury C. A. Arthura przypało tournee po Stanach słynnej śpiewaczki, Adeliny Patti. Prezydent był na koncercie Patti i wyraził jej osobście swe uznanie, z czego śpiewaczka była bardzo dumna.

Wkrótce zaproszono Patti, aby wzięła udział w koncercie w Waszyngtonie. Miało to być jakoby na życzenie prezydenta. Patti zażądała za swój występ honorarium 5000 dolarów. Impresario zdębiał... wreszcie wyjąkał, iż nawet prezydent nie otrzymuje tyle na miesiąc, co Patti żąda za jeden wieczór.

— Proszę — odparła śpiewaczka — jeśli prezydent jest tańszy, niech pan go zaangażuje!

TAFT.

Prezydent W. Taft był bardzo lubiany w Ameryce i cieszył się popularnością z racji swej tuszki. Tusza prezydenta i kłopoty krąwca z ubraniem Tafta były niejednokrotnie przedmiotem wesołych opowieści i żartów.

Taft spędzał często ferie letnie w Kanadzie, nad zatoką Murray. Prezydent lubił gawędzić z rybakami i zawarł sporo znajomości wśród mieszkańców wioski rybackiej. Przed wyjazdem żegnał się Taft z jednym z rybaków. Ten, spoglądając chciwie na białe spodnie prezydenta, zauważył:

— Przydałaby mi się bardzo taka sztuka, gdyby pan miał, prezydencie, stare, znoszone spodnie.

- A poco to panu?
- O wvkkalkulowałem to już sobie daw-

no. Z jednej nogawki dałaby się uszyć piękna sukienka dla mojej córeczki. Z drugiej zrobiłoby się narazcie nowe, porządne ubranie dla mojego Janka; prócz tego potrzebny mi jest nowy żagiel do łodzi, reszta spodni wystarczałaby na to... Jeśli to panu, prezydencie, nie robi różnicy, byłbym bardzo wdzięczny!

COOLIDGE.

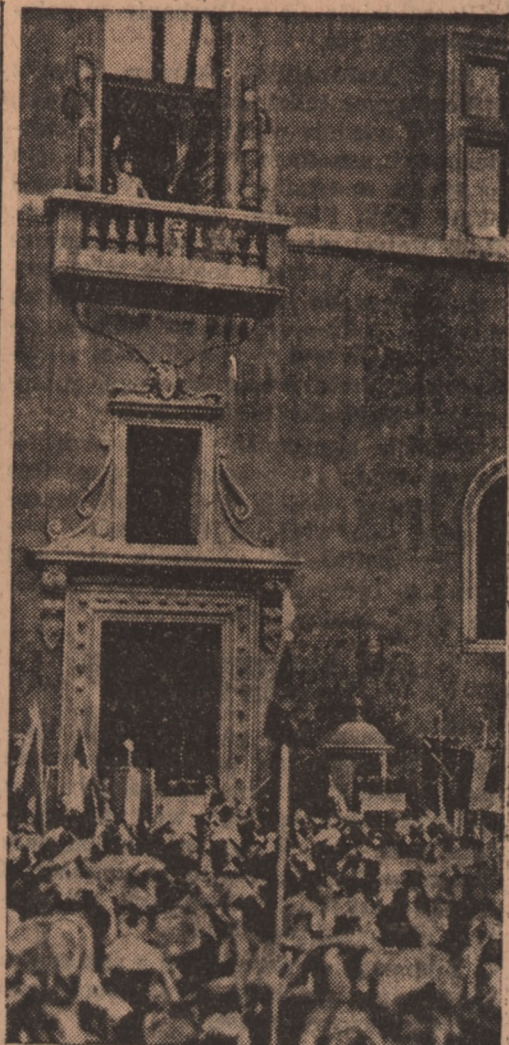
Coolidge znany był ze swej małomówności. Pewna młoda panna, która przedstawiono prezydentowi na przyjęciu w Waszyngtonie, opowiedziała Coolidge'owi, iż założyła się z koleżankami, że uda się jej zmusić prezydenta do wygłoszenia zdania zawierającego więcej niż sakramentalne trzy słowa.

Coolidge spojrział na nią z uśmiechem i rzekł:

— Przegrała pani zakład!

Pewnej niedzieli prezydent udał się do kościoła sam, bez żony. Przy obiedzie pani Coolidge zapytała małżonka, o czym mówił pastor:

- O grzechach.
- A co mówił o grzechach?
- Jest im przeciwny!



„Il Duce” w oknie „Palazzo Venezia”

sobie pozwolić. Byłoby jak miecz z waty w ręku wojownika.

Ze stali być musi nasza energia, ze stali nerwy, oko szybciej musi reagować od najszybszej migawki.

Byłem świadkiem, jak w płomieniach stała amsterdamska „yosziwara”, kiedy z pionących okien uszmińkowane twarze kobiet w najwyższym przerażeniu wzywały ratunku. Podczas pożaru monachijskiego pałacu sztuki ułamek rozżarzonego szkła skałeczyl mnie w czoło, naznaczając na całe życie, ale nie opuściłem mego posterunku, ścigając obiektywem kamery długie cienie strażaków, którzy po drabinach wspinali się na ściany olbrzymiej, żarem wypełnionej klatki, aby ratować najwspanialsze dzieła romantyków niemieckich.

Nie zapomnę nigdy ostatniego wybuchu wulkanu K r a k a t a u.

Przez dziesięć dni bił w niebo potężny słup wody na wysokość przeszło tysiąca metrów, wyrzucany w górę przez potworne siły podwodnych kraterów. Bryzgi wrzącej wody morskiej docierały do skrzydeł naszego płatowca. Lecz kręciłem niezmordowanie dalej i utrwaliłem na taśmie widowisko o piekielnej, przedpotopowej mocy, niesamowite objawienie potęgi niespełanego żywiołu.

Ale nie zawsze igraszki z życiem kończyły się niewinnie. (c. d. n.)



Zywioty w walce z człowiekiem.

Wychowanie młodzieży i obrona kraju

Programy szkolne dostosowane być muszą do potrzeb i wymagań wojska

Hasło dozbrojenia przeniknęło do najszerszych warstw społeczeństwa. Wszystkie wysiłki narodu mają być ześrodkowane w jednym kierunku — obrony kraju.

W takim momencie zdać sobie należy sprawę, że główny czynnik kształtowania ducha narodowego, jakim jest oświata, musi być oddany do dyspozycji tych, których zadaniem jest stanąć na straży naszych granic. Nie wystarczy tylko uczyć czytać i pisać. Nie wystarczy pracować nad podniesieniem poziomu umysłowego i moralnego przyszłego żołnierza. Program szkoły powszechnej, a zwłaszcza gimnazjum winien być dostosowany do

potrzeb i wymagań wojska.

Nauka w szkole oprócz wiedzy ogólnej musi dawać cały szereg wiadomości

SPECJALNIE WOJSKOWYCH

i wyrabiać w młodzieży te cechy charakteru, którymi winien się odznaczać każdy żołnierz. Zadaniem szkoły w ogromnej mierze jest przygotowywać swych wychowanków do przyszłej służby wojskowej.

Działalność ta powinna pójść w trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszym jest wyrabianie w młodzieży specjalnych, żołnierskich cech charakteru. Drugi dotyczy

DOSTOSOWANIA PROGRAMU NAUKI DO POTRZEB WOJSKA.

Ostatnim — jest przygotowanie pod względem fizycznym młodzieży do służby wojskowej.

By armia była silna, musi być jednolitą masą, zespoloną wspólną ideą i wspólnymi cechami charakteru. Najważniejszą bodaj taką wspólną żołnierską cechą charakteru jest poczucie honoru, o którym Marszałek Piłsudski powiedział: „Honor to bóg wojska — niemasz go — kruszeje potęgą wojskowa”. Dalej idzie karność, dyscyplina, poczucie odpowiedzialności, umiejętność przewodzenia innym i zdobywanie zaufania podkomendnych, gotowość poświęcenia się dla dobra ogółu i koleżeńskość.

Cech tych szkoła nie potrafiła w dostatecznym stopniu wytworzyć w młodzieży. Dowodem tego są choćby obecne stosunki na wyższych uczelniach.

Zmianić obecny stan rzeczy, wyrobić w młodzieży cechy żołnierza-obywatela — oto zadanie szkoły. Dojść można do tego przez odpowiednie

PRZEKSZTAŁCENIE ORGANIZACJI UCZNIOWSKICH.

W każdej niemal szkole istnieją dziesiątki najróżnorodniejszych kół samokształceniowych, historycznych, społecznych i t. p. Działalność większości z nich sprowadza się do minimum. Wytwarzają one typ społeczników, których wszędzie pełno, zawsze są zajęci, a w rzeczywistości robią niewiele. Przygotowanie młodzieży pod względem moralnym do obrony kraju można uzyskać tylko w stowarzyszeniach opartych na

HIERARCHII I DISCYPLINIE,

gdzie jest położony nacisk na poczucie obowiązku i odpowiedzialności jednostkowej. Muszą one rozwijać u chłopców hart woli, śmiałość, inicjatywę, umiejętność przodownictwa i solidarność.

Szukając tego rodzaju form organizacyjnych, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na

SAMORZĄD SZKOLNY.

Lecz nie ten samorząd — fikcja, lecz samorząd — organizację celową o dużych uprawnieniach, która potrafi ująć w ramy energię uczniów i nadać jej należyty kierunek oraz zaprowadzić chłopców do samodzielnego kierowania swymi sprawami.

Idea dozbrojenia moralnego przyczyniła się do częściowego usunięcia z programów szkolnych wszelkich problemów militarnych. Obecna sytuacja zmusza nas do wprowadzenia i tu licznych zmian. Cały szereg przedmiotów musi być obecnie wykładany pod kątem widzenia

OBRONY KRAJU.

W pierwszym rzędzie dotyczy to nauki o Polsce współczesnej, geografii i przyrody. Dalej idzie historia, gdzie w szerszym zakresie niż dotąd winien być położony na-

cisk na organizację i rozwój wojska oraz historię wojen i bitew z uwzględnieniem przede wszystkim wojny światowej. Wreszcie higiena oraz ratownictwo wojskowe. Pożądane jest także położenie nacisku na kurs szybowcowy, budownictwo kajaków i t. p.

Oprócz programu szkolnego, trzeba również pod tym kątem widzenia spojrzeć na akcję

SAMOKSZTAŁCENIOWĄ I OŚWIATĘ POZASZKOLNĄ.

Chodzi tu przede wszystkim o pracę świetlicową.

Z ciekawą koncepcją zapoznania młodzieży z zadaniami i pracą, prowadzoną przez wojsko, wystąpił ostatnio miesięcznik „Gimnazjum”. Znajdujemy tam dokładnie opracowany projekt zorganizowania dla młodzieży

„TYGODNIA BEZPIECZEŃSTWA”.

Zadaniem takiego tygodnia, byłoby zapoznanie szerokiej masy młodzieży z problemem obrony kraju, z życiem i rozwojem naszej siły zbrojnej oraz nawiązanie więzów łączności i wzajemnego zrozumienia między wojskiem a młodzieżą.

W programie tygodnia bezpieczeństwa są poruszane takie tematy jak: pogotowie wojenne narodu, historia pułków, prace oświatowa wojska, żołnierz na straży granic, K. O. P., rola Wodza i t. p. Ponadto są zaprojektowane wycieczki: do muzeum woj-

ską i do różnych wojskowych zakładów, nawiązanie bliższego kontaktu z żołnierzami K. P. O.-u i t. p.

Poza przygotowaniem moralnym i naukowym trzeba także zaprowadzić młodzież pod względem

FIZYCZNYM DO SPROSTANIA PRZYSZŁYM TRUDOM SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

W tym celu można wykorzystać sport. Uczeń stosunek swój do sportu, wychowania fizycznego i PW niech opiera nie na poszukiwaniu rozrywki i przyjemności, lecz na świadomości, że oprócz celów osobistych jak zdrowie, dobre samopoczucie i t. p., winien starać się przysporzyć Państwu jednostkę zdolną do sprostania trudnościom służby polowej. Młodzież ma widzieć w sporcie zespół środków podnoszących wartości fizyczne i kształcących charakter odpowiednio do zadań, jakie ją czekają po ukończeniu szkoły.

Osobną dziedzinę przygotowania do obrony kraju stanowi właściwe

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Już teraz spełnia ono doniosłą rolę. W momencie jednak, gdy postawiliśmy sobie zadanie możliwie najszybszego dozbrojenia kraju, obecny zakres działania PW jest niewystarczający. PW winno mieć charakter przymusowy i obejmować całą młodzież od chwili wstąpienia do szkoły aż do jej ukończenia.

Świadectwem muzykalności

jest posiadanie odbiornika **CZEMPION-ELEKTRIT**

4 lampy. Dwie pantody. Dwa obwody. Trzy zakresy fal. Wielka selektywność. Duży zasięg. Głośnik dynamiczny. Duo-Relektor. Urządzenie gramofonowe.

ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKL. W CAŁYM KRAJU

Zamiast krzewienia wiary — germanizacja „Oczyszczanie” kościoła z obrzędów polskich

Długi jest rejestr sposobów stosowanych dla likwidowania polskości w Niemczech. Jedną z dróg jest „oczyszczanie” kościoła z obrzędów polskich, nauczanie dzieci katechizmu po niemiecku itp.

Ostatnio obok tej roboty destrukcyjnej, prowadzonej za pomocą aparatu kościelnego, wprowadzono jeszcze jedną metodę germanizatorską o charakterze „pozytywnym”.

Agitacja na rzecz t. zw. kościoła starokatolickiego na Śląsku Opolskim, szczególnie w gminach, w których akcja germanizatorska nie uczyniła postępów, przybrała ogromne rozmiary. W odczytach i ulotkach głosi się, że jedynie kościół starokatolicki zapewni zbawienie, a po tym preludium wyjawia się właściwe zamjary: „W kościele starokatolickim jest się nie tylko dobrym katolikiem, ale i dobrym Niemcem. Oznacza to nie tylko posługiwanie się niemiecką mową o czystą, przy mszy św. i sakramentach, lecz przede wszystkim ducha wspólnoty narodowej w kościele, szkole i rodzinie”.

Zmobilizowany atak na polskości na wszystkich odcinkach. Oto co nasuwa się

po przeczytaniu tych kilku zdań. W czym interesie leży odbieranie ludności polskiej wiary?

Kler na Śląsku Opolskim winien zrozumieć, że akcją germanizatorską może wywołać jedynie zubożenie religijne i nic poza tym.

„Dzień Polaka z Zagranicą” i zbiórka na Szkolnictwo Polskie Zagranicą

W początkach roku 1937 odbędzie się na terenie całej Polski piąta doroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Podobnie jak i w latach ubiegłych, termin zbiórki wyznaczony został na okres od 15 stycznia do 15 lutego — tj. w rocznicę pamiętnego strajku szkolnego młodzieży w 1905 r. który stał się hasłem do walki o szkołę polską na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego.

Podczas zbiórki, w niedzielę dnia 24-go stycznia 1937 r. odbędzie się w całym kraju uroczyste obchodzony „Dzień Polaka z Zagranicą”, mający zapoczątkować stałą realną współpracę kraju z rodakami za

RADZĘ JEDYNIIE PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI

UPIĘKSZA, MATUJE, UDELIKATNIA i CHRONI CERE.

FALKIEWICZ - POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMET. ZAŁ. 1911 R. W. DARYŹLI

Narada Koła Rolników Sejmu i Senatu

w sprawie niepodzielności gospodarstw

W dniu 30 bm. odbędzie się plenarne zebranie Koła Rolników Sejmu i Senatu, na którym zostanie omówione zagadnienie scalenie, łączące się ściśle z wnioskiem Koła w sprawie niepodzielności gospodarstw wiejskich.

Wczoraj odbyło się zebranie sekcji ustroju rolnego i melioracji Koła Rolników pod przewodnictwem posła Hyli. Na zebraniu tym poseł Gorczyca wygłosił referat o komasacji wsi. poparty koreferatem posła Hyli na ten sam temat.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślano konieczność komasacji z zastrzeżeniem, że należy tę sprawę łączyć z melioracją i że w zakresie tych zagadnień musi istnieć daleko idąca planowość pracy.

Do b. żołnierzy 205 p. p.

Komitet Organizacyjny Koła Ochołników byłego 205 p. p. im. pfc. Jana Kilińskiego wzywa wszystkich tych żołnierzy 205 pp. którzy dotychczas nie zarejestrowali się, by podali swoje adresy lub zgłosili się do lokalu Koła.

Lokal Koła mieści się w Warszawie przy ul. Siennej 16 w Gmachu Handlowców. Sekretariat czynny w środy i piątki w godz. 7-9 wiecz.

Zebranie emerytów i emerytek w Bydgoszczy

Dnia 2 grudnia odbędzie się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha 7, tuż obok Teatru, o godz. 17 wielkie zebranie emerytów i emerytek państwowych, wdów i sierot z okazji otwarcia w Bydgoszczy filii Poznańskiego Związku Emerytów.

Na zebraniu tym wygłosi prezes poznańskiego Związku p. Gizalla referat o obecnym położeniu sprawy uchylecia dekretów z roku 1935.

Posiedzenie komisji prawa autorskiego Międzynarodowej Izby Filmowej

Warszawa, 26. 11. (PAT) Dnia 24 i 25 listopada 1936 r. w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obradowała pod przewodnictwem p. Raymond Lussieza komisja prawa autorskiego Międzynarodowej Izby Filmowej.

Protokolat nad „Dniem Polaka z Zagranicą i Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą” raczyli łaskawie przyjąć:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki;
Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz i J. E. Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond.

Zbiórke przyszłoroczną przeprowadzać będzie powstałe niedawno Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, które powołało do życia specjalny „Komitet Dnia Polaka z Zagranicą i Zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagranicą”.

Obrońcy obcych kapitałów w Polsce czy świadomi szkodnicy?

Mamy do zanotowania ostatnio pewien fakt, który ze względu na celowe balansowanie opinii publicznej zasługuje na jaknajsurowsze napiętnowanie. Oto w dzielu gospodarczym „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 28. X. 1936 r. Nr. 251, jakiś „ekonomista” tej gazetki umieszcza — obok sążnistego artykułu o tragedii motoryzacyjnej Polski — notatkę p. t.: „Kapitały zagraniczne na polskim rynku ubezpieczeniowym”, w której donosi o zlikwidowaniu działalności ubezpieczeniowej w Polsce zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych „Prudential” i „Przezorność”; jako przyczynę tego podaje ów „ekonomista” projektowane zarządzenia władz nadzorczych „które podziały odstraszą na wspomniane towarzystwa, szukające bądź co bądź lokaty, zapewniającej im rentowność włożonego kapitału”. Z powodu ustąpienia tych towarzystw rozdziera ów „ekonomista” szaty i boleje, twierdząc, że „nie jest to oczywiście zjawiskiem korzystnym...”

Przecieramy oczy ze zdumienia i sami sobie nie wierzymy; jakto? więc n. p. cała historia z Żyrardowem i p. Bousackiem nie jest dla kraju korzystna, albo sekwestr i wykup warszawskiej elektrowni to również niekorzystna dla kraju rzecz? Wic obstrzenie — po bankructwie tow. Feniks — przepisów o kontroli ubezpieczeń, mające na celu jedynie zabezpieczenie interesów rzesz ubezpieczonych, obstrzenie tego rodzaju, iż skłania ono angielską grupę (również zresztą żydowską, co ma rzekomo dla „Dziennika Bydgoskiego” wielkie znaczenie) do zaprzestania działalności ubezpieczeniowej w Polsce — to również niekorzystna rzecz dla kraju? Wolne żarty, panowie z „Dziennika Bydgoskiego”, powiedzcie wyraźnie, o co wam chodzi, bo nie wierzy wam w to co piszecie żaden, nawet najbardziej naiwny czytelnik.

Ale nie w tym tkwi sedno robótki „Dziennika Bydgoskiego”. Wymieniona bowiem wyżej notatka ukazała się w „Dzienniku Bydgoskim” pomimo (a może właśnie dla tego), że jeszcze dnia 9. X. 1936 r. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, na której dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń p. Fabierkiewicz — a więc czynnik oficjalny i miarodajny — przedstawił w sposób jasny i wyrazisty obecną stan rynku ubezpieczeniowego w Polsce, oraz projektowane środki zmierzające do sanacji tej dziedziny życia gospodarczego w kraju. W wywodach swoich podkreślił, iż dopuszczenie w Polsce wielkich koncernów zagranicznych, przy zapewnieniu im ponadto specjalnych ulg i przywilejów jest równoznaczne z prawie zupełną likwidacją inicjatywy krajowej. Chęć opanowania rynku wytworzyła stan „gerylasówki” ubezpieczeniowej i spowodowała stan deficytowości wszystkich prawie krajowych Towarzystw ubezpieczeń na życie, jak również i elementarnych. Ich kosztła administracji i akwizycji wzrosły wskutek tej podjazdówki ubezpieczeniowej nieproporcjonalnie, a to właśnie wpływało na ogólny deficyt.

Środki zaradcze zmierzające do zupełnej sanacji rynku ubezpieczeniowego w Polsce projektowane przez p. dyrektora Fabierkiewicza dadzą się ująć w następujące tezy:

1. musi być usunięty stały stan deficytowości rynku ubezpieczeń na życie, uniemożliwiający powstanie i rozwój krajowych ubezpieczeń,
2. wyłączne opanowanie rynku krajowego przez towarzystwa zagraniczne nie jest pożądane,
3. inicjatywa powołania zakładu krajowego w formie towarzystwa akcyjnego powinna znaleźć przychylny ustosunkowanie i opiekę,
4. zabezpieczenie interesów ubezpieczonych musi być silnie wzmocnione, a sankcje karne zaostrożone,
5. sprawa towarzystwa „Feniks” powinna być rozwiązana w ten sposób, aby jej wpływ ujemny na rynek ubezpieczeniowy został zlikwidowany.

Tezy te znajdują swój wyraz w projektowanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń czterech ustawach normujących całokształt życia ubezpieczeniowego w kraju, a to: a) nowej ustawie o kontroli ubezpieczeń, b) ustawie o funduszu gwarancyjnym (załączku krajowej reasekuracji), oraz przejęciu Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” z Komunalne Kasy Os-

zczędności, organizacje społeczno-gospodarcze i ewentualnie krajowy kapitał prywatny, c) ustawy o towarzystwie Feniks, d) wreszcie ustawy o likwidacji odrębności Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i rozciągnięcia przymusu ubezpieczeń nieruchomości od ognia na całe terytorium Państwa (na wzór b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, gdzie działa Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych). Projekt ten zresztą nie będzie — według ostatniego oświadczenia p. dyr. Fabierkiewicza forsowany bez całkowitego uzgodnienia tej sprawy z cz. i. i. i. zainteresowanymi.

Pomimo tego jasnego i niedwuznacznego sformułowania zamierzeń powstał w prasie pewnego odłam huczek, godny lepszej sprawy. Co raz ukazują się rozmaite artykuły lub notatki, nietylko strzały przekręcające świadomie fakty, oświetlające je tendencyjnie lub zgola fałszywie, obliczone na naiwność, lub nienależyte zorientowanie się czytelnika, słowem wprowadzające w błąd opinię publiczną.

W onegdajszym 269-ytm numerze „Dziennika Bydgoskiego” z dn. 18. XI. 1936 r. ukazał się artykuł p. t. „Komu to potrzebne” pelen nieścisłości, zgola nieprawdziwych wiadomości i złośliwych insynuacji pod adresem Państwowych Władz; artykuł ten tendencyjnie i wykrętnie naświetla pewne zamierzenia Rządu, mające na celu jedynie ostateczną sanację rynku ubezpieczeniowego w kraju.

Dla czyjego dobra robi to „Dziennik

Bydgoski”? Dla czyjego dobra przedstawia Dziennik fałszywie sprawę Feniksa, skoro sprawa ta nie jest ostatecznie i definitywnie przesądzona, a wiadomym jest jedynie, iż pokrycie zobowiązań tego towarzystwa w Polsce wynosi około 85%, resztę zaś t. j. około 15% poniosą jako stratę ubezpieczeni w tym towarzystwie klienci.

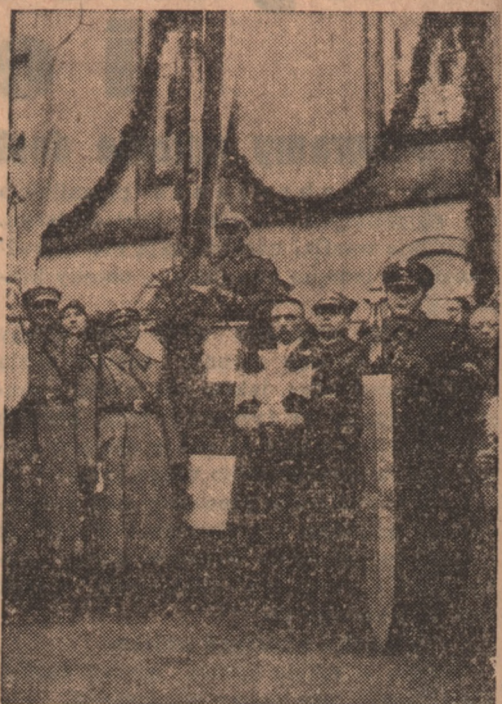
Dlaczego łączy się ze sprawą Feniksa sprawę nowopowstałego Krajowego Zakładu Ubezpieczeń „Polskiej Ubezpieczeniowej Spółki Akcyjnej Przyszłość”, opartej o ściśle i wyłącznie krajowy kapitał z przeważającym wpływem Komunalnych Kas Oszczędności i ich Związków? Dlaczego stwarza się pozory „że grozi to interesom drobnych ciułaczy w K. K. O.”? Czy dla tego, że K. K. O. potrafiły za tanie pieniądze wykupić znajdującą się w posiadaniu Feniksa część akcji dawnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość”.

Dlaczego, dla czyjego dobra „Dziennik Bydgoski” świadomie, czy nieświadomie balansuje opinię publiczną twierdząc, że projektowany przez Władze fundusz gwarancyjny „ma być zużyty na łatanie deficytów żydowskiego Feniksa” — skoro stworzenie tego funduszu ma całkiem inne cele?

Dlaczego „Dziennik Bydgoski” przesądził już z góry sprawę przyszłego przedziału do administracji portfeli ubezpieczeniowego Feniksa, skoro sprawa ta nie jest jeszcze wogóle przesądzona ani postanowiona?

Zbyt przejrzystymi są wasze cele. KL

W hołdzie pamięci obrońców Lwowa



Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym gen. Tokorzewski w przemówieniu wygłaszanym przed tablicą pamiątkową, oddaje hołd pamięci Lwowskich Orszak. Obok ustawiły się: poczytane szanarowe Zw. Legionistów, Obrońcy Lwowa z insygniami: Krzyżem Obrony Lwowa i Mięczem Górnośląskim, ofiarowanymi Obrońcom Lwowa przez powstańców górnośląskich, ponadto godła Matonolsk. Oddz. Armii Ochot. z 1920 r.

Uporczywe zaparcie, katary grubej kieszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szkłańeczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy. (8099)

Tolerancja paradoksów To nie przypadek — lecz system szkodliwy, który należy zlikwidować

W ostatnich dniach cała Polska została do żywego poruszona stanowiskiem Rady Kościelnej kościoła ewangelicko - unijnego w Kępnie, która Polakom - ewangelikom odmówiła zgody na odprawienie w miejscowym zborze nabożeństwa ku uczczeniu w dniu 11 listopada Święta Niepodległości. Odmowną odpowiedź uzasadniono zasadniczym stanowiskiem Rady w podobnych sprawach.

To samo zresztą dzieje się na Górnym Śląsku etale i systematycznie. Tam również odmówiono Polakom - ewangelikom poświęcenia sztandaru, jak również odprawienia mszy św. w 15-letnią rocznicę przyłączenia Śląska do Polski, a w dniu 2 maja nie otworzono nawet bram zboru.

Na Śląsku pastor dr. Voss, a w Wielkopolsce pastor Schulz.

Opinia polska zamało zwracała uwagi

na te wyczyny pastora Vossa i dopiero bezprzykładny występ germanizacyjny Rady Kościelnej w Kępnie poruszył umysł.

Sprawy te wymagają wejrzenia w ich istotną treść.

Po procesach NSDAP na Śląsku i zlikwidowaniu tam kierowników niemieckiej irredenty oraz po rozwiązaniu oddziałów Deutsche Vereinigung w pow. kępińskim, gdzie liczba członków tej organizacji przekraczała trzykrotnie liczbę Niemców — działalność polityczna poprzez organizację tego typu została w pewnym stopniu uniemożliwiona. Obecnie więc jak widzimy, żywioł germanizatorski znalazł nową platformę działania poprzez kościół ewangelicko-unijny.

Brak Polaków - pastorów umożliwiający prowadzenie tej systematycznej roboty antypolskiej w Państwie Polskim.

W tym samym czasie w Niemczech księża niemieccy prowadzą germanizatorkę akcję wśród Polaków, władze likwidują zabójki kulturalne polskie, jak również widome znaki kultu religijnego ludności polskiej.

W obliczu takich faktów, jakie miały miejsce w Kępnie, społeczeństwo polskie nie może patrzeć na te rzeczy beczynnie.

Jedynolita, obywatelska postawa musi być podstawą do ustawowego uregulowania tego rodzaju paradoksalnych sytuacji, gdzie mniejszość z tupetem usiłuje majorzować ludność polską w Państwie Polskim.

DAJ CO MOŻESZ

bezrobotnym!

ne słuchanie programowych mów, a z drugiej strony prowadzi się ćwiczenia w terenie, raz do roku przez miesiąc organizuje się obozy, oraz przeprowadza się bardzo dużo wycieczek krajoznawczych. Kierownikami oddziałów są dla starszych członkowie S. A. czy S. S., dla młodszych zaś starsi członkowie H. J. Jungvolk zajmuje się prawie wyłącznie grami, które przynajmniej raz w tygodniu odbywają się poza miastem. Od czasu do czasu przeprowadza się tylko popularne pogadanki.

Położenie wśród organizacji żeńskich praca jest różna. Starsze dziewczęta przechodzą kursa sanitarne, przygotowują się do pełnienia w przyszłości roli matek i żon i stosunkowo mniej zajmują się sportem. Młodsze zaś mają zabawy, a tylko bardzo rzadko jakieś pogadanki, czy zajęcia praktyczne.

Organizacja młodzieży w Niemczech

Najliczniejszą organizacją w III Rzeszy po 20-milionowym Arbeitsfronte jest front młodzieży. Składa się on z czterech oddzielnych organizacji, pozostających jednak pod jednym kierownictwem. Ogólna liczba członków przekracza 4 miliony.

Najliczniejszą i najstarszą z tych organi-

Poświęcenie kaplicy kresowej na Podolu



W miejscowości Blyszczance, pow. Zaleszczyki na Podolu, została wybudowana i ostatnio poświęcona kaplica kresowa, widoczna na naszym zdjęciu. Na cele budowy tej kaplicy minister Zynaram-Kościałkowski, jako ówczesny szef rządu, ofiarował kwotę zł 1000 w 1935 r.

zacji jest Hitler-Jugend, która ma przeszło 2.000.000 członków. Początków jej należy szukać w 1922 r., kiedy to istniały w Bawarii nielegalne dziesiątki hitlerowskie w szkołach średnich, kierowane najczęściej przez robotników. W 1926 r. kółka szkolne oddał Hitler w ręce obecnego Reichsjugendführera v. Schiracha, pomimo, że wódcz miał wtedy zaledwie 19 lat. Schirach wykazał na tym polu dużą energię. W 1932 r. Hitlerjugend objęło całą Rzeszę, istniejąc bądź jako organizacje nielegalne, bądź jako dozwolone towarzystwo sportowe.

Po dojściu Hitlera do władzy przebudowano organizację młodzieżową, rozszerzono je i na dziewczęta, oraz stworzono dodatkowe organizacje dla najmłodszych. Tak więc dziś istnieją obok H. J. Bund Deutscher Mädel, liczący 800.000 członkiń. Należą doń dziewczęta w wieku od 12-18 lat, a więc tak, jak chłopcy w H. J., Jung Mädel, około 200.000 członkiń i Jung Volk — 920.000 członków. Do obu ostatnich organizacji należą dzieci od 7 do 12 lat.

Struktura frontu młodzieży jest następująca. Najwyższą jej władzą jest, jak we wszystkich organizacjach narodo-socjalistycznych w Niemczech, Hitler, po nim zaś Baldur v. Schirach ze swym sztabem. Następnie organizacja się rozdziela na dwie równoległe: męską i żeńską. Pierwsza dzieli się na 7 nadokręgów (Obergebiete), te zaś na okręgi, które z kolei rozpadają się na nadobwody (Oberbann).

Przynależność do poszczególnych organizacji normowana jest wiekiem. Tak więc do H. J., względnie do związku dziewcząt niemieckich może należeć tylko młodzież w wieku 12-18 lat. Członkowie, mający mniej niż 12 lat należą do Jungvolku, albo Jungmädel. Dolna granica wieku nie jest ściśle wyznaczona. Wśród chłopców utarła się granica 7 lat, wśród dziewcząt — 9 lat.

Wszystkie cztery organizacje mają jednakowy cel, mianowicie wychować członków w duchu narodo-socjalistycznym, ale oczywiście program prac jest zupełnie różny. W Hitlerjugend kładzie się największy nacisk na wpaianie odpowiedniego światopoglądu oraz na przygotowanie wojskowe. Tak więc prowadzone są kursy, w których przerabia się najważniejsze dzieła narodo-socjalistycznej literatury i

Świat Kobiecy

Frak najmodniejszym strojem pani

W każdej kolekcji paryskiej znajduje się frak. Czasem przypomina on krojem współczesny frak pana, to znów ucieka się aż do wzorów starych fraków za czasów Ludwikowskich — fraki z epoki napoleońskiej także znajdują odpowiednie reminiscencje. Cała masa sukien dopełniona jest krótkimi fraczkami o sutych namarszczonych lub układanych z tyłu baskinkach. Duża część sukien składa się znów ze spódniczki i dłuższego kasaka.

Nie należy jednak zapominać, że kasak zasadniczo wysmukła i bardzo poszczupła kobiety wysokie, natomiast skraca jeszcze osoby niskie, dla tych wskazane są raczej krótkie żakietki, krojem swym przypominające smokingi męskie i właśnie fraki. Taki kobiecy

frak należy do mocno ekscentrycznych ubrań i właściwie nadaje się najbardziej na scenę, jednakże znalazł on dużo zwolenniczek na zachodzie. Jest to żakiet jedwabny z klapą renerów, z przodu krótki, z tyłu zaopatrzone w

dwie długie poły. Biała jedwabna kamizelka, ozdobiona bądź muszką czarnego krawatu, bądź też bardziej kobiecym koronkowym żabotem uzupełnia strój. Frak nosi się wyłącznie do długiej spódnicy.

Suknie ze szkła Tanie, piękne i praktyczne

Suknie ze szkła? Każda z pań wyobraża sobie od razu, piękną kolorową lśniącą i... przezroczystą toaletę. Tym czasem przed nami leży zwój miękkiego, połyskliwego jedwabiu. Składamy go i rozkładamy — nie łamie się, nawet nie gniece. A jednak jest to jedwab ze szkła.

Suknie szklane będą niesłychanie praktyczne. Przedewszystkiem ich śliczny połysk przetrwa nawet bardzo częste pranie. Następnie gładka nieskazitelna tkanina nie chwyta brudu tak łatwo: nie mówiąc o tym, jak pięknie się układa na figurze. Można ją

krajać swobodnie, nie strzepi się i nie wyciąga w deformujące ogony. Niteczki szklane dają się barwić na wszystkie najszybsze odcienie.

Przy tem, jak zapowiadają wytwórcy tego nadzwyczajnego materiału, cena będzie niesłychanie niska, gdyż do wyrobu została użyta wszystkie wszystkie szklane odpadki, poprostu skorupy, stare butelki itd. Kilo surowego materiału po odpowiedniej przeróbce daje kilka metrów kwadratowych tkaniny.

Linoleum Guma Ceraty
Ł. M. Kurtzmann
G D Y N I A
Telefon nr. 15-97 Świętojańska 11

Kosmetyka rąk

Jeśli się cierpi na „czerwone ręce”, które są w stanie na zebraniach towarzyskich, przy grze w karty i t. d. odebrać wszelką przyjemność i zatruć nam parę ładnych godzin, powinno się rozpocząć racjonalną kurację rąk już teraz, a więc w czasie, gdy jeszcze nie ma dużych mrozów. Należy unikać w miarę możliwości zimnej wody i brać codziennie rano i wieczorem gorące kąpiele rąk z dodaniem do wody alunu, kory dębowej lub boraksu. Przy pracy domowej należy stale używać gumowych rękawiczek. Jeśli ręka jest bardzo wrażliwa, szorstka, dobrze robi jeśli się ją przed nałożeniem rękawiczki gumowej natrze tłustym kremem, a następnie porządnie napudruje. To nacieranie tłustym kremem można z korzyścią połączyć z odpowiednim masażem rąk, dzięki któremu można usunąć guzy i zgrubienia, a niekiedy wogóle poprawić kształt ręki. W ten sposób leczy się również spe-

kania na rękach. Ręce w tym wypadku nie znoszą wody, a w szczególności zimnej.

Do mycia takich rąk używa się gorącej wody, do której trzeba dodać pół filiżanki przegotowanego mleka, ponad to nieperfumowanego mydła dla dzieci. Zupełnie nowoczesną metodą leczenia szorstkich, czerwonych rąk jest: trochę majonezu (z żółtka rozrzedzonego oliwą jadalną) nałożyć przy dodaniu kilka kropli wody na ręce, a po pewnym czasie opłókać letnią wodą.

Glicerynę używać tylko na wilgotne ręce! Na noc krem tłusty, zawierający tran rybi i bawełniane rękawiczki.

Jeśli dojdzie do utworzenia się obrzęków wskutek mrozu t. j. bolesnych bąbli, które w cieple silnie swędzą — wtedy najszybciej pomagają gorące kąpiele i pendzlowanie kahlazolem lub jodyną. Bardzo dobre rezultaty daje również używanie plastra z 10% mydła salicylowego.

Niech pan wierzy, że...

naprawdę, nie wszystkie te nowości, które przynosi nam każdego sezonu moda, te nowości, które frapują panie i są przez nie gremialnie noszone, są również odpowiednie i dla pani.

Modną być trzeba to już jest nakaz z góry, ale bezwzględnie należy się liczyć z właściwościami swej figury, aby wywoływać wrażenie kobiety nie tylko modnie, ale również

ładnie i gustownie ubranej.

Często się np. zdarza, że pani nie biorąc absolutnie pod uwagę zbyt okrągłego owalu swej buzi kupuje modny ogromnie wysoki i wąski kapelusz — kominek, dlatego tylko, że jest to „ostatni krzyk”. — Wszystkie przyjaciółki pani takie właśnie kominy sobie kupiły i pani też chce mieć taki sam koniecznie. Okrągłej twarzyczce będzie jednak

zauważyć już można. Ale ciągle jeszcze jest tego zamato, ciągle jeszcze sprawa cała szwankuje.

Ma się wrażenie, że ta dziwność stosunku pomiędzy opieką domową ucznia i nauczycielem - wychowawcą oparta jest tylko na nieporozumieniu, które trzeba jak najprędzej usunąć. Nieporozumienie to zaś wypływa stąd, że owa opieka i ów nauczyciel nie znają się wzajemnie. Rodzice, zakładając z góry, że stosunek nauczyciela do nich będzie stosunkiem człowieka wyższego do niższego, unikają nawiązania tego stosunku. Nauczyciel zaś — nie mając możliwości (albo mając ją w wyjątkowych tylko wypadkach) zetknięcia się z opieką domową na innym gruncie, niż tylko w szkole — widzi się bezsilnym i osamotnionym w swej pracy wychowawczej. I stąd płynie całe zło.

Wcale nie należą do rzadkości wypadki, kiedy jakiś opiekun, zaryzykowałszy pierwszy krok zbliżenia się do nauczyciela, wychodzi potem ze szkoły niemal że „oczarowany”. Przekonuje się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”, że ów rzekomo zgóry źle do rodziców usposobiony nauczyciel okazuje się nie tylko zwykłym, pozbawionym wszelkiej zarozumiałej wyższości człowiekiem, ale jeszcze prawdziwym przyjacielem i serdecznym doradcą opieki domowej. Nawiązuje się wtedy mocna więź pomiędzy domem i szkołą — i wtedy jest dobrze.

Bez przesady można stwierdzić, że

ogromnej większości takie mile dla rodziców rozczarowanie miałyby miejsce, gdyby rodzice zdobyli się na „dwagę” zaryzykowania tego pierwszego kroku. Na ten właśnie krok z upragnieniem czekają nauczyciele w szkole. Musi on wyjść od strony rodziców. Niechże ci rodzice nie pozostają głusi na wezwanie szkoły, usiłującej wszelkimi sposobami sięgnąć do swych murów rzesze rodzicielską. Niechże podejda do nauczyciela bez uprzedzeń i fałszywych o jego stosunku do siebie pojęć. To jest warunek najpierwszy i najważniejszy.

Nie darmo mówi się stale o konieczności oparcia wzajemnego stosunku domu i szkoły na wzajemnym zaufaniu. Bez tego nie może być mowy o owocnej współpracy. Ale to zaufanie oparte być musi na wzajemnym poznanii się. Bo trudno wymagać, by ludzie obcy sobie, nieznani, stojący zdaleka od siebie, mogli mieć do siebie zaufanie. Przedewszystkiem trzeba się poznać. Wtedy dopiero może być mowa o zbliżeniu i o ścisłym, stałym kontakcie.

Wyżbyć się wszelkich wzajemnych uprzedzeń, zerwać z fałszywymi domysłami i podejrzeniami, uwierzyć mocno w to, że zarówno każdemu ojcu czy matce, jak i każdemu nauczycielowi przedewszystkiem chodzi o dobro dziecka-wychowanka, iść drogą prostą i szczerą — oto sposoby do osiągnięcia wspólnego celu. Poznajcie się, a wtedy inaczej wyglądać będzie wasza wspólna praca i inne tej pracy będą owoce.



Elegancki komplet z trzech części: jasno-żółta narzutka w brązowy rzucik o ciemno-brązowej podszewce i ranwersach. Odpowiadni żakiet i brązowa spódniczka.

Poznajcie się!

Pomiędzy domem rodzinnym, albo — powiedzmy lepiej — tak zwaną opieką do mowy ucznia i szkołą zachodzą nieraz dosyć oryginalne, niezmiernie charakterystyczne stosunki. Chociaż ciągle mówi się i pisze o konieczności współpracy pomiędzy temi dwoma najważniejszymi czynnikami wychowującymi, chociaż w dziele zbliżenia tych dwóch czynników zrobiono już wiele i wcale jeszcze się robi, to przecież wspomniane stosunki nie przestają ciągle być dostatecznie dziwnymi.

Rodzice skarżą się (zazwyczaj pocichu, między sobą, daleko rzadziej — głośno) na to, że nauczyciele — wychowawcy traktują ich z góry; ba! — są nawet i tacy, którzy wprost oświadczenia: „Pocóż mam iść do szkoły, skoro wiem, że nauczyciel potraktuje mnie jak nieuka, ignoranta w sprawach wychowania, siebie uważając za wyrocznie. Nie chcę się na takie traktowanie narażać”. Nauczyciele ze swej strony żalą się na to, że nie mogą żadną siłą sięgnąć do szkoły rodziców, by się z nimi porozumieć, by ustalić jakąś wspólną linię działania wychowawczego na ucznia.

Obustronność takich skarg i żalów w konsekwencji prowadzi do tego, że istniejące zbliżenia pomiędzy domem i szkołą ciągle jeszcze niema, choć w dziedzinie tej robi się wiele i postęp w tym kierunku

Już czas pomyśleć
O ZAKUPACH
podarków gwiazdkowych

Każda i Każdy znajdzie wielki wybór pięknych nowości w znanym magazynie blawatów

W. Kotliński TORUŃ
ul. Szeroka 33



Niskie ceny
Kredyt na asygnaty



znacznie lepiej w kapelusiku z rondkiem, który ją oceni i niejako stuszuje zbytnią wypukłość owalu. A że nie będzie taki kapelusz wyglądał „krzyżaczko” modnie, można te ofiarę ponieść, chociażby dlatego tylko, aby nie wyglądać „krzyżaczko” brzydko. Tak samo kasaki... nie nadają się one zupełnie, zwłaszcza te kloszowe dla osób niskich i tegich. Teższa pani będzie wyglądała równie modnie i elegancko w sukni nieodcinanej (princesse) na którą zamiast kasaka należy króciutkie bolerko zapinane pod szyją na dwa małe guziczki lub spięte ładną modną broszką.

A żaboty? Czyż może je nosić pani o wydatnym pełnym biuście? Żabot jest bardzo modny, to prawda, ale czyż nie lepiej będzie teższej pani w małym wąskim dekolniku, wykończonym również wąskim i płaskim plastronem z gipiury lub barwnym rulonem z aksamitu.

Bardzo często właśnie bywa, że modne szczegóły stosowane nieodpowiednio i bez najmniejszego liczenia się z rodzajem swej urody, a tylko pod naporem gwałtownej chęci wyglądanian modnie osiągną efekt zupełnie nieoczekiwany i niepożądany — szpecą nas. Zdarza się to zwłaszcza wtedy, gdy w modnym szale pani wpada w przesadę i bez najmniejszego zastanowienia się sięga nawet po tak niebezpieczną w ubiorze ekstrawagancję. Anita.



Tunika wieczorowa z czarnej materii przybrana białym gorssem. Praktyczny i bardzo efektowny strój dla pań, podobny do męskiego smokingu.



Ofiarujcie podarki praktyczne!

Ofiarujcie

buciki i pończochy

Leiser

z firmy

Gdańsk, Langgasse nr. 73

Gdynia

Czy potworny dzieciobójca? Szczegóły sensacyjnego oskarżenia

Wiadomość p. t.: „Czyżby gdyni Grzeszolski“, którą jako pierwszy podali we wczorajszym numerze naszego pisma, wywołała w Gdyni wielką sensację. Przez cały dzień telefonicznie dopytywano się nas o szczegóły zbrodni ojca, który miał pozbawić życia sześciu swoich dzieci. Szczegółów tych narazie jeszcze ze względu na dobro śledztwa podać nie możemy, a przynajmniej nie wszystkich.

Jak już wiadomo, do policji w Gdyni zgłosiła się kobieta wraz z córką, oskarżając swego męża o pozbawienie w tajemniczy sposób życia sześciorga jej dzieci.

Policja naturalnie podjęła natychmiast energiczne dochodzenia celem stwierdzenia, ile prawdy zawiera straszne oskarżenie. Okazuje się, że mąż kobiety, 43-letni szewc **Aleksander Buczkowski**, osiadł w Gdyni od 9 września bieżącego roku na Kolonii w Obłużu (dom nr. 87 b), w okresie, gdy mieszkał w miejscowości Winistawice (gmina Kowal, powiat Włocławek), miał 12 dzieci, z których przy życiu pozostało tylko czworo, 17-letnia córka, współoskarżająca ojca, oraz troje drobnych dzieci, 4 i 5-letnie córki i 3-letni chłopczyk.

Pozostałych ośmiu dzieci (a więc nie sześć), zmarło w tajemniczych okolicznościach — niektóre od zatrucia napojem makowym, który im ojciec dawał jeszcze w kołysce, inne wskutek uduszenia poduszką, którą ojciec je chciał w czasie płaczu uspokoić, a pierwsze

dziecko, 4-letnia córeczka, spaliła się w sadzie razem z szalosem owocowym, strzeżonym przez ojca.

Według opowiadań sąsiadów Buczkowskich, jeszcze i teraz pożycie w rodzinie szewca było okropne — ostatnio często słyszano krzyki awanturującego się Buczkowskiego, który m. in. wołał, że nie tylko pozostałe dzieci, lecz rów-

nież i żonę pozbawi życia.

Buczkowska dotychczas milczała, bojąc się groźb męża — na powiadomienie o wszystkim policji zdecydowała się dopiero po usilnych namowach sąsiadów.

Szewe-tyran przebywa obecnie w więzieniu w Wejherowie. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Śmierć kucharza statku „Lwów“ pod kołami lokomotywy

Wczoraj około godz. 1.30 w nocy manewrujący na terenie portu węglowego w Gdyni pociąg towarowy najechał na 41-letniego kucharza statku „Lwów“, Jana Durlika. Koła lokomotywy ucięły kucharzowi obie nogi na wysokości kolan.

Przewieziony o godz. 1.45 do szpitala

S. S. Miłosierdzia, Durlik zmarł w kwadrans później

Istnieje przypuszczenie, że tragicznie zmarły był w krytycznej chwili nieco podchmielony i wracając na przelaj przez tory kolejowe na statek „Lwów“ nie zauważył nadjeżdżającego pociągu.

Samobójstwo przez wypicie esencji octowej

Przed tygodniem niejaka **Maria Marcysiak**, mężatka z Gdyni, dokonała zamachu samobójczego przez napięcie się esencji octowej.

Desperacko odwieziono do szpitala S. S. Miłosierdzia, gdzie przez tydzień pozosta-

wała pod troskliwą opieką lekarską. Onegdaj jednak, mimo wszelkich zabiegów, **Marcysiakowa zmarła.**

Powodem rozpacziwego kroku kobiety były niesnaski rodzinne.

Kowalewo

Dla bezrobotnych

Dla bezrobotnych zadeklarowali ziemiaków pp.: z **Pływaczewa**: Rączka Józef 3 ctr., Olszowski Leon 2 ctr., Mytlewski Franciszek 1 ctr., Klimek Władysław 5 ctr., Beyger Stanisław 3 ctr., Klimek Teofil 2 ctr., Brzeziński Józef 2 ctr., Zagórski Stanisław 2 ctr., Kowalski Leon 1 ctr.; z **Zieleńca**: Bogalecki Jan 5 ctr., Chodziński Wacław 3 ctr.; z **Pluskowos**: Stencel Ludwika 40 ctr., Poth Artur 2 ctr.; z **Frydychowa**: Pankowski Tadeusz 30 ctr.; z **Bielska**: Michalski Wacław 5 ctr., Chwiećko Walerian 5 ctr.; z **Chełmonia**: dr. Kries Guido 40 ctr., Pawłowski Bronisław 3 ctr.; z **Gajewa**: Zabłocki Antoni 20 ctr.; z **Szychow**: Riech Juliusz 50 ctr.; z **Za-Pluskowsos**: Ziętak Wacław 20 ctr. i robotnicy tegoż 10 ctr.

Ofiarodawcom wyżej wymienionym składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Obywateli! W poczuciu odpowiedzialności moralnej wzywamy Was do spełnienia obywatelskiego obowiązku, który nie może być jamuzną ani podatkiem, a tylko świadomą akcją samopomocy. Pospieszajmy zatem wszyscy i składajmy żywność, odzież wzgl. gotówkę dla bezrobotnych, bo głodne rzesze obywateli niezabezpieczonych przed okrutnym atakiem zimy, to — cios w obronność naszego Państwa, to — nowa fala ciemnoty i analfabetyzmu, to — zarzewie rozpaczającej na bezdroża nienawiści społecznej.

Świecie

(6) Rozpoczynamy „Tydzień Miłosierdzia“. Od najbliższej niedzieli 29 bm. aż do następnej, 6 grudnia br. odbędzie się na całym Pomorzu „Tydzień Miłosierdzia“. W Świecie organizację tygodnia przeprowadzają miejscowe Konferencje św. Winc. a Paula, które od lat kilkunastu dzielnie szerzą apostołstwo ubogich.

Zewnętrznym wyrazem tego „Tygodnia“ będzie jedynie kwesta uliczna w niedzielę 6 grudnia. Dla celów propagandowych ukaza się afisze i plakaty; te ostatnie będzie można nabywać po minimalnej cenie.

Poza tym w ciągu tygodnia należy składać zbędną odzież, bieliznę i garderobę na rzecz biednych; i to u p. Domachowskiego Fr., kierownika szatni konf. meskiej.

Zjazd delegatów Obwodu Kolejowego Polskiego Zw. Zachodni

W najbliższą niedzielę, 29 bm. o godz. 11 rano rozpocznie obrady w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej **Zjazd delegatów Obwodu Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego.**

Obwód kolejowy obejmujący teren toruńskiej Dyrekcji Kolejowej liczy obecnie 37 kół zarejestrowanych, grupujących blisko 4000 członków. Praca organizacyjna w szybkim tempie posuwa się dalej. W ciągu 10 miesięcy ubiegłych liczbą kół i członków prawie że się podwoiła. W planie jest założenie dalszych kilkunastu kół oraz intensywne rozbudowanie placówek już założonych i prowadzenie w nich pracy t. zw. wewnętrznej, tj. pracy zaznajamiającej członków z aktualnymi programami PZZ i mającej na celu realizowanie programowych zamierzeń.

Niech obecny Zjazd Obwodu Kolej. będzie jednym z tych ważnych czynników koordynujących akcję PZZ na terenie kolejowym. Niech dorzuci wiele momentów twórczych, wzmocni dynamikę i rozpiętość pracy PZZ. w okresie najbliższych miesięcy.



**W okresie Świąt
i zawsze**

tylko wyroby

Kosińskiego

8708

Lidzbark

— **Wieczorek Tow. Miłośników Muzyki.** Zapewne na długo pozostanie w pamięci obywatelstwo miasta wspaniałe wieczorek urządzony w dniu 22 bm. przez Towarzystwo Miłośników Muzyki, gdzie przez wspaniałego koncertu, licznie zebrana publiczność usłyszała szereg krotoczwil i do-wcipów. Że wieczorek był naprawdę udany, świadczą o tym nieprzerwane brawa, którymi darzyła publiczność wykonawców.

Jak dowiadujemy się Towarzystwo Miłośników Muzyki urządzi 13 grudnia br. znowu wieczorek muzyczny przeplatany różnymi niespodziankami. Kto chce za tym uprzyjemnić sobie wieczór, niech nie żałuje drobnej złotówki na wstęp, a tym samym ulży doli bezrobotnym, na których przereczony jest cały zbiór z tej imprezy.

— **Występ operki poznańskiej.** W niedzielę, dnia 29 listopada br. operetka poznańska urządzi w Lidzbarku na sali p. Rydzńskiego przedstawienie p. t. „Domek Trzech Dziewcząt“. Operetka Poznańska znana jest na tutejszym terenie ze swych naprawdę świetnych przedstawień i publiczność lidzbarska niewątpliwie — jak zwykle — gremjalnie popieszy ażeby urozmaicić monotonię życia.

Podgórz

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA

Niedziela I Adwentu, 29. XI. 1936; o godz. 7.30 kazanie i cicha msza św.; o godz. 9.30 kazanie i cicha msza św.; o godz. 11 kazanie i suma; o godzinie 15 chrzty; o godz. 16 nieszpory z różańcem.
Pierwszy piątek miesiąca na cześć Najśw. Serca Pana Jezusa: we czwartek, 3 grudnia o godz. 18 słuchanie spowiedzi św.; od godz. 20-21 „Święta Godzina“ z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu; w piątek, 4 grudnia o godz. 6.30 rano wotywa do Najśw. Serca Pana Jezusa z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu.
Uwaga! Ze względu na to, że na odpustową spowiedź przypadająca na dzień 7 grudnia, nie będzie dostatecznej ilości księży, uprasza się, by parafianie o ile mogą spowiadali się we czwartek, 3 grudnia i w sobotę, 5 grudnia.
Roraty. W czasie adwentu odbędą się roraty co dzień rano o godz. 6.30 z wyjątkiem niedziel.

CIERPICE

Nabożeństwo w lokalu szkolnym w Rejencji w niedzielę, 6 grudnia o godz. 10. Przedtem słuchanie spowiedzi św.

OTŁOCZYN

Nabożeństwo w kaplicy domu skarbowego w niedzielę, 13 grudnia o godz. 10. Przedtem słuchanie spowiedzi św.

KOMUNIKATY

Kolekta. W niedzielę, 6 grudnia jest kolekta na nowy cmentarz, podczas wszystkich nabożeństw.

Kursy kroju, szycia i robót ręcznych. Z dniami 1 grudnia rb. Siostry Serafiki w Podgórzni otwierają kursy kroju, szycia i robót ręcznych. Nauka trwać będzie w dni powszednie codziennie od godziny 9-15. Blizszych informacji udzielają Siostry Serafiki w ochronie.

Parafianie podgórcy, korzystajcie z tych kursów jak najliczniej.

Nasza

konfekcja damska

nadaje ton daleko poza granicami Gdańska. Poza tym jeżeli ktokolwiek myśli o najniższych cenach, znajduje tylko jedną drogę, mianowicie do firmy

Geb. Freymann
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

Gdańsk, Koflenmarkt.

Również nasze specjalne oddziały
**kapeluszy damskich, ubrań
dziecięcych, dywanów i firan**

są miarodajne.

**Nasze pełne światła dziennego
piętro materiałów**

z jego sukniami i materiałami jedwabnymi, materiałami do prania, bielizną pościelową i stałową jest niezrównane.

**we wszystkich oddziałach piękne podarki
gwiazdkowe po cenach przystępnych.**

Geb. Freymann
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

8702

KALENDARZYK

Sobota, 28. 11.: Mąswnętra
Niedziela, 29. 11.: Saturnina
Poniedziałek, 30. 11.: Andrzeja

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Przeważnie pochmurno, mgliście i mroźno z drobnym śniegiem, zwłaszcza na południu kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 27. 11. br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2.71 (2.71); Zawichost — 1.71 (1.80); Warszawa — 1.73 (1.80); Płock — 1.59 (1.57); Toruń — 2.04 (1.84); Fordon — 1.91 (1.66); Chelmo — 1.58 (1.59); Grudziądz — 1.90 (1.70); Korzenie — 1.93 (1.79); Piekło — 1.34 (1.24); Tczew — 1.38 (1.31); Einlage — 2.40 (2.40); Schiewenhorst — 2.32 (2.58).
Temperatura wody w Wiśle 1.0 (1.1).

Na bruku bydgoskim

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia na Bielawkach** urządziła w środę 2 grudnia br. w Resursie Kupieckiej wieczór św. Mikołaja. Ruchliwy zarząd Pań przygotowały na wieczór „Mikolajek” wiele miłych niespodzianek. Obficie zaopatrzone, tani bufet we własnym zarządzie organizatorek. Początek o godz. 17.

— **„Andrzejkę Harcerskie”.** Kola Przyjaciół Harcerstwa przypominają sympatią Harcerstwa o zabawie „Andrzejek” w kasynie wojsk. przy ul. Marsz. Focha 27 w dniu 28 bm. (sobota). Pozostałą drobną ilość zaproszeń otrzymać można w sekretariacie Harcerstwa ul. Libelta 5 tel. 2256.

— **Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII Placówka I. Macierz** urządziła w ostatnią sobotę przed adwentem wieczorek taneczny w sali Kola Rezerwistów przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek o godz. 18.

— **Artysta bydgoski przed mikrofonem warszawskim.** Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 21.30 usłyszymy przez wszystkie rozgłośnie radia polskiego recital skrzypcowy, z którym wystąpi przed mikrofonem warszawskim p. Wiktor Wintelfeld, syn znanego i cenionego dyrektora bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego p. Wilhelma Winterfelda. Akompaniować będzie znany artysta Ludwik Urstein.

— **Pod kołami kolejki.** Na terenie cegielni Lasmetu podczas przetwarzania wagonów wąskotorowej kolejki pod kołami jednego z wagonów dostał się przez nieostrożność 10-letni Stanisław Gosz (Fordońska 34). Chłopiec doznał zgniecenia nogi. Odwieziono go do lecznicy św. Floriana.

— **W rozterce z życiem.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Łokietka 42 w Bydgoszczy targnęła się na swoje życie 60-letnia Marta Behrendt. Desperatka w czasie nieobecności domowników otworzyła przewody gazu świetlnego. Znalaziono ją w godzinach rannych ze słabymi oznakami życia. W stanie beznadziejnym odwieziono staruszkę do lecznicy Diakonisk.

— **Nowa era w radio.** Nigdy jeszcze słuchanie radia nie było taką przyjemnością jak obecnie, gdy ukazały się na rynku akustycznie zestrojone radiodiodniaki „Cezar” i „Imperator” produkcji zakładów radiotechnicznych Natawis.

Od chwili zastosowania przez Natawis wynalazku inż. Fuchsa akustycznego zestrójania odbiorników nastąpiła nowa era w radio i znawcy radia z entuzjazmem powitali tą nowość i popyt na akustycznie zestrojone Natawis wzmożł się kolosalnie.

Należy jeszcze zaznaczyć, że akustycznie zestrojone odbiorniki Natawis zostały nagrodzone na wystawie P. M. i E. złotym medalem.

Zebrania — Odczyty

— **Gimnazjum im. Kopernika.** W niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 17. odbędzie się w auli gimnazjum plenarne zebranie członków Kola Rodzicielskiego, na którym prof. W. Albrycht wygłosi odczyt p. t. „Rola wychowania fizycznego w naszej pracy szkolnej”. Poza tym komunikaty Zarządu.

— **Z. P. O. K.** urządziła w niedzielę d. 29. 11. o godz. 17. w lokalu własnym (Focha 30) zebranie towarzyskie połączone z brydżem. Doskonali bufet, suto zaopatrzone przez panię Z. P. O. K. na miejscu.

— **Zw. Niższych Pracowników i Funkcjonariuszy Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne we wtorek 1. grudnia br. o godz. 19 w lokalu przy ul. Poznańskiej 34. Zarząd — z powodu ważnych spraw — zbierze się o pół godziny wcześniej.

Zmarła, zakrzusła się kością

W niezwykłych okolicznościach zmarła onegdaj tragicznie jedna z mieszkanki Mrocza pod Wyrzyskiem.

48-letnia wdowa Marta Zaborowska, spożywając kurę na obiad, zakrzusła się odłamkiem kości, a nie mając pomocy, w kilka godzin później zmarła. Jak się okazało, ostry odłamek kości przerwał nieszczęśliwej przełyk, powodując śmierć w strasznych męczarniach.

Nowy gmach Urzędu Pocztowego poświęcony zostanie w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, 29 bm. nastąpi uroczyste poświęcenie nowego gmachu Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta.

Poświęcenie Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego nastąpi o godz. 12 w południe.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 28-29 listopada

Inż. Karpiński komisarzem Ubezpiecz. Społecznej

Ministerstwo Opieki Społecznej, dążąc do usprawnienia organizacji i działalności Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy, postanowiło funkcję komisarza Ubezpieczalni powierzyć jednemu z miejscowych obywateli i fachowców, w miejsce dotychczasowego komisarza, zam. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, obowiązki komisarza powierzono p. inż. Eugeniuszowi Karpińskiemu, dyrektorowi f-my Inż. St. Ciszewski w Bydgoszczy, dawniejszemu dyrektorowi Ubezpieczalni.

Funkcję komisarza obejmie p. inż.

Karpiński z dniem 1 grudnia br.

W czasie długoletniej swej pracy na terenie Bydgoszczy, nowy komisarz Ubezpieczalni Społecznej dał się poznać szerokim sferom miejscowego obywatelstwa jako zdolny i doświadczony fachowiec, a ponadto przedsiębiorczy społecznik. Związany przez szereg lat z pracą zawodową w Bydgoszczy, p. inż. Karpiński poznał gruntownie potrzeby miejscowego terenu, co niewątpliwie przyczyniło się do znacznego usprawnienia działalności naszej Ubezpieczalni.

Sprawy napadu przy ul. Gdańskiej rozpoznani

Przed kilkoma dniami donieśliśmy obszernie o **zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym przez dwóch opryszków w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej.** Bandyci włamali się do mieszkania przemysłowca p. Wittego (Gdańska 112), którego po steroryzowaniu obrabowali.

Jak pisaliśmy o tym w pierwszej relacji, policja dołata w kilka godzin po napadzie przy pomocy psa policyjnego, słynnej „Galki”, ujął dwóch podejrzanych osobników, zamieszkających na terenie baraków dla bezdomnych przy ulicy Dwernickiego w Bydgoszczy. Pies policyjny po naprowadzeniu wywiadowców na ślad, w jednym z baraków rzucał się na dwóch osobników, którzy —

jak stwierdzono — byli w stanie podchmieleńskim i wrócili na miejsce swego zamieszkania krótko po napadzie przy ul. Gdańskiej.

Początkowo podejrzani wypierali się winy, mimo szeregu dowodów rzeczowych znajdujących się w rękach policji. W dniu wczorajszym policja dokonała konfrontacji podejrzanych z przemysłowcem p. Wittem, który rozpoznał w napastnikach sprawców najścia jego mieszkania.

Opryszków osadzono w areszcie: Są to: mieszkaniec baraków **Robert Lewandowski** i zam. przy ul. Gdańskiej 110 **Edmund Brauer.**

Niezwykła oszukańcza afery „grzybowa” w Bydgoszczy

W dniach ostatnich wykryto w Bydgoszczy niezwykłą afery oszukańczą zakrojoną na wielką skalę.

Zam. przy ul. Marszałka Focha niejaki **Byk**, oraz **Tadeusz R.**, utworzyli wielką spółkę pod nazwą „Polski Przemysł Grzybowy — Centrala w Gdyni, oddziały w Sopocie, Gdańsku i Bydgoszczy”, wysyłając na Polesie znaczną ilość ofert, proponujących nabycie grzybów na eksport.

W początkach swego istnienia fikcyjna firma otrzymała znaczne ilości mniejszych i większych przesyłek, jako próbki, ostatnio jednak przybył do Bydgoszczy jeden z sołtysów z Polesia p.

Brzozowski, który dostarczył ca 400 kg grzybów. Transport ten, złożony został przy ul. Gamma, gdzie mieściła się rzekomo składnica filii bydgoskiej.

Na poczet należności oszuci wręczyli panu B. weksle na sumę 2.000 zł. Gdy nadszedł termin płatności weksli, sprawa się wydała.

Powiadomiona o oszustwie policja aresztowała **Tadeusza R.**, zaś właściwy aranżer oszukańczego interesu, **Byk** — zbiegł. Z pozostawionych w jego mieszkaniu dowodów wynika, iż **Byk** jest autorem podobnej afery, w rezultacie której poszkodowano we Lwowie 36 dostawców grzybów.

O jedną europejską placówkę wzbogaciła się Bydgoszcz w śródmieściu

Jak o tym donieśliśmy wczoraj w dziale ogłoszeń — w dniu 27 bm. w godzinach rannych nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowych składów znanej Firmy J. Piłaczyński i Ska przy ul. Gdańskiej, w najbardziej reprezentacyjnym punkcie śródmieścia.

Otwarcie nowoczesnego i pod każdym względem europejskiego sklepu w śródmieściu — jak słusznie można było przypuszczać — było swego rodzaju wydarzeniem w życiu gospodarczym miasta.

O godz. 9 w lokalu p. Piłaczyńskiego zgromadzili się liczni goście, a wśród nich zaś przedstawiciele miejsc. władz, przedstawiciele życia gospodarczego, organizacji kupieckich i prasy. Przed poświęceniem krótko przemówił p. Józef Piłaczyński, skłaniając na ręce obecnych, jako przedstawicieli obywatelstwa miasta i miejscowego społeczeństwa serdeczne podziękowanie za dotychczasowe poparcie placówki i przyrzekając w miarę sił swych pracować nadal nad jej rozwojem. Poświęcenia lokali dokonał ks. prob. kanonik Schulz, wygłaszając również okolicznościowe przemówienie. Z kolei głos jeszcze zabrali pp.: wiceprezydent miasta **Spikowski**, prezes Tow. Kupców dyr. **Cytkowski**, naczelnik Urzędu Skarbowego **Lisowski**, który podkreślił sumiennność i uczciwą kalkulację kupiecką właściciela firmy, oraz dyrektor Banku Polskiego **Węda**. Na uroczystość poświęcenia lokali przybyli ponadto w godzinach późniejszych pp.: dr. **Weynerowski**, dr. **Hordyński**, dyr. **Kentzer** i **Borys**, ks. **Dekowski**, **Rejentowicz** i in.

Nowa placówka Firmy Piłaczyński przed-

stawia się naprawdę imponująco. Już same wystawy sklepowe zachwycić muszą każdego, a wnętrza sklepów, wykonane przez fabrykę mebli p. **Rejentowicza**, według oryginalnych projektów architekta wnętrz p. **Językiewicza** — bodaj że mają sobie mało równych w Polsce.

Po przebudowie sklep p. Piłaczyńskiego wyposażony został w specjalną maszynę elektryczną do automatycznego ważenia i napełniania pierza do poszewek. Przy pomocy maszyny tej można dosłownie... we fraku spełniać przykrą dotąd funkcję „napełniacza” puchu.

Cenionemu i ruchliwemu przedsiębiorcy, oraz zasłużonemu kupcowi p. **Józefowi Piłaczyńskiemu**, z okazji „zeuropeizowania” nowej placówki bydgoskiej — składamy naj lepsze życzenia owocnej i pozytywnej pracy dla dobra gospodarczej potęgi naszego państwa.

Ochronka B. O. „Caritas”

W początku m. grudnia otwiera B. O. Caritas nową placówkę mianowicie **ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym.** Ochronka mieści się przy ul. Szczecińskiej 8. Uprasza się wszystkich rodziców mieszkających w tamtejszej dzielnicy, aby dzieci swoje zapisywali niezwłocznie do ochronki.

Wpisy przyjmuje się od czwartku, dnia 3 grudnia, do soboty dnia 5 grudnia włącznie, między godz. 9—12 w ochronce.

TELEFONY.

— Pogotowie pożarowe 06.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 29 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niełźwiedziem ul. Niełźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.
— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. **Wiecki**, ul. Dworcowa 47, tel. 1623.

Scena i kulisy

— **Dzisiaj wchodzi na afisz** arcydzieło Juliusza Słowackiego — „Fantazy”, czyli „Nowa Dejanira”. Tragikomedia J. Słowackiego, w której najczystsza poezja przeplata się sceny o żywiołowym komizmie, której bohaterzy **Fantazy** i **Idalia**, **Respektowie** i **Rzeczniaki**, **Diana** i **Stella**, **Malor** i **Jan** wywieńczeni są z najgłębszą prawdą psychologiczną, przygotowana jest na naszej scenie z wielkim pietyzmem przez reżysera **Szyndlera**, który jednocześnie odegra postać tytułową mając za partnerkę p. **Sabinę Sawicką**. W innych rolach ujrzymy p. **p. Michalską**, **Paszkwowską**, **Podgórską**, **Szabelakównę**, **Dytrycha**, **Jaglarską**, **Koczanowiczę**, **Lochmana**, **Nowakowskiego** i **Serwińskiego**.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Fantazy” Słowackiego.

Niezwykle zainteresowanie „Diabelskim jeźdźcem”.

Czarująca operetka **Kalmana „Diabelski jeździec”** ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych. Uprasza się o wcześniejsze nabycie biletów, ponieważ pozostało już zaledwie kilkanaście w różnych kategoriach miejsc.

Św. Mikołaj w Teatrze

Wkrótce odbędzie się dwa przedstawienia popołudniowe związane z obchodem św. Mikołaja. Dana będzie piękna baśń **T. Konczyńskiego „Królku ilijka”**. Blizsze szczegóły podamy niebawem.

KINA:

ADRIA: „Eskapada Weroniki” i ciekawe dodatki.

APOLLO: „Grzesznik mimowoli” i „Klub kawalerów”.

BAŁTYK: „Demon złota” i „Dziewczę” obłoków”.

KRYSTAL: „Kapitan Blood” i obfity nadprogram.

MARYSIENKA: „Pan z milionami”.

REWIA: „Mleczna droga” i „Shanghai”.

Oryginalne widowisko szkolne

Niebawem na deskach scenicznych naszego Teatru Miejskiego zobaczymy oryginalne widowisko szkolne, przygotowywane od szeregu tygodni z wielką starannością przez **Miejskie Katolickie Gimnazjum Żeńskie** w Bydgoszczy.

Zespół uczennic tego zakładu odegra w dniu 12 grudnia br. o godz. 16 w teatrze widowisko szkolne pt. „Cześć ci szkole polska”. Utwór ten jest dziełem p. **Halinę Zbierchowskiej-Gadomskiej** z Bydgoszczy, siostry znanego poety **Henryka Zbierchowskiego**, laureata miasta Lwowa. Pióro p. **Zbierchowskiej-Gadomskiej** znane jest kulturalnej Bydgoszczy z licznych publikacji, odczytów i felietonów, zamieszczonych bądź to w miejscowej prasie, bądź też wygłoszonych przez Rozgłośnie Pomorską i Lwowską Polskiego Radia.

Przygotowaniami, jak również reżyserią widowiska kieruje autorka osobiście. „Cześć ci szkole polska” jest pierwszą pracą tego rodzaju p. **Gadomskiej**.

Dochód z imprezy przeznaczony jest całkowicie na kolonie dla niezamożnych dziewcząt gimnazjum. Bilety w cenie od 10 gr. do 1.50 zł. już teraz nabywać można w sekretariacie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4.

Ze sportu

KURS CIĘŻKOATLETYCZNY DLA PRZODOWNIKÓW

rozpoczyna się w Bydgoszczy w dniu 1. 12. br. i potrwa do 22. 12. br. Dotychczas zgłosiły zawodników kluby bydgoskie, Toruń i Grudziądz. Spodziewany jest jeszcze udział Gdyni. Trener p. **Foldeak** trenować będzie kursistów codziennie, również w niedzielę w godzinach od 19 do 22 w lokalu p. **Mateckiego** przy ul. Wroclawskiej nr. 3 (IV śluza). Uroczyste otwarcie kursu nastąpi we wtorek, dnia 1. 12. 1936 r. o godzinie 19 z udziałem przedstawicieli władz i prasy.

W ramach kursu zorganizowany zostanie **pierwszy krok zapasniczy** dla młodzieży nieszkolnej w wieku od lat 14. Kandydaci mogą zgłaszać się w lokalu ćwiczeń codziennie od godz. 19—22. Zapisy na pierwszy kurs zapasniczy bezpłatne.

Po zakończeniu pierwszego kroku zapasniczego przewidziane są pierwsze występy publiczno-zapasnicze młodzieży.

Osobno odbędzie się publiczne walki zapasnicze przodowników zapasniczych, którzy ukończą kurs w wyniku dodatnim.

Szczegóły trwania kursu będą podawane do wiadomości osobno.

BEZROBOTNI CZEKAJĄ: Pamiętaj, że jutro rozpoczyna się u nas Tydzień Pomocy Bezrobotnym!

W obliczu „Tygodnia“ akcji pomocy zimowej bezrobotnym

W czwartek, dnia 26. bm. odbyło się z inicjatywy Sekcji organizacyjnej Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Bydgoszczy wielkie zebranie społeczne na sali Rady Miejskiej, mające na celu ostateczne ustalenie programu „Tygodnia”, a raczej dłuższego okresu, bo sięgającego od 29 listopada do 12. grudnia włącznie, w którym zostanie przeprowadzona natężona akcja zbiorkowa na rzecz naszych bezrobotnych.

Zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich najważniejszych organizacji społecznych i charytatywnych oraz miejscowych władz świeckich i duchowieństwa, zagaił gorącym apelem do wspólnej działalności pod adresem wszystkich organizacji i całego obywatelstwa przewodniczący Sekcji organizacyjnej p. wicestarosta **Robakowski**, poczym przedłożył szczegółowo opracowany plan „Tygodnia”.

Dla orientacji szerokich sfer publiczności i celem umożliwienia ofiarodawcom przygotowania spodziewanych darów w naturze, podajemy poniżej w głównych zarysach plan całej akcji:

Niezależnie więc od akcji stałej, mającej trwać bez przerwy do 1. kwietnia 1937 a obejmującej regularnie daniny miesięczne od poborców urzędniczych, wojska, właścicieli nieruchomości, zawodów wolnych i duchowieństwa, oraz daniny jednorazowe handlu i przemysłu według ustalonej przez Komitet Centralny norm, oraz dożywania dzieci i młodzieży, a częściowo także bezrobotnych przez specjalną Sekcję Komitetu i Zarząd Miejski, plan wzmocnionej akcji w czasie „Tygodnia” przedstawia się następująco:

Okres „Tygodnia” rozpocznie się dnia 29. bm. zbórką uliczną, przeprowadzoną przy pomocy organizacji społecznych. W dniach 1., 3., 5. i 6. grudnia odbędzie się zbiórka w lokalach zamkniętych, przeprowadzona również przez organizacje społeczne.

Dzień 6. grudnia będzie dniem zbiórki ulicznej, przeprowadzonej przez przedstawicieli władz. W dniu tym projektuje się wzniesienie odpowiedniej trybuny na placu Wolności, gdzie wszystkie osoby, biorące udział w zbiórce, zbiorą się o godz. 10-tej, celem otrzymania puszek od przewodniczącego Komisji zbórkowej. W trakcie odbioru puszek będzie na placu przygrywała orkiestra wojskowa.

Dzień 8. grudnia zakończy właściwy tydzień zbórkowy **Wielka Wenta**, która się odbędzie w lokalach „Starej Bydgoszczy” i trwać będzie od godz. 15—20. Celem zorganizowania tej wenty powołano specjalny Komitet Pań z pp. Starościana Suską, Prezydentową Barciszewską i Konsulową Górską na czele.

Równoległe do zbiórki pieniężnej odbędzie się zebranie o godz. 11. do 12. 12. włącznie zbiórka darów w naturze. Zbiórki te podjął się przeprowadzić w ciągu tego okresu Związek „Caritas” wspólnie z Tow. Pań św. Wincencego a Paulo.

Począwszy od niedzieli, 29. bm. dadzą kolejno wszystkie kina w każdej niedzieli nadzwyczajne przedstawienie, w których całkowity dochód będzie przeznaczony na pomoc bezrobotnym. Z podobną propozycją zwróci się Komitet do Teatru Miejskiego. Poza tym przewidziana jest Wenta dzieł sztuki, która zamierza zorganizować bydgoska Rada Artystyczno-Kulturalna, oraz odczyt krajoznawczy z przezroczami, który wygłosi Starosta bydgoski p. Suski.

Przedstawiony plan zawierał ściśle dane i wszystkie szczegóły techniczne, gwarantujące jego sprawną realizację. Po krótkiej dyskusji, wyjaśniającej niektóre punkty wątpliwe, przystąpił p. przewodniczący do przyjmowania zgłoszeń kwestarzy od obecnych przedstawicieli organizacji. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że w szereżach kwestarzy nie zabraknie żadnej poważniejszej organizacji bydgoskiej.

Z okazji skorzystał obecny na sali p. prezydent Barciszewski, aby do zebranych

wygłosił gorący apel, nawołujący do sumiennego wypełnienia obowiązku obywatelskiego i chrześcijańskiego wobec znajdujących się w krytycznym położeniu współbraci. Przemówienie to przyjęto gromkimi oklaskami.

Z kolei przedstawił kierownik Biura Sekcji propagandowej plan akcji propagandowej w okresie „Tygodnia”, który ex praesidio zalecono nieco rozszerzyć. Poza tym wybrano Komisję, mającą rozpatrzyć projekt odezwę do społeczeństwa, mającej być rozpiakotowaną na mieście, po czym p. przewodniczący zebranie solwował.

3.904,36 zł na bezrobotnych

Na pomoc zimową wpłacono do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem dotychczas kwotę 3.904,36 zł. Tytułem dobrowolnych ofiar wpłacili: p. Krena Michał 20 zł, inż. I. Piecok 100 zł, p. Olimpia Woynilowicz 5 zł, Polskie Tow. Krajoznawcze 30 zł, p. Bronisław Kentzer 1000 zł, p. Stanisław Lubieński 20 zł, Związek Oficerów w stanie spoczynku, koło bydgoskie 50 zł, p. Teofil Mowiński 10 zł, Polski Zbór Ewang. Augsb. 5 zł, Butowski Paweł 50 zł, Tadeusz Bazal 5 zł, Cech Krawiectwa Damskiego 10 zł, Urzędnicy Wydziału III Zarz. Miejsk. z okazji imienin p. mgr. pr. Rošta 12,50 zł, Emma Seiller 28 zł, W. Jaminowa 25 zł, Berta Lück 5 zł, Fabryka Wag. W. Schenk Nast. 30 zł, Michał Celewicz 6 zł, Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotech. Koło Bydgoszcz 100 zł, Cech Słusarski 30 zł, Kino Krystal J. Kitkowski 200 zł, Afelski 15 zł, Pauliga 3 zł, Notariusz Tempki 200 zł, Firma „Wolta” w. Emil Ritt 30 zł, Por. Zygmunt Dulski 10 zł, Kino Krystal J. Kitkowski 30 zł, Ign. Roehon — Apteka pod Niedzwiedziem 50 zł, Pulk. Kazimierz Zachara 10 zł, Kino „Apollo” 174,50 zł, Urzędnicy i robotnicy Zarządu Miejskiego wpłacili 426,10 zł, Urzędnicy miejskich Urzędów Skarbowych, Urzędu Opłat Stemplowych, Celnego i Acyjowego razem kwotę 233,07 zł, Urzędnicy Ubezpieczalni Społ. i Zakładu Ubezp. Wzajemny 162,32 zł, Państwowe Gimnazjum Humanistyczne 40,40 zł, Grono profesorów Miejskiego Kat. Gimnazjum Żebkiego, Miejskiego Gimn. Kupieckiego oraz Gimnazjum im. Kopernika 129 zł, Sad Okręgowy i Grodzki pp. sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy 176,23 zł, Ekspozytura Biura Funduszu Pracy urzędnicy 10,70 zł. Wszystkim ofiarodawcom składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary przyjmują jedynie Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych od dział w Bydgoszczy. **Prezydent miasta: (—) L. Barciszewski.**

8710B

Za spokój duszy ś. p.

Eligiusza Franciszka Lewandowskiego

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprowadzone zostanie we wtorek, dnia 1-go grudnia 1936 r. o godzinie 8,30 rano w kościele parafialnym św. Wincencego a Paulo na B.eławkach

nabożeństwo żałobne

na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

żona z córką

Krwawy dramat miłosny pod Nakłem

Odpalony konkurent z browningiem w rękę u łoża ukochanej

Ofiara szaleńczej miłości dogorywa w szpitalu

Spokojna miejscowość Paterek pod Nakłem nad Notecią wstrząśnięta została wiadomością o ponurym dramacie miłosnym, jaki rozegrał się w zagrodzie rolnika **Wegniera**.

Przed kilkoma dniami Wegner w sposób kategoriyczny odprawił 23-letniego **Jana Pietruszaka**, który starał się o rękę córki gospodarza, 23-letniej **Czesławy**.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, gdy Wegner wraz z żoną i resztą domowników znajdował się w zabudowaniach gospodarczych, w mieszkaniu rozegrała się wstrząsająca scena. W sypialni swej znajdowała się **Czesława Wegnerówna**, która w dniu tym później niż zwykle zamierzała rozpocząć swoje zajęcia domowe. Słodkie dółce farniente rozmyślającej dziewczyny przerwało nagle zjawienie się odpalonego konkurenta, który raz jeszcze zwrócił się ze stanowczym zapytaniem do swej ukochanej.

Usłyszawszy odpowiedź odmowną, **Pietruszak** dobył błyskawicznym ruchem rewolwera i oddał szybko trzy po sobie następujące strzały w kierunku leżącej w łóżku **Wegnerówny**.

Jedna z kul zraniła **Czesławę** w głowę, dwie utkwily w ramieniu, którym się napałniona instyngtownie zasłoniła.

Po dokonaniu zbrodni, szaleńczy konkurent wymierzył luźną rewolwera do siebie, strzelając sobie w usta.

Zaalarmowani strzałami domownicy znaleźli **Wegnerównę** i **Pietruszaka** w kałuży krwi. **Wegnerównę**, oraz niedoślego samobójcę przewieziono bezzwłocznie do szpitala w Nakle.

Stan **Wegnerówny** jest **beznadziejny**. Opatrzona świętymi olejami ofiara szaleńczej miłości **Pietruszaka** **dogorywa na łożu szpitalnym**. Rana, jaką zadał sobie wystrzałem zabojca, nie jest groźna.

ODCINKI TYGODNIOWE

Trzy po trzy

„Gdyby jeden człowiek wiedział wszystko o drugim, cały świat popełniłby samobójstwo” — powiedział Makuszyński i miał świętą rację Dłatego też, dbając o własne życie, nie chcę np. wiedzieć czem zajmuje się pan dyrektor w swym gabinecie w czasie godzin urzędowania, od czego pewni ludzie „tyja”, jak pan naczelnik został naczelnikiem, kogo małżonka pana doktora przyjmowała w czasie nieobecności męża, a na wet gdzie przebywał wczoraj wieczorem mój najlepszy przyjaciel itd.

Z tych samych powodów, szanując zdrowie bliźniego, szczególnie zaś „niektórych” czytelników, wołę ukrywać się pod kryto-

nimem, bo nie chcę przecież, by popełnił samobójstwo, zobaczywszy mnie bez „przybicy”.

Życie i tak już jest ciężkie, więc po co jeszcze bardziej je sobie utrudniać?!

Po co np. mówić, że jeden potrafił miesięcznie „zarabiać” grube tysiące, gdy inni mra z głodu, że ktoś tam pracowicie pobiera pensję z kilku zajmowanych stanowisk, które możnaby podzielić pomiędzy cały szereg bezrobotnych, że niejednokrotnie pracuje mąż i żona, chociaż pensja jednej osoby starczyłaby tu już nawet na dobre utrzymanie rodziny?!

Niech wszyscy będą tak zaradni i obrotni jak oni, a nie będzie bezrobocia i niedzi! Po co wogóle przypominać bezrobocie i głód? To odbiera humor i ochotę do zabawy, a przecież w imię dobra społecznego trzeba się bawić i szaleć, trzeba pić szampana, aby pieniądze sędzi w ruch, aby krążyły jak tancerka w kabarecie i jak one przechodziły możliwie jak najprędzej z ręk do rąk — wówczas jest ruch w interesie — wówczas też będzie dobrze w Polsce.

Takich „genialnych” recept do uzdrowienia całego życia już nie tylko w Polsce ale na całym świecie mamy wprost niezliczoną ilość. Jeżeli idzie o rozwiązanie kwestii pewnej mniejszości narodowej, to najsukuteczniejsza podobno ma być kastracja.

— Człowieku, co tu dużo gadać! **Rach, ciach — i już!** Tak! Tak! projekt pojawił się już zresztą na jednym z sejmów dawnej Rzeczypospolitej. Odrzucono go i teraz **musimy cierpieć.**

Jeżeli idzie o drugą naszą najważniejszą bolączkę t. j. o **bezrobocie** to można odróżnić tu wyraźnie 2 grupy projektów. Pierwszą można ogólnie wyrazić mniej więcej w ten sposób:

Wszystkim bezrobotnym należy dać na rozpoczęcie pracy 20 tys. zł. z tem że każdy ma obowiązek zapewnić sobie i rodzinie w ciągu 10 lat egzystencje dożgonna. Jeżeli te-

go nie uczyni należą mu po 10 latach dać nowe 20 tys. zł. tytułem bezwzględnej pożyczki — bezwzględnej dlatego, że pieniądze te i tak przedją znowu w ten czy inny sposób do kas państwowych, a po drodze, przechodząc przez różne ręce, narobią trochę szumu, ruchu i tak ożywią się całe nasze życie i państwo będzie miało nawet większe dochody z podatków.

Druga, przeciwną grupę projektów można by tak ująć:

Spędzić wszystkich bezrobotnych, dać im jeść i jazda do roboty, bo wszędzie jej pełno a ludziom nie chce się pracować!

I każdy pan, który ma taki czy podobny genialny projekt patrzy obwołanie na wszystkie, co się dookoła dzieje, bo myśli sobie:

— Co tam dużo robić, co tam dawać, ponosić jakieś ofiary, kiedy mogło by wszystko być dobrze, gdyby mnie posłuchali.

Albo:

— Czy po to mam współpracować w K. L. P. czy P. B. czy wreszcie D. B. J. żeby inni za mnie sławę zbierali! To ja będę robił i będę tym głupim. Niech mnie zrobią prezesem, czy naczelnikiem, lub kierownikiem, to wówczas pokaże co potrafi!

Pan Hipacy zaś jest tak genialny, że wie wszystko naprzód. Wie jedno — że wszystko, co nie on tworzy to **bu da i koniec**. Dlatego też z góry może powiedzieć, że chociaż Kot jeszcze się nie okoliczył z tego nie będzie. Dlatego też mamy taki miły spokój, że można dobrze spać i dobrze trawić, a jeżeli jakiś pomyleniec tam się odezwie, czy chce coś zrobić, to naturalnie trzeba mu koniecznie czemś buzią zamknąć, trzeba go koniecznie unieszkodliwić, bo „nie dorósł” do takiej pracy, bo czego on się rzuca, czego on właściwie chce. To wszystko jest mocno podżrane i trzeba z tem skończyć, aby znowu było miło jak przy kawce, lub też „upragnionej” „przeciżyj” z karafki lub nawet prosto z butelki. (Loy)

Migawki

Dwa światy

Kazali mu tam iść sprzedawać gazety. Ktoś akurat uchylił ciężkie drzwi wejściowe — wślizgnął się jak ulamek kory uniesiony falą. Lecz już w przedśrodku nogi mu skamieniały. Spożywał przez oszklone drzwi: Wszystko rozplywa się w powodzi światł. Jasność — jasność nieskończona jak w jakimś świecie zaziemskim, jakies niebiańskie granie jak w kościele, chociaż wesoły, skoczny, — śmiechy, gwary, wszystko się mieni, wiruje. Dreszcz przeszył całe jego małe ciało. Serce chciało wyskoczyć — tak mocno zabliło. Złakł się. Przykucał w kątku i siedział cicho, cicho, jak najbardziej skulony, aby go nikt nie zobaczył i może wypchnął...
Tak to dobrze! Ciepło! Nikt nie płacze, nie krzyczy. I ten zapach! Jakaś słodycz, jakby zapach ciepłych cukierków, pustych żołądek kurczy się, ślinka zapycha wciąż u-

musaną buzię, aż robi się mdło. — — —
Ale trzeba sprzedawać gazety! Podnosi się z kącia, patrzy przez szklane drzwi: Tyle roześmianych twarzy! Tacy inni ludzie, tacy ładni, tak jakoś ubrani, jak na obrazkach, które widział w gazecie. I nutyka gra, że znowu dreszcze rozkoszy i lęku elektryzują go całego. — — —
Taki daleki ten świat i niezrozumiały — za ładny! Tam w piwnicznej izbie, oświetlonej kawałkiem drzewa, przyniesionym przez mamę z lasu, to jego świat...
— Co tu robisz, malecze? Takie duże oczy, taki bładziutki i taki siny nosek! No masz, weź to, daj mamie, a jutro przyjdź do nas. Tu masz adres: Zaziemska 12, Litoś-ciński...
Malec otworzył ziębłą rączkę. Coś błyszczącego — 2 ziole! Zrobiło mu się gorąco. Spojrzył dookoła siebie. Nie było już nikogo.
Podsłoczył i rwał do domu — w swój świat, co miał sił. (ro).

Ogólnopolskie normy świadczeń na pomoc zimową

Z dniem 1 grudnia br. rozpoczyna się stała, pięć-miesięczna zbiórka ofiar społeczeństwa na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. Ofiary te składane będą według norm ustalonych przez naczelny wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Normy te przewidują cztery grupy świadczeń — a) świadczenia od lokali, b) świadczenia od handlu, c) świadczenia od przemysłu i rzemiosła, d) świadczenia od dochodu. W ten sposób zasięgiem akcji zbiórkowej objęte zostaną wszystkie grupy zawodowe społeczeństwa.

Poniżej przypominamy obowiązujące obecnie w całym państwie normy:

ŚWIADCZENIA OD LOKALI:

Posiadacze lokali w miastach i osiedlach, o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następującej wysokości:

- od 2 izb po 50 groszy miesięcznie od izby w ciągu 5 mies.
- od 3 izb po zł 1 miesięcznie od izby w ciągu 5 mies.
- od 4 izb po zł 2,50 miesięcznie od izby w ciągu 5 mies.
- od 5 izb po zł 5 miesięcznie od izby w ciągu 5 mies.
- od 6 izb i więcej 7 zł miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy.

Wojewódzkie obywatelskie komitety zimowej pomocy bezrobotnym są upoważnione do obniżenia powyższych zasadniczych norm świadczeń lokalowych dla poszczególnych miejscowości w granicach do 50 proc. Lokalne (miejskie) obywatelskie komitety zimowej pomocy bezrobotnym są upoważnione do stosowania indywidualnych zniżek w granicach 50 proc. norm ustalonych przez wojewódzki obywatelski komitet Z. P. B. dla danej miejscowości.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy i opodatkowujące się dobrowolnie na rzecz akcji pomocy zimowej za pośrednictwem pracodawców w skali, ustalonej przez Naczelny Wydział Wykonawczy w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, jak również emeryci, opodatkowujący się z analogicznej wysokości — świadczeń lokalowych nie ponoszą. Zwolnione są również od tych świadczeń lokale służbowe i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze), oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczają opłaty od patentu, względnie od obrotu.

ŚWIADCZENIA OD HANDLU.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, nie zależnie od dochodu według następujących norm:

- kategoria I — 750—2.000 zł
- kategoria II w Warszawie i Łodzi 100—300 zł, w innych miejscowościach 75—150 zł
- kategoria IIB i III w Warszawie i Łodzi — 40 zł, w innych miejscowościach — 25 zł
- kategoria IV w Warszawie i Łodzi — 5 zł, w innych miejscowościach — 3 zł

ŚWIADCZENIA OD PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu, nie zależnie od dochodu, w wysokości 1—3 pro mille obrotu za 1935 r.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1—2 pro mille od obrotu za 1935.

ŚWIADCZENIA OD DOCHODU.

1) Osoby pozostające w stosunku najmu pracy, opodatkowują się według skali ustalonej w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu od miesięcznego dochodu brutto wynosi w ciągu 5 miesięcy:

- Od 300 zł — 1/2 proc.
- od 301—400 zł — 3/4 proc.
- od 401—600 zł — 1 proc.
- od 601—800 zł — 1 1/2 proc.
- od 801—1200 zł — 2 proc.
- od 1201—2500 zł — 3 proc.
- od 2501 zł i więcej — 5 proc.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali, opłacając świadczenia za pośrednictwem właściwych Iz Skarbowych i pod tym warunkiem będą zwolnieni od świadczeń lokalowych.

2) Osoby, opłacające osobisty podatek dochodowy, z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem z tytułu wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu z przedsiębiorstwa i gruntów, ponoszą świadczenia od dochodu według następującej skali:

- od zł 401 — 600 miesięcznego dochodu netto — 1 proc.
- od zł 601—1000 mies. doch. netto — 1 1/2%
- od zł 1001—2000 mies. doch. netto — 2%
- od zł 2001—3000 mies. doch. netto — 3%
- od zł 3001—5000 mies. doch. netto — 4%
- od zł 5001 i więcej mies. doch. netto — 5%

Świadczenia te płatne są w ciągu 5 miesięcy i nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali.

Wszystkie te normy dobrowolnych świadczeń społeczeństwa na rzecz bezrobotnych realizują dwa podstawowe postulaty powszechności i progresywności. Oba te postulaty Ogólnopolski Komitet przyjął jako naczelną zasadę akcji zbiórkowej. Chodziło

tu o objęcie akcją możliwie wszystkich obywateli, którzy są w stanie świadczyć na bezrobotnych przy jednoczesnym zachowaniu sprawiedliwego rozłożenia obciążeń: wyczerpanymi świadczeniami nie obciążać sfer uboższych, a do składania znaczniejszych ofiar powołać tę część ludności, która znajduje się w lepszym położeniu majątkowym.

Jeżeli chodzi o świadczenia przemysłu, to mają one być składane od obrotu, a nie od dochodu, co należy uznać za bardzo słuszną zasadę.

Znaczne ofiary jako dodatkowe świad-

czczenia zadeklarował, a częściowo już zadeklarował, przemysł surowcowy, który świadczyć będzie w naturze, a więc w węglu, naftie, mydle, cukrze i tłuszczach.

Skala opłat w rolnictwie została ustalona poprzednio. Opłaty te wynoszą 1—4 kg żyta i 5—10 kg ziemniaków z jednego hektara użytków rolnych. Na podstawie tych norm podjęta zbiórka w rolnictwie trwa w całym kraju.

Akcja została rozpoczęta, a jej wyniki będą zależne od stopnia ofiarności i poczucia solidarności całego społeczeństwa.

Co jest czynnikiem radiofonizacji?

Głównym czynnikiem rozwoju radiofonizacji są doskonałe odbiorniki dające niezwykle możliwości radiosłuchaczowi, gdyż dawniejsze aparaty o małym stosunkowo zasięgu, względnie nawet średnie, nie dawały tych atrakcji i efektów, jakie dają nowoczesne aparaty.

Takie na przykład superheterodyny TELEFUNKEN, to nieograniczony zasięg przenoszenia się w każdej chwili z kontynentu na kontynent, łączenie się w jednej sekundzie ze stacjami odległymi od siebie o tysiące kilometrów — oto niezwykła „turystyka” radiowa, której trudno się oprzeć. Najnowsze „gwiazdy” radiowe krajowej produkcji TELEFUNKEN — „Premier”, „Lord”, „Arystokrata” lub „Magnet” to przecież źródło

emocji i radości radiowych, niezastąpione i niewyczerpane, wciąż żywe i tryskające dźwiękami, śpiewem i muzyką całego świata.

Warto zaiste być radiosłuchaczem, mając taki cudowny aparat w domu. To jest rzeczywiście maksimum tego, co w ogóle radio dać może. Nowe superheterodyny TELEFUNKEN, tak krótko różniąc się od zwykłego radiodbiornika, dla swoich niedoścignionych zalet, zostały nagrodzone złotym medalem na niedawnej Wystawie Radiowej w Warszawie i one to, naszym zdaniem przyczyniają się w głównej mierze do zwiększenia zastępów entuzjastów radiofonii.

Wiadomości sportowe

ZWIĄZEK STRZELECKI WEJHEROWO PRZED NOWYM SEZONEM BOKSERSKIM.

Klub Sportowy Z. S., który w sezonie piłkarskim wykazał wielką ruchliwość i stosunkowo wysoką formę uzewnętrzną pokonaniem tak poważnych przeciwników, jak np. gdańskiej policyjnej drużyny piłkarskiej „Schupo”, niemieckiej drużyny z Lemborga (Lauenburg — Niemcy), mistrza Okręgowej Ligi Piłkarskiej, oraz szeregu silnych klubów piłkarskich z Wybrzeża i Gdańska — przystępuje obecnie do otwarcia zimowego sezonu bokserkiego.

W programie poza szeregiem meczów z klubami pomorskimi, przewiduje klub Z. S.

wziąć decyzji. A że jego teść i menażer Alex Taitard też nie ma zamiaru wpływać na niego, sytuacja pozostaje niewyjaśniona.

Jedno jest pewne. Mąż szaradysty boks francuskiego ma dziś lat 32 i pół. 8-miesięczna wędrówka przez Francję sprawiła, że jest teraz solidnym „półcieciąkiem”, a codzienne niemal pokazy cyrkowe były za krótkie, aby utrzymać go w formie. Na dobę z tego Thil był zawsze entuzjastą utraconej kuchni francuskiej. Niestety, wiele lat musiał trzymać apetyt na uwięzi, to też gdy dorwał się do „owoców zakazanych” — nie będziałe miał ochoty się ich wyrzec: Liczyć znów kaski i szklanki wina.

Może jednak instykt bokserki weźmie



W Londynie odbył się w niedzielę interesujący mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjną drużyną angielską oraz przedstawicielami studentów arabskich. Obraz przedstawia interesujący moment gry, która zakończyła się zwycięstwem drużyny arabskiej w stosunku 3:2.

rozegranie również walk z zespołem policyjnym z Gdańska, który w roku zeszłym przez naszych pięściarzy pokonany, jakkolwiek jest jedną z najsilniejszych drużyn bokserkich na terenie Wolnego Miasta. Projektuje się również mecze z klubami pięściarskimi z niemieckiego Pomorza.

Klub sportowy Związku Strzeleckiego w Wejherowie, jakkolwiek jest zespołem młodym, zapowiada się na najsilniejszą drużynę piłkarską i bokserką na Wybrzeżu.

DWA NOKAUTY LOUISA W JEDNYM DNIE.

Słynny czarny bokser amerykański, Joe Louis, w ciągu jednego dnia odniósł dwukrotne zwycięstwo przez nokaut: Pawła Williama w drugiej rundzie i Toma Johnsa w trzeciej rundzie.

KAROL CHAEFER SIĘ ŻENI.

Wielokrotny mistrz świata w jeździe figurejowej na lodzie w najbliższych dniach zmienia swój stan cywilny. Na towarzyszkę dalszego życia wybrał sobie Christę Engelmann, córkę dyrektora słynnego wiedeńskiego szlucznego lodowiska, którego sam był wychowankiem.

FRANCJA CZEKA NA DECYZJĘ NAJLEPSZEGO PIĘŚCIARZA ŚWIATA WAGI ŚREDNIEJ THILA.

Po 8 miesiącach występów cyrkowych w całej Francji Marcel Thil wrócił 13 listopada do Paryża i od tego dnia Francja zaczęła zadawać sobie pytanie: Czy Thil powróci na ring? Czy najlepszy pięściarz Francji, ba, najlepszy pięściarz świata wagi średniej zacznie znów ścigać tłumy na widowienie. Thil chwilowo milczy. Siedzi sobie w domu u boku żony i syna i nie ma ochoty do-

Programy radiowe

Sobota, 28 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—8.30 Przerwa. 11.30 „Śpijmy piosenki” — audycję prowadzi Tadeusz Mazner. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Ork. Symf. P. R. 12.40 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci. Słuchowisko p. t. „O tym jak czas zasnął”. Zofia Nawrockiej. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wład. Szczerpańskiego (z Wilna). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Martusiewicz (fortepian) (z Krakowa) i Zofia Zeyland - Kapuścińska (śpiew) (z Warszawy). 17.50 Przeglad wydawnictwa — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „W wieżość św. Andrzeja” — audycja w opracowaniu Stan. Rona i Zygmunta Falkowskiego (z Poznania). 19.30 Mała Ork. P. R. 20.30 „Nowości literackie”, otmówi Jan Lorentowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Thelma Reiss (wolonczela) i John Hunt (fortepian) (z Wilna). 1. Ludwik v. Beethoven: Sonata A-dur op. 69 na wolonczelę i fort. pian. 2. Claude Debussy: Sonata na wolonczelę i fort. pian.: a) Fortepian, b) Serenada, c) Finał. 21.30 Łódzka Orkiestra salonowa. 22.00 „Wesoła Syrena” p. t. „Telefon usprawni życie” z tekstami Mariana Hemara i innych autorów. 22.30 Programy lokalne. 23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka z Warszawy (płyty). 12.40—12.50 „Przetapianie wosku pszczołowego” pog. roln. wygł. Stanisław Szydłowski. 13.00 Wszystkiego po trochu. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wirtuozostwo wokalne i muzyczne (płyty). 16.05—16.15 Nasz program — otmówi Leon Tetzlaff. 18.20 Miśkowie gdańskie. „Folieton wygłosz. Bolesław Polkowski”. 18.30—18.50 „Pieśni o morzu” ze śpiewnika morską Felicją Nowowiejską w wykonaniu chóru mieszanego „Halka” — Toruń — Podgórz, pod dyr. Jana Marcinkowskiego. 1) Hymn do Bałtyku. 2) Od morza jesteśmy (na motywie pieśni żołnierskiej). 3) Polskie morze kłopot nasz. 4) Zaślubiny. 5) Bałtyk, 6) Wilek morski. 6) Straż nad Bałtykiem. 23.30—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

19.15 Ryga. „66” — operetka Offenbacha. 21.00 Rzym. „Lucja z Lammermooru” — opera Donizetti. 21.00 Anglia. (Reg. Progr.) „Dydona” — kantata Marcello. 21.20 Anglia. (Reg. Progr.) Koncert brytyjskiej kobiecej ork. symf.

Niedziela, 29 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnal czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03—8.18 „Gazeta rolnicza” — w red. Stanisława Jagielli. 8.18—8.30 Programy lokalne. 8.50—10.30 Dziennik poranny 9.00—10.30 Transmisja z uroczystości konsekracji ołtarza w kościele św. Jakuba w Toruniu. Msza św. celebryce ks. infuł. Szydłowski. Koncelebruje i kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. Stanisław Okoniewski. Chór mieszanym im. św. Ceryllii pod dyr. Gudia, odpowiesz Msz. „Missae Sancti Pauli” — Kagerera op. 54. Nabożeństwo poprzedzone feletonem. Knota p. t. „Zabytki sztuki w kościele św. Jakuba w Toruniu”. 10.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka polska w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego i Józefa Korolkiewicza (baryton). 13.00 Programy lokalne. 13.12 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, śpiew — Józef Korolkiewicz (Warszawa) i Ambroży Schnaubelt — cytra (Toruń). 14.00 „My awangarda” (Hufiec Junaków) — transmisja słuchowska. 14.25 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Audycja dla wsi”: 1 „Pomóżmy uczęcić się działwie wiejskiej” — pogadanka, wygł. Dionizy Majewski. 2) „Przeglad rynek produktów rolnych” — red. Stanisław Prus — Wileński. 16.00 Programy lokalne. 16.30 „Za broń!” — reportaż historyczny Jerzego Ostrowskiego (z Wilna) (wznowienie). 17.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Tomasza Kiesewetera. W programie muzyka polska. Tr. z sali Saskiej (z Krakowa). W przerwie około godz. 17.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Wyspiański” i „Noc listopadowa”, szkic literacki dr. Juliusza Saloniego. 19.15 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłosni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przeglad polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fall” p. t. „Wróżyć z miednicy” — Andrzejki „Wesołej Fall” pod kier. W. Budzińskiego. 21.30 Recital skrzypcowy Wiktora Winterfelda. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 1) Georg Haendel: Sonata D-dur: a) Adagio, b) Allegro, c) Largo. 2) G. F. Händel: 3) M. Szymanowski: 4) S. Górecki: 5) W. A. Mozart: 6) S. Prokofiew: 7) F. Liszt: 8) A. Schumann: 9) G. Chopin: 10) M. Rostropowicz: 11) B. Siedlecki: 12) J. S. Bach: 13) W. A. Mozart: 14) S. Prokofiew: 15) G. Händel: 16) J. S. Bach: 17) S. Prokofiew: 18) W. A. Mozart: 19) M. Rostropowicz: 20) J. S. Bach: 21) S. Prokofiew: 22) W. A. Mozart: 23) G. Händel: 24) S. Prokofiew: 25) W. A. Mozart: 26) M. Rostropowicz: 27) J. S. Bach: 28) S. Prokofiew: 29) W. A. Mozart: 30) G. Händel: 31) S. Prokofiew: 32) W. A. Mozart: 33) M. Rostropowicz: 34) J. S. Bach: 35) S. Prokofiew: 36) W. A. Mozart: 37) G. Händel: 38) S. Prokofiew: 39) W. A. Mozart: 40) M. Rostropowicz: 41) J. S. Bach: 42) S. Prokofiew: 43) W. A. Mozart: 44) G. Händel: 45) S. Prokofiew: 46) W. A. Mozart: 47) M. Rostropowicz: 48) J. S. Bach: 49) S. Prokofiew: 50) W. A. Mozart: 51) G. Händel: 52) S. Prokofiew: 53) W. A. Mozart: 54) M. Rostropowicz: 55) J. S. Bach: 56) S. Prokofiew: 57) W. A. Mozart: 58) G. Händel: 59) S. Prokofiew: 60) W. A. Mozart: 61) M. Rostropowicz: 62) J. S. Bach: 63) S. Prokofiew: 64) W. A. Mozart: 65) G. Händel: 66) S. Prokofiew: 67) W. A. Mozart: 68) M. Rostropowicz: 69) J. S. Bach: 70) S. Prokofiew: 71) W. A. Mozart: 72) G. Händel: 73) S. Prokofiew: 74) W. A. Mozart: 75) M. Rostropowicz: 76) J. S. Bach: 77) S. Prokofiew: 78) W. A. Mozart: 79) G. Händel: 80) S. Prokofiew: 81) W. A. Mozart: 82) M. Rostropowicz: 83) J. S. Bach: 84) S. Prokofiew: 85) W. A. Mozart: 86) G. Händel: 87) S. Prokofiew: 88) W. A. Mozart: 89) M. Rostropowicz: 90) J. S. Bach: 91) S. Prokofiew: 92) W. A. Mozart: 93) G. Händel: 94) S. Prokofiew: 95) W. A. Mozart: 96) M. Rostropowicz: 97) J. S. Bach: 98) S. Prokofiew: 99) W. A. Mozart: 100) G. Händel: 101) S. Prokofiew: 102) W. A. Mozart: 103) M. Rostropowicz: 104) J. S. Bach: 105) S. Prokofiew: 106) W. A. Mozart: 107) G. Händel: 108) S. Prokofiew: 109) W. A. Mozart: 110) M. Rostropowicz: 111) J. S. Bach: 112) S. Prokofiew: 113) W. A. Mozart: 114) G. Händel: 115) S. Prokofiew: 116) W. A. Mozart: 117) M. Rostropowicz: 118) J. S. Bach: 119) S. Prokofiew: 120) W. A. Mozart: 121) G. Händel: 122) S. Prokofiew: 123) W. A. Mozart: 124) M. Rostropowicz: 125) J. S. Bach: 126) S. Prokofiew: 127) W. A. Mozart: 128) G. Händel: 129) S. Prokofiew: 130) W. A. Mozart: 131) M. Rostropowicz: 132) J. S. Bach: 133) S. Prokofiew: 134) W. A. Mozart: 135) G. Händel: 136) S. Prokofiew: 137) W. A. Mozart: 138) M. Rostropowicz: 139) J. S. Bach: 140) S. Prokofiew: 141) W. A. Mozart: 142) G. Händel: 143) S. Prokofiew: 144) W. A. Mozart: 145) M. Rostropowicz: 146) J. S. Bach: 147) S. Prokofiew: 148) W. A. Mozart: 149) G. Händel: 150) S. Prokofiew: 151) W. A. Mozart: 152) M. Rostropowicz: 153) J. S. Bach: 154) S. Prokofiew: 155) W. A. Mozart: 156) G. Händel: 157) S. Prokofiew: 158) W. A. Mozart: 159) M. Rostropowicz: 160) J. S. Bach: 161) S. Prokofiew: 162) W. A. Mozart: 163) G. Händel: 164) S. Prokofiew: 165) W. A. Mozart: 166) M. Rostropowicz: 167) J. S. Bach: 168) S. Prokofiew: 169) W. A. Mozart: 170) G. Händel: 171) S. Prokofiew: 172) W. A. Mozart: 173) M. Rostropowicz: 174) J. S. Bach: 175) S. Prokofiew: 176) W. A. Mozart: 177) G. Händel: 178) S. Prokofiew: 179) W. A. Mozart: 180) M. Rostropowicz: 181) J. S. Bach: 182) S. Prokofiew: 183) W. A. Mozart: 184) G. Händel: 185) S. Prokofiew: 186) W. A. Mozart: 187) M. Rostropowicz: 188) J. S. Bach: 189) S. Prokofiew: 190) W. A. Mozart: 191) G. Händel: 192) S. Prokofiew: 193) W. A. Mozart: 194) M. Rostropowicz: 195) J. S. Bach: 196) S. Prokofiew: 197) W. A. Mozart: 198) G. Händel: 199) S. Prokofiew: 200) W. A. Mozart: 201) M. Rostropowicz: 202) J. S. Bach: 203) S. Prokofiew: 204) W. A. Mozart: 205) G. Händel: 206) S. Prokofiew: 207) W. A. Mozart: 208) M. Rostropowicz: 209) J. S. Bach: 210) S. Prokofiew: 211) W. A. Mozart: 212) G. Händel: 213) S. Prokofiew: 214) W. A. Mozart: 215) M. Rostropowicz: 216) J. S. Bach: 217) S. Prokofiew: 218) W. A. Mozart: 219) G. Händel: 220) S. Prokofiew: 221) W. A. Mozart: 222) M. Rostropowicz: 223) J. S. Bach: 224) S. Prokofiew: 225) W. A. Mozart: 226) G. Händel: 227) S. Prokofiew: 228) W. A. Mozart: 229) M. Rostropowicz: 230) J. S. Bach: 231) S. Prokofiew: 232) W. A. Mozart: 233) G. Händel: 234) S. Prokofiew: 235) W. A. Mozart: 236) M. Rostropowicz: 237) J. S. Bach: 238) S. Prokofiew: 239) W. A. Mozart: 240) G. Händel: 241) S. Prokofiew: 242) W. A. Mozart: 243) M. Rostropowicz: 244) J. S. Bach: 245) S. Prokofiew: 246) W. A. Mozart: 247) G. Händel: 248) S. Prokofiew: 249) W. A. Mozart: 250) M. Rostropowicz: 251) J. S. Bach: 252) S. Prokofiew: 253) W. A. Mozart: 254) G. Händel: 255) S. Prokofiew: 256) W. A. Mozart: 257) M. Rostropowicz: 258) J. S. Bach: 259) S. Prokofiew: 260) W. A. Mozart: 261) G. Händel: 262) S. Prokofiew: 263) W. A. Mozart: 264) M. Rostropowicz: 265) J. S. Bach: 266) S. Prokofiew: 267) W. A. Mozart: 268) G. Händel: 269) S. Prokofiew: 270) W. A. Mozart: 271) M. Rostropowicz: 272) J. S. Bach: 273) S. Prokofiew: 274) W. A. Mozart: 275) G. Händel: 276) S. Prokofiew: 277) W. A. Mozart: 278) M. Rostropowicz: 279) J. S. Bach: 280) S. Prokofiew: 281) W. A. Mozart: 282) G. Händel: 283) S. Prokofiew: 284) W. A. Mozart: 285) M. Rostropowicz: 286) J. S. Bach: 287) S. Prokofiew: 288) W. A. Mozart: 289) G. Händel: 290) S. Prokofiew: 291) W. A. Mozart: 292) M. Rostropowicz: 293) J. S. Bach: 294) S. Prokofiew: 295) W. A. Mozart: 296) G. Händel: 297) S. Prokofiew: 298) W. A. Mozart: 299) M. Rostropowicz: 300) J. S. Bach: 301) S. Prokofiew: 302) W. A. Mozart: 303) G. Händel: 304) S. Prokofiew: 305) W. A. Mozart: 306) M. Rostropowicz: 307) J. S. Bach: 308) S. Prokofiew: 309) W. A. Mozart: 310) G. Händel: 311) S. Prokofiew: 312) W. A. Mozart: 313) M. Rostropowicz: 314) J. S. Bach: 315) S. Prokofiew: 316) W. A. Mozart: 317) G. Händel: 318) S. Prokofiew: 319) W. A. Mozart: 320) M. Rostropowicz: 321) J. S. Bach: 322) S. Prokofiew: 323) W. A. Mozart: 324) G. Händel: 325) S. Prokofiew: 326) W. A. Mozart: 327) M. Rostropowicz: 328) J. S. Bach: 329) S. Prokofiew: 330) W. A. Mozart: 331) G. Händel: 332) S. Prokofiew: 333) W. A. Mozart: 334) M. Rostropowicz: 335) J. S. Bach: 336) S. Prokofiew: 337) W. A. Mozart: 338) G. Händel: 339) S. Prokofiew: 340) W. A. Mozart: 341) M. Rostropowicz: 342) J. S. Bach: 343) S. Prokofiew: 344) W. A. Mozart: 345) G. Händel: 346) S. Prokofiew: 347) W. A. Mozart: 348) M. Rostropowicz: 349) J. S. Bach: 350) S. Prokofiew: 351) W. A. Mozart: 352) G. Händel: 353) S. Prokofiew: 354) W. A. Mozart: 355) M. Rostropowicz: 356) J. S. Bach: 357) S. Prokofiew: 358) W. A. Mozart: 359) G. Händel: 360) S. Prokofiew: 361) W. A. Mozart: 362) M. Rostropowicz: 363) J. S. Bach: 364) S. Prokofiew: 365) W. A. Mozart: 366) G. Händel: 367) S. Prokofiew: 368) W. A. Mozart: 369) M. Rostropowicz: 370) J. S. Bach: 371) S. Prokofiew: 372) W. A. Mozart: 373) G. Händel: 374) S. Prokofiew: 375) W. A. Mozart: 376) M. Rostropowicz: 377) J. S. Bach: 378) S. Prokofiew: 379) W. A. Mozart: 380) G. Händel: 381) S. Prokofiew: 382) W. A. Mozart: 383) M. Rostropowicz: 384) J. S. Bach: 385) S. Prokofiew: 386) W. A. Mozart: 387) G. Händel: 388) S. Prokofiew: 389) W. A. Mozart: 390) M. Rostropowicz: 391) J. S. Bach: 392) S. Prokofiew: 393) W. A. Mozart: 394) G. Händel: 395) S. Prokofiew: 396) W. A. Mozart: 397) M. Rostropowicz: 398) J. S. Bach: 399) S. Prokofiew: 400) W. A. Mozart: 401) G. Händel: 402) S. Prokofiew: 403) W. A. Mozart: 404) M. Rostropowicz: 405) J. S. Bach: 406) S. Prokofiew: 407) W. A. Mozart: 408) G. Händel: 409) S. Prokofiew: 410) W. A. Mozart: 411) M. Rostropowicz: 412) J. S. Bach: 413) S. Prokofiew: 414) W. A. Mozart: 415) G. Händel: 416) S. Prokofiew: 417) W. A. Mozart: 418) M. Rostropowicz: 419) J. S. Bach: 420) S. Prokofiew: 421) W. A. Mozart: 422) G. Händel: 423) S. Prokofiew: 424) W. A. Mozart: 425) M. Rostropowicz: 426) J. S. Bach: 427) S. Prokofiew: 428) W. A. Mozart: 429) G. Händel: 430) S. Prokofiew: 431



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Persil PIERZE, BIELI ; DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny : HENKO, soda do prania i bielenia.

PRZETARG

1 grudnia, godzina 10 sprzedaje przy ul. Nowy Rynek 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: krzesła, portiery, ekran, wentylatory. aparat kinematograficzny. 8694C

Brunon Duplicki, Komornik sądowy,

Liczba czynności: IV. K. 76/32. (8717)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomości, położonych w Bydgoszczy (Szretery) i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szretery tom I wykaz L. 7 i Szretery tom VI wykaz L. 137 na imię Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego T. z o. p. w Bydgoszczy Szretery, zostanie w drodze egzekucji dnia 19 stycznia 1937 r. o godz. 10 wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

Nieruchomość Szretery k. 7 obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym, fabrykę, ślusarnię i montownię, halę maszyn, kotłownię z kominem, odlewnię metalu, formiarnię, szopy, budynki zapędowy, składnicę, lakiernię, dom maszyn, portierkę oraz montownię, rolę, ogród i podwórze o powierzchni 1,61,01 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 1,39 tal., a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 4617 mk. Art. matrykuly 8. Numer księgi podatku budynkowego 7.

Nieruchomość Szretery karta 137 obejmuje rolę i łąkę o obszarze 3,24,22 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 12,54 tal. Art. matrykuly 141.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 maja 1933 r.

Bydgoszcz, dnia 15 października 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1474/8.

IV. N. 26/31.

Zlecenie Nr. 1476/8.

UCHWAŁA

W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca i bankiera Edmunda Suwałskiego w Bydgoszczy, wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli na

dzień 26 stycznia 1937 r. godz. 10

w podpisanym Sądzie pokój nr. 3, celem dokonania wyboru nowych członków wydziału wierzycieli oraz wysłuchania wierzycieli odnośnie wynagrodzenia członków wydziału wierzycieli.

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1936 r. (8714)

Sąd Grodzki.

Sygnatura: Km. VII. 1974/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1936 r. o godz. 12,00 w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 54 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana i Wł. Kolanowskich, składających się z mebli, maszyny do pisania, skrzydła, 2 kasetek stalowych, oraz przedmiotów złotych, które zostaną oszacowane przed licytacją, oszacowanych — oprócz złota — na łączną sumę zł 560.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1936 r.

Komornik:

(-) Kapuściński.

Zlecenie Nr. 265/8/K.

3713

GDANSK

Polska pracownia kapeluszy

przefasonowuje i czyści kapelusze męskie i damskie, na najnowsze fasony. Cena

guld. 1.80.—

Wielki wybór w nowych kapeluszach zawsze na składzie

Gdańsk, III Damm Nr. 6 I 7507Gd

MEBLE

sypialnie, jadalnie, stoły kuchenne i wysuwane, oraz różne meble pojedynczo. Ewent. ułatwienie w spłatach MÖBELHAUS

Gdańsk, Vorst. Graben 52



Motocykl »Quick«

silny, nowoczesny, 2,75 H. P., zużycie benzyny 2. litr. na 100 km. 2 przekładnie, szybkość 55 km. wolne od podatku i »prawa jazdy« wykonanie oryginalne tylko zł. 750.—

(cena gotówkowa) wyłączna sprzedaż Auto-Service

Gdańsk, Elisabethwall 9. Telefon 22748 oraz

STADIE-AUTOMOBILE Sp. z o. o. Bydgoszcz

BYDGOSZCZ

Najkorzystniejszy zakup broni, amunicji

i »ryborów 6303.. myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni

»Hubertus« Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (narożnik Mostowej) Repertoria broni. Kupna okazjowo



KTOŻ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWA PRZYSZŁOŚĆ?

tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

Napisał natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-8 dni odcienie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwy.

Medium »TAMAHRA« wybrzeże dla Ciebie w transie szczególnie przydatnym i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich prawd wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres 8693 Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 23 m. z — Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

IV. E. 1712/33.

UCHWAŁA

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy C. A. Franke w Bydgoszczy wyznacza się ogólne zgromadzenie wierzycieli przed niżej podpisanym Sądem na

dzień 28 stycznia 1937 r. godz. 10 pokój 3

z następującym porządkiem dziennym:

- a) badanie dodatkowe zgłoszonych wierzycieli; b) uzupełniający wybór dwóch nowych członków wydziału wierzycieli.

Bydgoszcz, dnia 20 listopada 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1475/8.

(8716)

Futra

damskie, męskie, na spłaty długoterminowe poleca Warszawską Pracownię Kuśnierską »Kamczatka« Bydgoszcz, Dworcowa 42. Najnowsze modele, mistrzowskie wykonanie, najniższe ceny, dogodne warunki. Wszelkie obstarunki—Przeróbki tachowo, szybko, tanio. Kupuje skóry surowe lisy itp., placąc najwyższe ceny. 8712B

Miód podolski

świeży lipcowy 100% gwarantowany czysto pszczelny, wysyłamy za pobraniem ku największemu zadowoleniu 3 kg. 6 zł, 5 kg. 8,90, 10 kg. 16,80, 20 kg. 31,50, wraz z blaszkami i koszkami przesyłki. »Podomiód«, Trembowla (Małopolska) nr. 30. 8673B



FUTRA

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrościjańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05. 5122B

Skład

z mieszkaniem znajdujący się w dobrym położeniu inądajacyścianakadzepredsiębiorstwo od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. »Dnia Tczewskiego II.« pod nr. 414. 8706.

Czeladnik

piekarski, młodszy, obeznany w cukiernictwie, szuka posady. Wymagania skromne. Miejsowość obywatelna. Oferty do »Dnia Tczewskiego II.« Tczew. 8705.

Skład

kolonialny: 3 delkatesowy dobrze zaprowadzony w śródmieściu z mieszkaniem 3 pokojowym sprzedam. Oferty »Dz eń Bydg. Ilustr.« Bydgoszcz. pod 8.000 8711

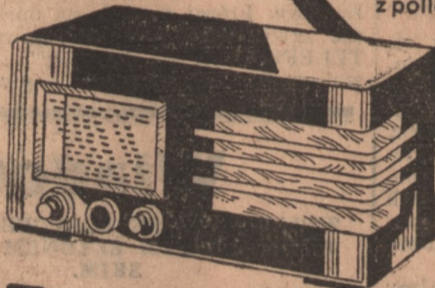
UCZTA

DLA RADJOSEUCZACZY

odbiorniki fonoplastyczne

Specjalna konstrukcja głośnika elektrodynamicznego. Piękny i do złudzenia naturalny ton. Nowoczesne lampy. Regulacja selektywności i szerokości zakresu dźwięku (wstęgi akustycznej). Wskaźnik optyczny do dokładnego dostrajania. Szeroki zakres samoczynnego wyrównywania fadینگów (zaniku fal). Płynna regulacja barwy dźwięku. 3 zakresy fal. Pięknie oświetlona duża skala z nazwami stacji. Luksusowa skrzynka o nowoczesnym kształcie z drzewa egzotycznego makassar z okuciami chromowanymi lub z polłopasą koloru kości słonowej

- 3 SUPERY MAGNAT 5 LAMP, 7 OBWODÓW ARYSTOKRATA 4 LAMPY ZOKT, 5 OBW LORD 3 LAMPY Z OKT, 4 OBW. 4-ty PREMIER 3 ZAKRESY, 3 LAMPY



RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SA WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ

Urząd Celny w Bydgoszczy. Nr. II-257/394/36.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 9 grudnia 1936 r. (środa) w 1 terminie i 16 grudnia 1936 r. w drugim terminie o godz. 10 odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy w magazynach kolejowo-celnych przy ul. Rycerskiej 22 (za Ekspedycją Towarową P. K. P.) przetarg publiczny następujących przedmiotów:

- a) zgłoszonych do odprawy celnej, lecz nie wykupionych w przepisanim terminie przez odbiorców, jak: żelatyna, materiały plastyczne, glina rodzima, wyroby z drutu, śruby z gwintem, silniki, wyroby ze szkła, części kołowców, nakrętki i klucze do rowerów, koła zębate, opony pneumatyczne do rowerów, wyroby z gumy, wyroby ceramiczne, papier nasycony, panewki nasyczone, wanilia w roztworze, rower dwukołowy, części maszyn, tkaniny z drutu, tłumiki, deski nie obrabione, meble z rur stalowych i żywica benzoesowa; b) skonfiskowanych oraz zdeponowanych lecz nie podjętych w ustalonym terminie przez odbiorców (podróżnych) jak: rowery, krótka broń palna i jej części z przyborami, brzytwy, nożyczki różne, żelazka i szpilki do włosów, grzebienie różne, pilniczki do paznokci itp. przedmioty fryzjerskie, kilka brylantów, obrazy, różna odzież, bielizna różna, tkanina, zabawki dziecięce, galanteria, zegarki oraz wiele innych przedmiotów w drobnych ilościach.

Odbiorców towarów wyszczególnionych pod a) wzywa się do wykupienia przesyłek najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nabycia towarów zakazanych do przywozu, potrzebne jest przy zakupie przedłożenie pozwolenia przywozu Min. Przem. i Handlu, zaś co do broni palnej pozwolenie władzy administracji ogólnej na prawo kupna broni.

Miejsce i czas oglądania towaru Urząd Celny — przed rozpoczęciem przetargu do godz. 10.

Blizsze dane o wymienionych towarach umieszczone zostaną w wykazie na tablicy dla ogłoszeń w Urzędzie Celnym. (8715)

Naczelnik Urzędu Celnego:

(-) B. Markiewicz.

Zlecenie Nr. 1473/8.

Reklama dźwignią handlu!

cały świat Zabawek

znajdziesz w firmie A. HENSEL
właśc. W. SIERPINSKI i I. KASPRZAK
BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 4

III. Co. 214/36. **Wywołanie.**
Pani Rozalia Klemańska robotnica w Lisewie, pow. Chełmno wystąpiła z wnioskiem, by jej męża Stefana Klemańskiego, który na ostatku mieszkał w Lisewie pow. Chełmno i zaginał, uznać za zmarłego.
Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się na terminie dnia 17 lipca 1937 r. o godz. 12 przed połudn. gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.
Wszyscy, którzy by mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.
Chełmno, dnia 14 listopada 1936 r.
8682 **Sąd Grodzki.**

Nr. 86/36. (8690)
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 1936 r. na podstawie art. 73 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. w obwieszczeniu Min. Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59)
orzekł:
otwiera się postępowanie układowe odnośnie Oskara Mendego właściciela majątności Szewno pow. świecki księga wieczysta Szewno Tom II karta 2 i oznacza się termin 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się powyższego orzeczenia, w którym winna zapasę uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego. Jako dziennik w którym dokonywane będą ogłoszenia dot. postępowania układowego wyznacza się „Dzień Pomorza” w Toruniu, powyższe ogłoszenia winny być dokonywane również w Zarządzie Gminy Zbiorowej Świekatowo, pow. Świecie. (Zl. 938-9)
Przewodniczący W. U. R.: (—) Tadeusz Szurlewicz.

MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. BRONIKOWSKI i Syn
Bydgoszcz, ul. Nakielska 185. Telefon 81-58
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilezak) (7791)

rok. zał. 1887. **FORTEPIANY-PIANINA**
światowej sławy **FIRMY BETTING**
na dogodnych warunkach spłaty, już od zł. 1000.— poleca **GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO**
H. TUROSTOWSKA
TORUŃ, Św. Ducha 14.
7841Ck

GDYNIA
Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE
pismienne przybory szkolne, wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**
Obecnie tylko Starowiejska 7 i Abraham 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

FUTRA WILEŃSKIE
z ostatnich targów Leningradzkich i Wileńskich na rok 1936/37 w wielkim wyborze poleca 5614
JEDYNY WILEŃSKI SKŁAD FUTER L. PRESMAN
Telefon nr. 20-85. GDYNIA Świętojańska 68, Ip.

GE-TE-HA STAROWIEJSKA 3
telefon 1469
Okucia budowlane, piece, rury, Kolana.
8794

GORSETY NAINOWSZE
fasony po cenach niższych poleca firma „Janina”
Świętojańska 23, róg Zygmuntowskiej. (6224)

KAWA-HERBATA-KAKAO
W. Machwitz — Palarnia kawy
GDYNIA, ul. Lipowa 3.
telefon 28-15. 8695 telefon 28-15.

MOLENDY GUSTAW I SYN
Najprzedniejsze materiały na ubrania, płaszcze, kostjumy i spodnie i t. p.
Skład fabryczny Bielskiej fabryki sukna
GDYNIA, św. Janka 18 tel. 12-84
8736

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY!
SKŁAD OBUWIA M. WINOGRODZKI
GDYNIA, 10 lutego 25.
9807

RADIOODBIORNIKI
najnowszego typu, poleca nowootwarta **WYTWORNA RADIOTECHNICZNA „POL-RA”**
Gdynia, ulica Mielwoja 10. Telefon 30-22.
Bogato zaopatrzony skład wszelkich materiałów i części radiotechnicznych własnego wyrobu oraz znanych fabryk krajowych i zagranicznych. 8498M

ZJEDNOCZONE SKŁADY TECHNICZNE
DELTA
APARATY RADJOWE
MASZYNY DO SZYCIA
ROWERY
CENTRALA W WARSZAWIE, WALICÓW 6.
wysła: najnowszych konstrukcyj APARATY RADIOWE z 2-letnią gwarancją, precyzyjne MASZYNY DO SZYCIA i ROWERY światowych marek. Na pełne pokrycie tych towarów przyjmujemy.
WSZELKIE POZYCZKI PAŃSTWOWE
płacąc całkowitą ich wartość 100 za 100
Prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

„HILLMAN” „SKODA” „HANOMAG”
AUTOSALON - WŁ. SERWA
GDYNIA, ul. Świętojańska 94.
Posiadamy na składzie samochody okazyjne.
M 5909 **PROSIMY ŻAĐAĆ OFERT.**

TELEFUNKEN
Premier 8629M
Lord
Arystokrata
Magnat
BRACIA SCHUSTER, inż. - GDYNIA
ul. Świętojańska 65. Telefon 8390.
NA RATY

WEJHEROWO
Dnia
29. X. br. jadąc szosą z Wejherowa do Tyłowa zgubiono torebkę damską w której był dowód osobisty na nazwisko Irmgard Friebose. Znalazca proszony jest o zwrot do Post. Pol. Państw. 8541

Choinki
do sprzedania, większa ilość, wiadomość na miejscu, stacja i poczta Luzino 18. 8605 W

Mołoccyki
marki B. S. A. 250 kubik w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wejherowo, Sobieskiego 63 Engler. 8581

Dr. med. M. Milewski
w Wejherowie przeprowadził się z Krajowych Zakładów Opieki Społecznej na ul. 3 Maja 7, i przyjmuje jako lekarz ogólnie praktykujący. 8703.

Drogerię
na Pomorzu, dobrze prosperującą, kupię za gotówkę. Dokł. oferty pod „1410” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 8696 Mk.

GRUDZIĄDZ
Przybory tapicerskie
jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuły najtaniej Antoni Gehrman, dawn. Z Balcerowicz, skł. skór, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

4-pokojowe mieszkanie
z wszelkim komfortem do wynajęcia. Wejherowo, Sobieskiego 63 (blisko dworca) 8580

NOWOCZESNE PIECE
ciągłego palenia
systemu amerykańskiego

WYRÓB KRAJOWY
Piece nasze wyróżniają się: estetycznym, nowoczesnym wyglądem, piękną emalią majolikową, wielką wydajnością, równomiernym nagrzewaniem powietrza.
HERZFELD & VICTORIUS, SPÓŁKA AKCYJNA
GRUDZIĄDZ
Biura Sprzedaży i Wystawy:
w Warszawie, Nowy Świat 311 w Lwowie, Sobieskiego 3

Zapraszamy do zwiedzania
naszej wystawy 8700
„Nakryty stół”
Rosen & Thale
Gdańsk, Zeughauspassage.
Porcelana, szkło, kryształy, ceramika, artykuły pucharunkowe

FUTRA szlachetne lisy, skóry
z pierwszego źródła. Wielki wybór. Niskie ceny.
M. & B. LUBART, GDANSK
Joppengasse 68 8701
obok firmy POTRYKUS & FUCHS.

UFA PALAST
GDANSK
Elisabethkirchengasse 2
Telefon 24600.
Nowy wielki film Ufy
DAS MÄDCHEN IRENE
Film Reinholda Schünzela z Lil Dagover
Hedwig Heibtreu, Karl Schönböck, Sabine Peters, Geraldine Kaff
Według utworu scenicznego „Das Mädchen Irene” opracowany dla filmu przez Eva Leidmann i Reinhold Schünzel. Produkcja: Erich von Neusser.
Reżyseria: Reinhold Schünzel
Film pełen tragicznych zdarzeń, lecz również pełen beztrudnego humoru! Pełen duchowego napięcia i wesołego odprężenia, pełen miłości i ciepła, pełen piękności, radości i ludzkiego ciepła.
ARKTISCHE FERIEFAHRT
Film kulturowy
Najnowszy tygodnik dźwiękowy UFY
Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6.15, i 8.30. w niedzielę o godz. 8, 5, 7 i 9-tej.

Ogłoszenie
W środę, dnia 9 grudnia 1936 r. odbędzie się we Wąbrzeźnie **jarmark na konie i bydło.**
Burmistrz: (—) SCHWARZ
8650

Zł 160.— gwarantowane MASZYNY DO SZYCIA
najprzedniejszych marek światowych, z przyb. do haftowania, moretkowania, cerow. itd. **GOTÓWKA — RATA-MI!** Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysła bezpłatnie:
CENTRALA MASZYN, Ryków
ul. Józefa Dietla Nr. 109 B. 7816

Skórki futerkowe 7861
wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostjumów, skóry na futra, kozuchy i na boranice sprzedaje po cenach jak najniższych
POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew
ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

Solidny prezent gwiazdkowy

nabyć można w składzie papieru, materiałów biurowych i przyborów szkolnych firmy

ROMAN MORAWSKI
wł. S. Nowacka 8665 M

obecnie tylko ul. Starowiejska 7 i Abrahama 2 (składy położone przejściowo)

Od ul. Abrahama: wyroby monopolu tytoniowego, wódki, likiery, koniaki i wina.

HURT! Rok zał. 1926 • tel: 1504 **DETAL!**

Zutra, lisy, skórki

w dużym wyborze, po cenach niskich poleca

A. Wieroński
Zakład kuźnierski

8685 M
Gdynia
ul. Ant. Abrahama nr. 18.

Przyjmuje wszelkie przeróbki.

Płaszcz-suknie-damskie
Bieliznę - Dywany - Firany

wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i t.d.
poleca w wielkim wyborze i najnowszych modelach.

8664 M
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
Gdynia, Świętojańska 32

NA
GWIAZDKĘ

DLA PANA

tylko praktyczne podarki gwiazdkowe jak koszule, krawaty, piżamy, szale, rekawiczki oraz wszelką galanterję męską, kapelusze „Hückla” i „Goeperta” poleca w wielkim wyborze przy bardzo niskich lecz ścisłe stałych cenach.

K. TURZYŃSKI
Gdynia, Świętojańska 32
Telefon 1502.

NA GWIAZDKĘ
PODAREK ELEKTRYCZNY
ZE
SKLEPU M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni, **TELEFON 29-67** sprzedają na dogodnych warunkach kuchnie, żelazka, wszelkie przyrządy elektryczne, radiodbiorniki i żyrandole.

Poleca:

**ZEGARKI, ZEGARY,
ŚLUBNE OBRĄCZKI,
PAPIEROSNICE, SZTUCE
BIŻUTERJĘ, BURSZTYNY.**

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Apolinary Senftleben

zegarmistrz

GDYNIA
ul. Starowiejska nr. 7.

**WŁASNA
PRACOWNIA**

Chcesz kupić
podarek gwiazdkowy

Spiesz do

ANFLINKOWEJ
GDYNIA, ul. 10 Lutego 27

Pulawki 8659 M
Swetry
Bluzki
Szafraczk
Pończoszki
Rekawiczki

i wiele innych praktycznych przedmiotów znajdziesz tam w wielkim wyborze.



Wykwintne Obuwie
poleca

Aleksander Jurczyński
szewc z Odessy

Założyciel cechu szewskiego
w Gdyni, 8666 M.

Bezkonkurencyjnej

Jakości

Rękawiczki

poleca

W. KORZUN

GDYNIA
Świętojańska 46

Ceny niskie.

RADIO odbiorniki na 1937 rok znanych marek na najdogodniejszych ratalnych warunkach.

ŻYRANDOLE nowoczesne w wielkim wyborze

Lampy, żelazka, czajniki.
Materiały instalacyjne.
Tanie — solidnie.

Inżynier

Tadeusz Wiczfiński
8658 M
GDYNIA

ul. Świętojańska 59 — Tel. 28-38

„HAKOL”

SP. Z O. O.

**HURTOWNIA TOWARÓW KOLONIALNYCH
KOMISOWA SPRZEDAŻ SOLI**

IMPORT EKSPORT

TELEFONY. 34-00 i 34-08

8668 M

GDYNIA, UL. 10 LUTEGO 21/23

Kupić Meble

to tylko w Firmie

GABAŁA

Świętojańska 73

poleca: stołowe, sypialki, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele i krzesła.

**Wykonania solidne.
Warunki dogodne.**

Proszę zapamiętać!
8667 M. **Nr. 73 domu i składu.**



Nie zapomnij! Gwiazdka! Święty Mikołaju!
Czekamy już na nią bez mała rok cały,
Prezentów, podarków, zabawek jak w Raju
Odnajdziesz w Kiermaszu, bo skład to niemały.

Kiermasz Świątowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia — Tczew 8565

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

SPRZEDAŻ



NARTY SANKI ŁYŻWY

w olbrzymim wyborze i po najniższej cenie

BRACIA BŁOCH

Toruń, ul. Szeroka 11.

BRONIA MIEJSKA

amunicje, przybory myśliwskie sprzedaje korzystnie
Pomorska Spółka Myśliwska
Toruń, ul. Łazienna nr. 32, telef. 15-77. (8394)

Nie darmo - a tanio

oddaje firma
Jan Kapczyński
Hurtownia Artykułów Drogerijnych
Toruń, Szeroka 35
wyroby
Colgate-Salmolive
krem do golenia 0.90
mydło do golenia 0.80
mydło toaletowe 0.48
szampon na włosy 0.25
pasta do zębów 0.60

Budziki

zegarki, biżuterię stolowizny poleca E. Lewęgłowski, mistrz zegarmistrzowski, — Toruń, ulica Mostowa 34. Przyjmuje wszelkie przeróbki.
8676Ck

Obraćki ślubne

piersiówki, bransoletki, stolowiznę poleca E. Lewęgłowski, Toruń, Mostowa 34. Przyjmuje wszelkie przeróbki.
8676Ck

Restauracja

oraz ca 6 morgów ziemi na wsi na sprzedaż. Wias domosć: Toruń, Kościuszki 66a.
8675 Ck

Opaski higieniczne

Obsługa damska
Hurtownia Drogerijna
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8689

Możność korzystnego kupna

3 piętrowej kamienicy, z dużym lokalem handlowym w Toruniu, przy ulicy W. Garbary koło ul. Szerokiej na przetargu w Sądzie Grodzkim w Toruniu dnia 4. XII. b. godz. 10-ta pokój nr. 33. Cena wywołania zł. 48.457,19. Informacje Komunalna Kasa Oszczędności Torunia (Retusz) 1490C

Kredyt na asygnaty

na najtaniej
BŁAWATY GALANTERIA BIELIZNA
8686

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 23.

Tapety

listwy, bory, wielki wybór, niskie ceny poleca T. Rzymkowski, hurtownia drogeria, Toruń, Szeroka 43. 8572Ck

3 place

budowlane na sprzedaż. — Wiadomość „Dzień Pomorza” Filia Toruń. 8681C

Zegary

zegarki, platery oraz ślubne obrączki w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach poleca

Kazimierz Bibik

mistrz zegarmistrzowski, Toruń, Stary Rynek 39, róg Szerokiej, tel. 1292. (8445Ck)

Chcesz dobre a tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.

Polecam

pierwszorzędna pracownia toalet damskich oraz dziecięcych — ceny dogodne. Kursy kroju, szycia, modelarka koncesjonowana — nauka fachowa. Dla dorosłych godziny wieczorowe. Mistrzini De Janette, Stary Rynek 23, I p. Toruń. 7068Ck

Krawaty

w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681)

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 51. Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 7448

Pończochy

gumowe

Pasy

rupturowe

Wkładki

pod płaskie stopy

DOSTARCZA

fachowo wykonane

A. Kamiński

Toruń, Sw. Ducha 21
tel. 2120. 7962Ck

Restauracja

oraz ca 6 morgów ziemi na wsi na sprzedaż. Wias domosć: Toruń, Kościuszki 66a.
8644Ck

Armature

do wody, pary i centr. ogrzewania.

Wanny

plece kąpielowe

Rury kanalizacyjne

Okucia do pieców i budowl

Przybory do spawania

Narzędzia poleca

Z. STAMM, Toruń

Ko pernika 45. Tel. 2610.

KUPNO

Kupuje

wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szymał, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

MIESZKANIA WOLNE

6-cio pokojowe

mieszkanie odremontowane, komfortowe, przy parku, II piętro, 3 balkony zaraz wynajmę. Toruń, Rybaki 45, m. 6. 8612C

2 pokoje

z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia, Kamienna-Góra willa „Radowid” obok „Domu Zdrowego”. (8618Mk)

3-pokojowe

mieszkanie w nowym domu od I. XII do wydzierżawienia. Toruń, Br. Piesackiego 46. 8640Ck

DZIERŻAWY

Skład

towarów krótkich i galanterii, w śródmieściu, z powodu wyjazdu od zaraz na sprzedaż. Adres w „Dniu Pomorza” Toruń. 8603Ck

Piekarnia

z sklepem kolonialnym (wyprzag) do wydzierżawienia. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. H. von Wegner — Ostaszewo, k. Torunia. 8656Ck

RÓŻNE

Swata ondulacje

i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonuje

Zakład Fryzjerski AS

Toruń, W. Garbary 15, tel. 2377. (7656)

Nowocześnie urządzony

Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

Dają gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szymbkiej obsługi

B. Słupski

Toruń, Bydgoska 58 Ck 8374

POSADY WOLNE

Czeladnika

kuśnierskiego poszukuje firma w Gdyni od zaraz. Warunki: pokój i utrzymanie na miejscu. Wynagrodzenie według zdolności. Praca na okres do 10. I. 1937 r. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8530C

Dochodząca

posługaczkę na parę godzin dziennie, za wikt i niedużą opłatę poszukuje. Oferty pisemne Toruń, Bydgoska Nr. 56.

Czutek nasz jest w rozterce,
gdzie poczynić zakupy gwiazdkowe



33. Kupcy!

Nie zwlekajcie z nadaniem

ogłoszenia

do naszych wydawnictw

Czytajcie wszyscy

Głos kamieni

To powieść napisana przez młodego pisarza BOLESŁAWA DOBOSZA.

To przekrój polskiej rzeczywistości.

Do nabycia w Drukarni Spółdzielczej Dom Społeczny w Toruniu ul. Mickiewicza 2/4.

Cena książki zł 2.—, z przesyłką pocztową zł 2.50. 8545

ZDROWO I SMACZNIE a TANIO

zjesz w 8664

NADWIŚLANSKIEJ

Toruń, Szeroka 38.
Kuchnia warszawska.

Teraz najlepszy czas oddać

FUTRO

do naprawy; reparacja, prześfasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska. Fr. BIAŁKOWSKI, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien

oraz odlewy żelwne wykonuje szybko i tanio

Firma „PEDAB” w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (4546)

Majątek

na Pomorzu poszukuje od zaraz leśnego. Oferty składać do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8551C

POSAD POSZUKUJĄ

Tokarz

czeladnik, kawaler, przyjmie każdą pracę. Oferty do „Dnia Pomorza” Toruń. 8532C

Elektromonter

pierwszorzędna siła szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8528C

Pani

inteligentna, samotna, gotuje i szyje dobrze. Zna języki — poszukuje pracy jako zarządczyni kasyna, spółdzielni lub jako pomocnica panu domu. Pierwszorzędne referencje. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8531C

Czeladnik

kowalski, samotny, szuka pracy na miejscu względnie na wyjazd. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8550C

Fryzjer

dobra siła, żonaty, prosi pp. pracodawców o zajęcie. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8548C

Sprzedaj gwiazdkowa

po cenach bardzo korzystnych jak

Materiały wełniane — Jedwabie — Materiały bawełniane — Inletry gwarantowane Eleg. bielizna stołowa — Franki i kapy

Dywany i chodniki

po cenach reklamowych

Udziałem kredytu na asygnaty!

W. Grunert, Toruń

Szeroka 32 8607 Tel. 1990

Przedstawicielstwo

Mając samochód i stale będąc w rozjazdach po całym Pomorzu, mogę przyjąć przedstawicielstwo. Zgłoszenia Adm. „Dzień Pomorza” Toruń pod nr. 8657C.

Formiarnik

metal., samotny prosi o pracę. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8547C

Czeladnik

kołodziejski — żonaty przyjmie każdą pracę. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8546C

Zecer

kawaler szuka pracy na miejscu lub wyjazd. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 8549C

GDYNIA

Meble

wszelkiego rodzaju. Specjalność: kuchnie, sypialki, jadalni i tapczany. Zamieniam meble używane z dopłatą na nowe. „Stała Okazja” Gdynia, Świętojańska 83 a. 6455M

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 6860 M

GDYNIA, ul. Lipowa 11

telefon 21-18

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Plac

w Gdyni, 800 m², w centrum miasta, z oficyną, frontu 30 m. Dochód z oficyny 800 zł mies. Projekt na 4-piętrową kamienicę i oficynę zatwierdzony. Obecna oficyna może pozostać. Cena 80.000 zł bez długu. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1372”, 8518M

Okazjal

Plac 1.175 m² w Gdyni, na rożny, bardzo tanio sprzedam, byle zaraz. Oferty do „Dnia Pomorza” Toruń, pod nr. 8633M.

MEBLE

7718

JADALNIE - SYPIALNIE
GABINETY - KUCHNIE
FOTELE - TAPCZANY
DYWANY

Solidne wykonanie — Niskie ceny —

BRACIA TEWS

TORUŃ, ulica Mostowa 30.
Od 40 lat produkuje przedsiębiorstwo na Pomorzu!

Parcela

w Orłowie, 1740 m², w dobrym miejscu położona. Cena 5 zł za m². Wpłata 7400 zł, reszta w 7 rat półrocznych. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1371”. 8510M

Meble biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63, tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Współniczki

do dobrze prosperującego interesu, wartości około 60.000 zł poszukuje w celu matrymonialnym. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia, pod „27 lat”. Dyskrekcja zapewniona słowem honoru. 8606Mk

Dom

III-piętrowy w Gdyni, przy głównej ulicy, cena 85.000 zł, czynsz roczny 10.200 zł. Wpłata 57.000 zł, reszta hipoteka długoterminowa. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „M. W.”. 8617M

Unieważniam

zgubioną legitymację portową nr. 2267. Okrój Robert 8621 M

Przyjmę

natychniast 2-3 czeladników blacharskich, reflektuje na ludzi poważnych i uzdolnionych w zawodzie blacharskim. Zgłaszać się w Gdyni, ul. Świętojańska 53, tel. 35-43 Jan Faust. 8645 M

Kupuje

wszelkie surowe, skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szymał, Gdynia, Świętojańska 33/35. 1393M

Ekspedientka

dzielna z brzozy bielizny i galanterii od zaraz potrzebna. K. Jażdżowski, Gdynia, Świętojańska 14. 6870M

Sklep

z mieszkaniem, nadający się do każdego interesu, od zaraz do wynajęcia. P. Szymański, Rumia, Plac Wolności 2. 8597Mk



U W A G A !

Przyjmujemy na całkowite pokrycie
Pożyczkę Narodową, jak
i wszelkie inne **pożyczki** przy kupnie

RADIO-ODBIORNIKÓW

**Elektrik, Telefunken, Natanis, Echo, Horny-
phon, Philips, Kosmos, oraz na
patefony, syntandole i rowery.**

RADIO - LIETZ - GRUDZIĄDZ

8492 Plac 23-Stycznia 21. — Telefon 1656.

Królewski Dwór

Grudziądz

W sobotę dnia 28 XI. b. r.

BENEFIS

Orkiestry Hetty Grysa

8669

z bardzo urozmaiconym programem

W niedzielę dnia 29 XI. br. urzędują Orkiestra

Hetty Grysa w Królewskim Dworze

koncert — dancing pożegnalny

jak najprzejmiej zaprasza Orkiestra **Hetty Grysa**



„Futro“

Maria Bohuszewiczowa

Toruń, Szeroka 25, I piętro nad i-mą Dalkowski

poleca modelowe futra gotowe i na

zamówienia 8011

Trzykwierciowe kurtki agneau rasés

Spody (nutricetty) w wielkim wyborze

od 30 zł pod pałta damskie i męskie.

Przepiękne kołnierze

z lisów polarnych, srebrnych

oraz **skórki** wszelkiego

rodzaju.

Pracownia własna.

Firma chrześcijańska.

RODACY!

Spląty na dogodnych warunkach

bez jakiegokolwiek dopłać, otrzymuje prawie każdy, kto

aktualnie reguluje swoje zobowiązania. (5989Gd)

Bielskie materiały męskie na ubrania

plaszcz męskie i damskie

w wielkim wyborze po niskich cenach.

Magazyn materiałów, Gdańsk, Holzmarkt nr. 7

w domu Biebersteina (Sklepu nie posiadamy).

Czy wiecie, że

Saba - Radio



to szczyt techniki.

Sprzedają po cenach oryginalnych

(bez cla).

Autoryzowany punkt sprzedaży

Gdańsk, Stadtgraben 6.

8172Gd Tel. 23398.

Zyskacie!

jeśli potrzebując mebli przyjdziecie
natychmiast do nas.

Sypialnie, wykonanie nowoczesne całe

polerowane G. 470.—

Jadalnie, eleg. nowości G. 475.—

Kuchnie, pierwszorzędne wykonanie G. 136.—

Szafy na ubrania, G. 85.—

Wszystko to są modele

które napewno przypadną Wam do gustu.

Poładynkowe meble i meble wyściełane,

w wielkim wyborze z pisemną gwarancją.

Möbelhaus Fingerhut

7889Gd Gdańsk, Milchkanngasse 16.

Roboty ręczne

Specjalny magazyn robót ręcznych.

Dorothea Kleinow

Gdańsk, Langgasse nr. 67

węjście z ulicy Portechaisengasse.

7886



STEREOFONICZNY

7 OSWODOWY, NA RATY MIES. PO ZŁ 28.40

SCHWENKGRUB - RADIO

autoryzowana sprzedaż

TORUŃ, Łazienna 17. Tel. 16-65



RADIO

TELEFUNKEN - KOSMOS - ECHO -

NATAWIS - ROWERY fabrykatu Tornado

na dogodne raty poleca

GDYŃSKA HURTOWNIA ROWERÓW

H. TORNOW

GDYNIA, Starowiejska 22 — telefon 3319

Przyjmujemy obligacje

8476M **Pożyczek Państwowych.**

Tanie płaszcze!

W podróży udało mi się okazjnie zakupić

WIĘKSZĄ PARTIĘ

PŁASZCZY

DAMSKICH i MĘSKICH

i sprzedawać takowe będę

o **30%** taniej od cen normalnych

DZIAŁ I. PŁASZCZE DAMSKIE

z lisami, skunksami, karakulami, żyrasami i inne

DZIAŁ II. PŁASZCZE MĘSKIE

ubrania, kurtki i t. d.

DZIAŁ III. KAPELUSZE MĘSKIE

krawaty, bielizna, szale, rękawiczki, oraz wszelkie

inne **ARTYKUŁY MĘSKIE.**

Sprzedaż okazjna rozpoczyna się już 28-go

listopada br. i trwać będzie do 24. grudnia br.

Mając na uwadze niedolę bezrobotnych przeznaczam nie-

zależnie od sumy już zadeklarowanej 1% od obrotu

uzyskanego w czasie od 28. XI. — 24. XII. 1936 r.

na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Dom Konfekcyjny

Zygmunt Orcholski

Toruń, ulica Szeroka nr. 11.

KONKURS.

Zarząd Miejski miasta Grudziądza ogłasza konkurs na sprzedaż maszynowego domu mieszkalnego w Kuntersztynie przy ul. Piłsudskiego nr. 102, składającego się z 6 pokoi, kuchni i ubikacji gospodarczych wraz z działką obszaru 953 m², z dodaniem 2 mtr. pasa z przyległej działki od strony ul. Piłsudskiego. Zamknięte oferty z napisem: „Oferta na kupno domu w Kuntersztynie“ należy składać w terminie do dnia 5 grudnia br. godz. 12-tej w Ratuszu, pokój 321, gdzie udziela się także bliższych informacji. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub też nie uwzględnienia żadnej oferty. (8689G)

Najsłynniejszy jasnovidz WOMOUTH

daje jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach życiowych. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne na podstawie daty urodzenia i próby pisma. Zestawia szczęśliwe numera losów. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś, podaję dokładny swój adres, datę urodzenia, stan, imię i nazwisko. Na koszty porta i kancelaryjne załącz zł 1.— znaczkami pocztowymi.

Kraków, Lubicz 22, m. 2.



TCZEW

Zgubiono

książeczki indywidualne rowerów 34 i 36 „Łucznik“ wyst. przez Kadre 8 Dyw. Samochodowego. Znalazcę uprasza się o zwrot w adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.“ Tczew. 8648

Nowoczesne

mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, przedpokój, sypialnia, podłogi parkietowe od r. XII. do wynajęcia. Zgłosz. Sabowski Władysław, Tczew, Mickiewicza 19. 8600T

Może

się zgłosić czysta i sumienna dziewczyna od r. XII. najchętniej z wioski. Zgłosz. do adm. „Dnia Tczewskiego Il.“ Tczew. 847

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa, środek (nacieranie)

przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOŁASCHA

Lwów, Kopernika 1. 8327

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5

Towary żelazne, 6019

narzędzia, towary stalowe

Solingen oraz wszelkie

artykuły gospodarcze.



Przy kominku

Wrócił kominek. Po długim rozstaniu i po wszechwładnym pieca panowaniu znów przy gazowym sądziemy kominku i, pokłoniwszy się staremu winku, wspomnimy dawnych Polaków radości, bo nas kominek swem ciepłem ugości, rozmarzy cicho starodawną nutą, ze wspomnień dziadów i piosnek wysnuł...



— Co wy tam wyrabiacie?
— Ach, na dole powietrze było zbyt nieświeże, panie inspektorze...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0.20 zł

w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł

w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł

w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsa, Focha 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mtn. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuski nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. działkami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł

Z odnośnikiem do domu 2.20 zł

Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł

Pod opaską 4.50 zł

W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd

W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd

Zagranicą 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wityk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

U W A G I :

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.